

**Protokół nr XLVIII
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
23 listopada 2017 roku, godz. 11.00
Sala Sesyjna, Sukiennice 9**

Sesja trwała w godzinach od 11.00 do 19.40.

Na ogólną liczbę 37 radnych wszyscy radni byli obecni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witam serdecznie przede wszystkim wszystkich gości, wszystkich, którzy zechcieli przyjść na dzisiejsze obrady. Witam Państwa Prezydentów, witam Panie i Panów Dyrektorów, witam Panie Radne i Panów Radnych. Witam serdecznie wszystkich zainteresowanych. Także tych, którzy ewentualnie oglądają tę transmisję w Internecie.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski otworzył obrady XLVIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Otrzymaliście Państwo harmonogram sesji na pierwsze półrocze roku 2018, do którego to harmonogramu do dnia dzisiejszego, czyli do końca sesji, można wносить uwagi. Jeżeli takich uwag nie otrzymam, to uznam po zakończeniu sesji, że harmonogram został zaakceptowany.

Kolejny harmonogram to dyżury radnych na pierwsze półrocze 2018 roku. Jest prośba do Państwa, abyście zechcieli łaskawie wpisywać się do przygotowanego wykazu, który znajduje się tu na sali.

W dniu 14 listopada otrzymaliście Państwo od Dyrektora Biura Rady Miejskiej Wrocławia e-maile dotyczące reklamowania z urzędu obowiązku służby wojskowej radnych. Zgodnie z przepisami ustawy o powszechnym obowiązku obrony radni są z urzędu reklamowani z pełnienia służby wojskowej, nawet w warunkach mobilizacji. Tak że jeżeli się jest radnym, to niezależnie od wieku jest się reklamowanym. W związku z tym te osoby, które mają stopień szeregowca, a nie skończyły 55 lat, a te osoby, które są oficerami, a nie skończyły 63 lat, muszą się wpisać na odpowiednią listę, gdzie trzeba podać swoje dane: numer książki wojskowej, PESEL, adres, podpis. To dotyczy także tych Pań, które podlegały obowiązkowi służby wojskowej. Chodzi przede wszystkim tutaj o osoby związane ze służbą zdrowia. Warunki tej reklamacji zostały Państwu dokładnie przedstawione w e-mailu. Przed salą znajduje się przedstawiciel Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, który tego typu informacje zbiera. Tak że proszę z tej szansy i z tej okazji skorzystać.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na wniosek wnoszącego wezwanie, czyli na wniosek autora wezwania, wnioskuję o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla zespołu urbanistycznego Stabłowice Północne we Wrocławiu oraz uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy: Głównej, Stabłowickiej i Towarowej we Wrocławiu — druk nr 1184A/17.

Głosowanie w sprawie wycofania z porządku obrad punktu 37

Wyniki głosowania: za — 25, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania punkt 37 został wycofany z porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Następnie dwie uchwały, gdzie na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję wprowadzenie projektów uchwał: pierwsza z nich to przyjęcia od Ministra Edukacji Narodowej zadań z zakresu administracji rządowej wynikających z programu kompleksowego wsparcia dla rodzin. Ten program ma nazwę „Za życiem” — druk nr 1227/17

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 8A

Wyniki głosowania: za — 28, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania punkt 8A został wprowadzony do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Także w związku z wnioskiem Prezydenta Wrocławia wprowadzenie uchwały na temat rodzajów wyróżnień i wysokości nagród oraz stypendiów za osiągnięte wysokie wyniki sportowe — druk nr 1225/17.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 14A

Wyniki głosowania: za — 28, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania punkt 14A został wprowadzony do porządku obrad.

III. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. Budżetu Miasta na 2018 rok – druk nr 1224/17 I CZYTANIE

2. Przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 1225/17 I CZYTANIE

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Budżet na rok 2018 — to w takim wielkim skrócie, za chwilę w szczegółach — to budżet przede wszystkim proinwestycyjny. Ponad 860 000 000 PLN, tyle planujemy właśnie na ten cel. Po drugie — prospołeczny. O tym będzie bardzo wiele dzisiaj mowy. Myślę tutaj o 19 uchwałach prezentowanych przez Pana Dyrektora Jacka Sutryka. Te zadania są już przewidziane i zapisane w projekcie budżetu na rok 2018. No i wreszcie budżet partycypacyjny. Tu myślę, że warto podkreślić rzecz, która już od wielu lat jest w naszym budżecie, czyli Wrocławski Budżet Obywatelski — 31 000 000 PLN. Ale rzecz nowa to drugi zbiór zadań związanych z pomysłami i realizacją pomysłów Rad Osiedli — ponad 21 000 000 PLN. Na ten cel dotychczas był przeznaczony skromny budżet, około 3 000 000 PLN. Razem te obszary, o których powiedziałem, to 35% budżetu. I jak zawsze, to już jest taką oczywistością, w tym na zbiorze zadań na wrocławską edukację przeznaczamy ponad 1 070 000 000 PLN. W wydatkach podstawowych, w wydatkach bieżących realizujemy wszystkie te zmiany, które są związane z reformą oświatową. Te środki są zapewnione. Łącznie, razem z tymi poprzednimi obszarami, 60% budżetu to właśnie te zadania i te zadania są finansowane — to jest ważne też — w 70% z budżetu podstawowego, z tzw. dochodów własnych. Jak nasz budżet wygląda w dużych liczbach? Po stronie wydatkowej i po stronie dochodowej jest wyższy o ponad 200 000 000 PLN.

Nieco więcej po stronie wydatkowej. Deficyt na poziomie 224 000 000 PLN. To jest plan oczywiście. Planujemy ostrożnie po jednej i po drugiej stronie tego budżetu. Mam nadzieję, że ten wynik będzie na koniec 2018 r. lepszy, czyli że ta kwota będzie niższa. 3 500 000 000 PLN to są zadania... Przepraszam, 3 867 000 000 PLN to są tzw. dochody bieżące. Zwróćcie Państwo uwagę, że wydatki bieżące to te 3 500 000 000 PLN, o których przed chwilą chciałem powiedzieć. Różnica, nadwyżka operacyjna 360 000 000 PLN, do tego jeszcze nawiązę, kiedy będę mówił o wskaźnikach związanych z naszą zdolnością kredytową. Łącznie wydatki majątkowe — bo tam mamy również finansowanie dla miejskich spółek, ono się zmniejsza [red. — i wynosi] niewiele ponad 100 000 000 PLN — łącznie z tymi wydatkami inwestycyjnymi dają nam kwotę 976 000 000 PLN. Myślę, że warto pokazać, jak te dochody per capita kształtowały się w naszych budżetach od 2012 r. Zwróćcie Państwo uwagę, że mieliśmy niestety okres stagnacji w tych dochodach za rok 2012—2015. One oscylowały blisko tej kwoty 5700 PLN na mieszkańca. Szczęśliwie za sprawą bogatego, jak zawsze, programu inwestycyjnego skumulowanego w tych latach te dochody zaczynają nam wzrastać. W roku 2016, jak Państwo możecie zobaczyć na tym slajdzie, mamy już przy 6300 PLN, a planujemy dzięki dobremu wykonaniu, planowanemu wykonaniu przede wszystkim podatku od podatku dochodowego od osób prawnych... Dzięki tej pozycji, m.in. dzięki tej pozycji, też [red. — i wykorzystując] środki europejskie ten poziom planujemy na prawie 6700 PLN. Tutaj poszczególne pozycje. Warto zwrócić uwagę na subwencję. W tej subwencji oświatowej dostaliśmy 21 000 000 PLN więcej, a przeznaczamy na wydatki bieżące 38 000 000 PLN więcej. Ta subwencja w przypadku Wrocławia nie pokrywa tego podstawowego wydatku, jakim są wynagrodzenia. Ale świadomie przeznaczamy na ten obszar zawsze znacznie więcej. W ramach dochodów własnych tutaj to, o czym powiedziałem już — udział w podatku PIT i CIT. Zaraz na osobnym slajdzie... Tu mamy ten spory wzrost — 107 000 000 PLN dokładnie w podatku PIT. Warto w tym miejscu też podkreślić, że wpływy z dochodów, wpływy ze środków europejskich będą znacznie wyższe — prawie 250 000 000 PLN. Tu mamy jeszcze raz ten PIT na wykresie słupkowym. Podatki planujemy ostrożnie. Nie wzrastają stawki podatkowe, utrzymujemy na poziomie niezmiennym. Podobny wynik jak w roku bieżącym. W opłatach również niewielki wzrost, ale to nie wynika z żadnych zmian strukturalnych. To jest efekt po prostu wzrostu wolumenu tych opłat. Tutaj jeszcze raz podatek PIT w latach. Te wzrosty są wyższe — w roku 2016 prawie 1 040 000 000 PLN. 1 100 000 000 PLN — taki plan mieliśmy na początek 2017 r. 1 210 000 000 PLN — to jest ten projektowany na rok 2018. O tych pozycjach już mówiłem. Dotacje z budżetu państwa — tutaj wyższa kwota związana m.in. z programem *Rodzina 500+*. W tej kwocie, o której mówiłem, związanej z tym obszarem pomocy społecznej wzrost łączny 56 000 000 PLN, z tego wydatki związane z *Rodzina 500+*, to kwota około 26 000 000 PLN. Więc ponad 30 000 000 PLN to jest ten realny przyrost związany z alokacją środków w budżecie, która zależy już od decyzji Prezydenta Wrocławia. Tak wygląda podział tego budżetu na budżet bieżący, majątkowy z wyróżnieniem środków związanych z dokapitalizowaniem naszych spółek i budżet inwestycyjny. Jeden z większych w Polsce, jak zaraz Państwo zobaczycie, ponieważ jak zawsze pozyskałem też świeże dane z innych miast i wiemy dokładnie, jak wyglądamy na tle pozostałych metropolii. Tu poszczególne obszary. Na pierwszym miejscu jak zawsze oświata, transport, łączność, transport publiczny i inwestycje drogowe. Na drugim kolejna pozycja to pomoc społeczna, gospodarka komunalna, ochrona środowiska, gospodarka mieszkaniowa. W procentach: ponad 25%, 1/4 naszego budżetu — to wydatki oświatowe, 22% — transport i łączność, pomoc społeczna to ponad 15%. Jeszcze raz, na wykresie słupkowym, te przyrosty. W przypadku pomocy społecznej 654 000 000 PLN do 597 000 000 PLN w roku bieżącym. W transporcie publicznym mamy 365 000 000 PLN do 352 000 000 PLN w roku bieżącym. W oświacie 1 077 000 000 PLN do 1 039 000 000 PLN w roku bieżącym. Najważniejsze inwestycje to myślę, że tutaj te dwie związane z rozwojem transportu publicznego, czyli ul. Hubska i oczywiście trasa tramwajowo-autobusowa na Nowy Dwór. Łącznie daje to kwotę 120 000 000 PLN. Kontynuujemy oczywiście... Kwotowo znacznie więcej przeznaczymy na inwestycję bardzo ważną dla naszego miasta, czyli obwodnicę Leśnicy.

Pojawiają się znaczące kwoty na rewitalizację miasta: program rewitalizacji Przedmieścia Oławskiego, bardzo ważny program dla nas, i Przedmieścia Odrzańskiego we Wrocławiu. To jest jedna z pozycji. Mamy również pozycję odrębną rewitalizacyjną, gdzie rewitalizujemy, zmieniamy przestrzeń, już w poszczególnych innych obszarach miasta. Ale na drogi, jak zawsze, również są spore środki — ponad 50 000 000 PLN. Budowa, kompleksowa przebudowa szkół podstawowych — w tym roku było więcej, w tej chwili zgodnie z planem mamy tych środków ponad 41 000 000 PLN. Program rowerowy — 31 000 000 PLN. O programie partycypacji, o programie inicjatyw Rad Osiedli już mówiłem — ponad 21 000 000 PLN. Program przebudowy gminnego zasobu mieszkaniowego — 18 000 000 PLN. Prace przygotowawcze i zadania towarzyszące inwestycjom drogowym — ponad 17 000 000 PLN. Rzecz najważniejsza, ta, o której zawsze rozmawiamy, czyli kwestie związane z naszą sytuacją finansową. Mamy dwie krzywe: dochody bieżące i wydatki bieżące. Bo przypomnę, że w tej chwili tym wskaźnikiem, który obowiązuje od 2014 r., jest tzw. wskaźnik zdolności kredytowej. Zaraz o tym na konkretnych liczbach. Ale on zależy dokładnie od tej różnicy między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi. Czyli w różnych miastach to wygląda inaczej. Dzięki tym przyrostom dochodów nadwyżka budżetowa z roku na rok nam się powiększa. Żeby Państwu uświadomić, jaka to jest różnica, to w 2009 r. w okresie, tego nie ma na wykresie, ale to było dokładnie 50 000 000 PLN, czyli różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi to było zaledwie 50 000 000 PLN. To bardzo trudny czas dla nas. W tej chwili ta nadwyżka wynosi 360 000 000 PLN. Najlepszym wynikiem, jaki kojarzę, jeśli chodzi o nadwyżkę operacyjną, to jest rok 2007. Tam przekroczyliśmy 300 000 000 PLN, a potem długo nie mogliśmy absolutnie wrócić do tego poziomu, który mamy w 2018 r., czyli przekroczyliśmy 300 000 000 PLN. Tutaj te wskaźniki. Dlatego te wskaźniki się polepszyły, zarówno w tym wskaźniku planowanej łącznej kwoty spłaty, jak i tym dopuszczalnym wskaźniku spłaty zobowiązań. To jest inaczej mówiąc, wskaźnik zdolności kredytowej. Ten dopuszczalny wskaźnik jest określany poprzez badanie nadwyżki operacyjnej. Czym ona jest wyższa, tym ten wskaźnik jest większy i wzrósł z 10,8% do prawie 11,5%. Natomiast wskaźnik planowanej łącznej kwoty spłaty to są z kolei łączne kwoty rat i odsetek w odniesieniu do dochodów miasta. Jeden i drugi wskaźnik jest odnoszony do dochodów miasta, czyli nie można się posługiwać tymi nominalnymi kwotami zadłużenia bez odniesienia do poziomu zadłużenia i bez odniesienia do realnej możliwości spłaty tego długu. Tak że możemy się czuć absolutnie bezpiecznie, mamy 4 % zapasu w tym wskaźniku. Nie dzieje się tutaj nic złego. Krótko, jak wyglądamy na tle innych miast. To, co powiedziałem, te dochody... Jesteśmy wielkościowo różni, ale jak przeliczymy per capita, to te dochody są bardziej wypłaszczone. Ale wyraźnie widać, że [red. — w relacji] Kraków—Wrocław znacznie większe dochody. Łódź, to nie jest przypadek... Te miasta dość intensywnie korzystały ze środków zewnętrznych, z kredytów i z obligacji po to, żeby wykorzystać środki europejskie, po to, żeby inwestować. I to się w dłuższej perspektywie czasu przełożyło na wielkość dochodów. Te dochody są dlatego wyższe, szczególnie w tych trzech miastach, ponieważ te programy inwestycyjne były stale znacząco wyższe niż w Poznaniu, czy chociażby w Katowicach. Tutaj mamy pokazane udziały w podatku PIT i CIT. To są te szczególnie dla nas ważne... Szczególnie podatek PIT. Tu również Kraków i Wrocław [red. — mają] znacznie wyższe wpływy niż w Poznaniu czy w Łodzi, nie mówiąc o Gdańsku czy Katowicach. Wydatki ogółem. Mamy większe dochody, możemy więcej przeznaczyć na realizację ważnych dla miasta zadań. 4 482 000 000 PLN Wrocław, Łódź niewiele ponad 4 000 000 000 PLN, Poznań 3 900 000 000 PLN, Gdańsk 3 200 000 000 PLN. Tak to wygląda w pozostałych miastach. Wydatki w podziale na bieżące i wydatki inwestycyjne. Zawsze mówię, że z jednej strony korzystamy, mamy ten deficyt, korzystamy ze środków zewnętrznych, ale dzięki temu wykorzystujemy środki europejskie. Mamy program inwestycji, wydatków majątkowych na inwestycje, na jednym z najwyższych poziomów, porównywalny z Krakowem. Łódź w tej chwili dość intensywnie inwestuje, Poznań [red. — również]. Ciekawą rzeczą jest, że mamy wyższy czy zbliżony program tych inwestycji w Poznaniu i we Wrocławiu, natomiast deficyt, jak sprawdzałem, w Poznaniu jest na poziomie 400 000 000 PLN, a my mamy

230 000 000 PLN. Więc widać tutaj tę przewagę, jeśli chodzi o kwestie finansowe, możliwości przeznaczenia w tym przypadku mniejszych kwot zewnętrznych na finansowanie samych inwestycji. Bo te środki zewnętrzne kredytowe, o których rozmawiamy, są związane tylko i wyłącznie z inwestycjami. Tutaj właśnie wydatki inwestycyjne 873 000 000 PLN — Wrocław, Kraków — 940 000 000 PLN, Poznań — 818 000 000 PLN, znacznie mniej Katowice — 640 000 000 PLN, Łódź — 617 000 000 PLN, Gdańsk — 579 000 000 PLN. To wszystko z mojej strony, bardzo proszę o przejście do kolejnego czytania i dyskusję nad budżetem. Będziemy rozmawiać na komisjach. Mamy jeszcze sporo czasu, tak że dziękuję już za te głosy, które są i czekamy oczywiście na wnioski Państwa Klubów Radnych.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radna Grażyna Kordel –**
Za 2016 r. dochody w budżecie miasta przekroczyły 4 000 000 000 PLN. Na marginesie, o 240 000 000 PLN więcej w porównaniu z ówczesnym projektem. Główną pozycją tego przekroczenia była dotacja z budżetu państwa na program prowadzony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości *Rodzina 500+*. Drugą pozycją wzrostową był podatek PIT. Wzrósł on o 83 000 000 PLN. W 2018 r. podatek PIT ma wzrosnąć o przeszło 106 000 000 PLN. Tempo wzrostu tego podatku jest podyktowane szybkim znikaniem tzw. umów śmieciowych i wreszcie poszanowaniem pracownika [red. — poprzez] zwiększenie płac. Dobrze się stało, że uzasadniając wzrost dochodów, nie pisze się, jak w roku ubiegłym, że — tu cytuję — „Na znaczny wzrost dochodów z podatku PIT ma niewątpliwie wpływ prowadzona kampania promocyjna pod nazwą »Rozlicz PIT we Wrocławiu«”. Ta kampania to niecałe 7 000 000 PLN. Odpowiedź była na moją interpelację. Niepokojącym zjawiskiem jest stagnacja w pozycji *Podatek CIT*. W gospodarce makroekonomicznej naszego kraju to właśnie ten podatek, nie uwzględniając VAT-u, odnotowuje wyższy wzrost niż PIT. I we Wrocławiu jest to poziom niezmiennie 105 000 000 PLN od kilku lat. Z tego można wysnuć taki wniosek, że we Wrocławiu nie ma wzrostu produkcji przemysłowej. Pomimo wyznaczenia terenów pod właśnie rozwój przemysłu, według Pana Prezydenta Adama Grehla, na osiedlu Żar przeznaczono 107 ha, a na osiedlu Jerzmanowo kilkanaście ha od wielu lat nie nic się w tym kierunku nie planuje. Brak infrastruktury drogowej, drogi dojazdowe, polne [red. — są] w stanie krytycznym, brak oświetlenia, kanalizacji, nie wspominając o chodnikach czy ścieżkach rowerowych. Jak można taki teren pokazać potencjalnemu inwestorowi, gdyby się takowy zjawił, jak to robią sąsiednie, mniejsze gminy np. Środa Śląska, Miękinia... Nie wymieniam tutaj oczywiście Kątów Wrocławskich czy Kobierzyc, bo tam jest zupełnie inna sytuacja. W tych gminach rozwija się przemysł. Nawet mieszkańcy Wrocławia znajdują tam pracę i tam rozliczają PIT. Tam buduje się drogi znacznie szybciej i taniej niż w naszym mieście. We Wrocławiu natomiast powstają jak grzyby po deszczu potężne betonowe gmachy biurowe, które świecą tysiącami m² niezagospodarowanych powierzchni użytkowych. Brudne, zakurzone od wielu lat okna, smutne bandery — to krótka charakterystyka tych biur. Na przykład przy ul. Legnickiej biurowiec z tzw. krzywymi oknami po 10 latach będzie już remontowany, a powierzchnia 1047 m² nigdy nie była wynajęta. Ile takich wyrostków jest, zostanie wybudowanych, dla powstania których niszczy się zieleń i zniszczyło się zabytki? Spadają wpływy z czynszów. W pozycji *Lokale mieszkalne* wpływy pozostają prawie na niezmiennym poziomie, mimo że zarządzeniem Prezydenta od 1 stycznia 2017 r. stawka czynszu wzrosła do 7,60 PLN za 1 m² powierzchni. W pozycji lokale użytkowe wpływy z czynszów za 2017 r. będą stanowiły 27 905 000 PLN, w 2018 r. spadną o przeszło 2 000 000 PLN i wyniosą 25 000 800 PLN. Powyższe tłumaczy się tym, że nastąpiło zmniejszenie powierzchni zasobu gminy wynikające z wykupu lokali mieszkalnych przez najemców i współczynnikami ściągalności należności od najemców.

Jak okiem sięgnąć na każdej ulicy, niemalże w każdej kamienicy, z wyłączeniem bloków, można dostrzec bardzo wiele pustostanów. Nie wiem, czy podjęto próby zinwentaryzowania tego zjawiska. W poprzedniej kampanii wyborczej Prezydent obiecywał, że będą starania, by dokończyć uwłaszczenia lokatorów. Wzrósłby podatek od nieruchomości, a przede wszystkim dbałość o wygląd miasta. Obiecywał Pan Prezydent tanie mieszkania dla „energicznych na dorobku”. Nieruchomości będą ratowane metodą „zrób to sam”. Lokale użytkowe... W podobny sposób tłumaczy się, że systematyczna utrata dochodów jest związana ze sprzedażą często tych lokali i cytuję: „Ilość pustostanów, które ze względu na położenie na poboczach centrów handlowych i w strefach peryferyjnych miastach, cieszy się mniejszym zainteresowaniem najemców”. Nie powinno się tego opisać uzasadniać w ten sposób. Bo co powiedzieć o ul. Świdnickiej, która miała być najbardziej prestiżową ulicą w mieście? Co wynika z przebudowania przejścia podziemnego za kilkanaście milionów złotych? Od kilku lat nie ma koncepcji na zagospodarowanie powierzchni użytkowej tam usytuowanej. Przejście już było zamykane, bo wykonawca użył niewłaściwych materiałów. Gdzie nadzór budowlany? W zamian piesi mogą przechodzić na powierzchni ulicy, a cyklistom wybudowano ścieżkę rowerową. Dwa podwójne, niebezpieczne przystanki tramwajowe. Przy jednym cyklu zielonego światła korzystających z przejścia na powierzchni jest znacznie więcej niż zapewne przez 1–2 doby korzystających z przejścia podziemnego. W zamian piesi mogą podziwiać widoki zdewastowanego, zagrzybionego budynku po Sobisiakowym kasynie gry i budynku ruiny w narożniku ul. Kazimierza Wielkiego. Przecież to nie jest strefa peryferyjna. I tak w nieskończoność można wymieniać, np. lokale przy ul. Ruskiej, ul. Rzeźniczej 1, ul. Rzeźniczej 5, ul. Piłsudskiego, ul. Kołłątaja, Rynek 25 itd. Czy to są pobocza peryferyjne? Czy chlubą miasta jest prawdziwa inwazja Biedronek i innych marketów w centrum? Tak zwane lumpeksy i sklepy z tandetnymi wyrobami z krajów Orientu to stałość w krajobrazie centrum miasta. Pytam więc, jak będzie wyglądał ład przestrzenny i nowy wizerunek głównych ulic handlowych centrum staromiejskiego za 23 800 000 PLN z działu 71095 w 2018 r.? W 2017 r. wydatkowano na ten cel 10 800 000 PLN. Jak kształtują się relacje finansowe w takich pozycjach jak np. *Poprawa infrastruktury drogowej* — 51 000 000 PLN, program rowerowy — 31 200 000 PLN, gospodarka ściekowa i ochrona wód 5 300 000 PLN, program ruchu pieszego — 12 200 000 PLN, monitoring prewencyjny 1 000 000 PLN? Od dłuższego czasu odnosi się wrażenie, że priorytetem jest tylko program rowerowy. Wiem, że narażam się rowerzystom, ale czy Oficer rowerowy ma taką siłę przebicia, że środki na ten cel zawsze wzrastają, natomiast Oficer ds. pierwszych, pod którego pieczęcią są również chodniki, tych środków otrzymuje znacznie mniej. Jaki stan chodników jest, to wszyscy wiemy. Nigdy nie wyeliminujemy całkowicie ruchu samochodowego. Przy takim stanie ulic, jakie mamy w mieście, powinno się dochować racjonalnych proporcji. Takich podobnych pozycji w projekcie budżetu, nad którym dzisiaj procedujemy, można by przedstawić dużo więcej, gdzie środki są niewystarczające, bądź będą wydawane w sposób nieracjonalny. A w części opisowej nie precyzuje się, na co będą wydawane. Z całą mocą należy w tym miejscu przywołać ostatnie wyniki kontroli NIK w zakresie alternatywnych źródeł wody pitnej dla mieszkańców miasta Wrocławia. Z raportu NIK wynika, że Gmina Wrocław nie określiła formalnie podmiotu odpowiedzialnego za zapewnienie alternatywnych źródeł wody na wypadek braku ciągłości dostaw siecią wodociagową. Odrębną sprawą jest stan tej sieci wodociagowej. W każdym tygodniu są po 2–3 awarie i hektolitry wody wylewają się na ulice. Gmina Wrocław jest w 100% udziałowcem MPWiK, w radzie nadzorczej zasiadają wysocy urzędnicy miasta, więc ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ten stan rzeczy. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości jest zdecydowanie przeciwny takiemu projektowi budżetu na 2018 r., według którego planuje się zaciągnięcie kredytu w wysokości 458 700 000 PLN m.in. na spłatę kredytów z lat poprzednich

w wysokości 235 200 000 PLN, w którym zaplanowano deficyt budżetowy w wysokości 223 500 000 PLN. Zobowiązania miasta na dzień 30 września 2017 r. wynoszą 2 812 000 000 PLN, a na koniec roku jeszcze wzrosną. Dodając jeszcze kwotę 330 000 000 PLN, to jest niestandardowy instrument finansowania, czyli subrogacja lub inaczej zwany leasingiem, zadłużenie miasta będzie wynosiło na koniec br. 3 142 000 000 PLN i niestety będzie wzrastało. Takiej sytuacji należy się spodziewać w spółkach, w których Miasto jest 100 % udziałowcem, bądź w znaczącym udziałowcem. Ze strony Klubu Prawa i Sprawiedliwości była wcześniej i krytyka działalności i apele, by analizować koszty, by nie dopuszczać do zaniedbań w zakresie gospodarowania pieniędzmi podatników. Zwiększyły się dotacje z budżetu państwa w bardzo znacznym stopniu na cele społeczne, subwencja przede wszystkim na oświatę, znacząco wzrosła pozycja na cele infrastrukturalne ze środków unijnych, a wszystko idzie tak jakby w odwrotnym kierunku.

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Przewodniczący Jarosław Krauze** – Klub Radnych Rafała Dutkiewicza nie wnosi uwag na tym etapie pracy nad budżetem Wrocławia na 2018 r. Będziemy pracowali jeszcze i spotykali się, i rozmawiali o budżecie w trybie uchwały, która opisuje, jak dojść do 21 grudnia i uchwalić budżet w drugim czytaniu. Niemniej jednak w tej chwili trudno nie oprzeć się i nie powiedzieć coś na temat wystąpienia przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za bardzo cenne uwagi, szczególnie za wnikliwe wnioski do budżetu miasta na rok 2018. Jeszcze raz bardzo chętnie przesłucham i przeanalizuję te wszystkie wnioski, żeby wyciągnąć dokładnie sedno sprawy, czyli co mamy zmienić w tym budżecie, w jakiej pozycji i gdzie. Bo tak słuchając, nie wszystko do mnie dotarło, nie zrozumiałem niektórych rzeczy, a w niektórych momentach wydaje mi się, że przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości, który opowiadał nie o budżecie, ale o mieście, miałem takie wrażenie cały czas siedział tyłem do okna, oglądając Wrocław.
- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle** – Niecały rok temu, kiedy rozmawialiśmy na temat budżetu na rok 2017, powiedziałem takie zdanie, że powinniśmy dążyć do tego, żeby jak największa część tego budżetu, docelowo w świecie idealnym cały [red. – budżet], była układana, była budowana we współpracy z mieszkańcami. I myślę, że mamy dzisiaj dosyć dobry dzień, kiedy możemy powiedzieć o tym, że ten zakres budowania wydatków wspólnie z obywatelami, wspólnie z mieszkankami i mieszkańcami Wrocławia się tylko zwiększa. Ruszamy przecież z programem osiedlowym, to jest ponad 20 000 000 PLN i myślę, że to jest pierwsza taka dobra informacja, o której warto jest porozmawiać na temat budżetu na rok 2018. Mnie to leży na sercu, ponieważ pamiętam, że parę miesięcy temu, kiedy rozmawialiśmy na temat tego, jak Rady Osiedla mogą się zmieniać, to mowa była o tym, że właśnie pierwsze realne pieniądze mają się pojawić już w roku 2018. Więc to jest dobra informacja. Co to jest ten projekt budżetu na rok 2018? To jest przede wszystkim czas, kiedy ruszają środki europejskie, to ma cały szereg różnego rodzaju konsekwencji i po stronie wydatkowej i po stronie fiskalnej. Natomiast to są rzeczy, na które umawialiśmy się z mieszkańcami i mieszkankami Wrocławia. To jest budowa tramwaju przez ul. Habską, to jest budowa tramwaju na Popowice, to jest linia tramwajowo-autobusowa na Nowy Dwór. Też było bardzo dużo wokół tego emocji. To jest przygotowanie i radykalna poprawa dojazdu na Jagodno poprzez ul. Buforową. Tak że jeżeli chodzi o te inwestycje, to mamy tutaj naprawdę niezły bagaż i niezłą dawkę, przynajmniej jeżeli chodzi o to, co można zrobić w takich uwarunkowaniach budżetowych. Mamy też sporo pieniędzy na rewitalizację. Tak że ten budżet jest dość dobrą bazą do tego, żeby wypracować taki dokument, pod którym naprawdę szerokie gremium byłoby w stanie się podpisać. My oczywiście

będziemy pracowali nad tym budżetem zgodnie z harmonogramem, który był przedstawiony wcześniej. Uważamy, że można jeszcze większy nacisk postawić na walkę ze smogiem, można większy nieco nacisk postawić na rewitalizację nie tylko, jeżeli chodzi o taką tkankę kamienic czynszowych, komunalnych. Możemy spokojnie myśleć również o zwiększeniu nakładów na wnętrza międzypodwórzowe. Liczymy też na rozpoczęcie prac koncepcyjnych nad poprawą układu komunikacyjnego w naszym mieście. Czemu możemy to robić? Dlatego że wrocławianie i wrocławianki ciężko pracują od poniedziałku do piątku, a często w niedziele i pracują [red. — na to], że mamy coraz więcej wpływów do budżetu. Naprawdę nie decyduje o tym żaden polityk w Warszawie, że tutaj we Wrocławiu jesteśmy pracowici i potrafimy wypracować pieniądze i finansować różnego rodzaju inwestycje. I prosiłbym, żeby tej wielkiej polityki akurat do budżetu Wrocławia nie mieszać. Wiadomo, że dzisiaj jesteśmy tylko przy pierwszym czytaniu, ale wydaje się, że to jest naprawdę dobra baza. Będziemy intensywnie pracować. Myślę, że wiele spotkań jeszcze z Panem Skarbnikiem będzie nas czekało. Ale to jest naprawdę dobry dokument i myślę, że nikt nie znajdzie takiego realnego słabego punktu projektu budżetu na rok 2018. Można go poprawiać, można uczyć się co do detali, ale z optymizmem podchodzę do prac nad tym dokumentem w kolejnych tygodniach.

Dyskusja:

Radna Renata Granowska: Miałam mówić krócej, ale nie będę mówiła, bo nie jestem w stanie znieść tego, co Prawo i Sprawiedliwość na tej sali mówi. Ale może najpierw do rzeczy, żeby nie było, że nie mówię na temat budżetu. Platforma Obywatelska chce rozmawiać o Wrocławiu. Swoje propozycje, a w zasadzie propozycja też Pani Profesor Alicji Chylickiej [red. — kandydatka poparta przez PO na urząd Prezydenta Wrocławia w wyborach 2018 r.] i nasze, Platformiane, co jest tożsame, zgłosiliśmy. To nie są jeszcze poprawki, żeby była jasność. Rozumiemy procedurę i będziemy chcieli na ten temat rozmawiać. Natomiast z tego, co popatrzyła na budżet, to jesteśmy bardzo blisko siebie w niektórych, a nawet większości, paragrafów. I tu mówię to z całą odpowiedzialnością do Pana Skarbnika. Jednakże w całej tej rozmowie ja z tego miejsca chciałabym prosić o spotkanie. Nie jesteśmy klubem, ale proszę o spotkanie Pana Skarbnika i jeżeli to możliwe, to też Pana Prezydenta, żeby o tym budżecie Platforma Obywatelska, radni Platformy mogli porozmawiać. Oczywiście na termin jakiś się umówimy, natomiast tu ukłony do Pana Przewodniczącego [red. — J. Ossowskiego], żeby może nam jakąś salę udostępnił, jest ich dużo. I faktycznie będziemy rozmawiać w trakcie. Mamy czas, mamy terminarz, ale jeżeli trzeba będzie złożyć nasze poprawki, tak jak mówię, nacisk jest głównie na sprawy społeczne, oczywiście na transport, o którym pewnie trzeba będzie najdłużej rozmawiać i zobaczymy, co z tego wyjdzie. Ale sprawy społeczne, seniorzy, żłobki. Takie miękkie rzeczy w budżecie można by było, Panie Skarbniku, według nas troszkę podkreślić. I na tym skończę. Tak jak mówię, budżet do drugiego czytania. Chcemy rozmawiać, wrocławianie chcą rozmawiać. Nasze propozycje to propozycje ludzi, to propozycje wrocławian. A jeżeli mogę, Panie Przewodniczący, a w zasadzie muszę, bo jestem w tym wieku, że nic nie muszę, a wszystko mogę, więc powiem do Pani Radnej z Prawa i Sprawiedliwości... Całe szczęście, że nie zaintonowała Pani: „Boże, coś Polskę”. Bo myślałam, że tak Pani zacznie. Naprawdę, cały Pani przemówienie... Powiem tak — co [red. — to] są kraje Orientu? [red. — głosy z sali] To znaczy co? Kraje Orientu? Co to ma w ogóle do rzeczy do budżetu, do Wrocławia? Jakie kraje Orientu? To trzeba było się przebrać, może bym zrozumiała, co to są kraje Orientu. [red. — głosy z sali] Nie rozmawiam z Panem teraz, tylko mam czas na swoje przemówienie. To nie jest Sejm i Warszawa. Kolejna rzecz — osiedle Żar. Co to jest osiedle Żar? Bo tak Pani coś powiedziała o jakimś osiedlu Żar. Ktoś coś wie na temat jakiegoś osiedla Żar we Wrocławiu? Bo ja nie. Jeżeli chodzi o CIT... Wiem, że ja teraz nie o budżecie, ale wyprowadziła mnie Pani też z równowagi, bo kocham Wrocław i myślę, że Wrocław jest dla wszystkich i Wrocław jest miastem mimo wszystko pewnego porozumienia. Jeżeli chodzi, bo tak mam wrażenie,

że jeżeli chodzi o CIT i o te zmniejszenia, co Pani mówiła, tych powierzchni użytkowych, to przez politykę Rządu przedsiębiorcy nie chcą prowadzić w Polsce gospodarki, tzn. swojej działalności gospodarczej. Tak jest. We Wrocławiu być może jest raz lepiej, raz gorzej, tak jak w innych miastach. Natomiast jak tak dalej będzie się działo, to naprawdę w krajach Orientu powstanie osiedle Żar. Na dzisiaj tyle i proszę więcej nie obrażać Wrocławia i wrocławian.

Radny Marcin Krzyżanowski: Chciałem krótko odnieść się do trzech rzeczy. Myślę, że warto tutaj, na tym etapie prac nad budżetem o nich powiedzieć. Pierwsza rzecz — niepokoi mnie akurat osobiście, że w tym budżecie jest zawarta taka informacja, że nie wykluczacie Państwo podwyżek stawek za wodę w tej części, która o tym mówi. Jeżeli już Państwo to piszecie, to mam duże obawy, że za chwilę mieszkańcy Wrocławia zapłacą więcej za wodę. Dyskusję o MPWiK toczyliśmy tutaj wielokrotnie. Ostatnia podwyżka, Panie Przewodniczący [red. — P. Uhle], chyba nie była spowodowana kwestiami Rządu. To jest rzecz, która niepokoi. Może Pan się do tego odnieść i to tutaj wytłumaczyć. Druga rzecz — była mowa o Radach Osiedli. Ciągłe mamy Fundusz Rozwoju Osiedli zawieszony w próżni. Przygotowany wspólnie z 20 radami osiedli. Był tam postulat 1% budżetu, około 40 000 000 PLN, a co najważniejsze również sposobu dystrybucji tych pieniędzy. Tutaj w dalszym ciągu widzę, że Państwo upieracie się, żeby to jednak system nakazowo-rozdzielczy, że dajecie więcej na Rady Osiedli, ale jednak Rady Osiedli same o sobie stanowią [red. — nie] będą. Tylko Państwo przekazacie pieniądze tym Radom na te projekty, które uznacie za zastosowane. I jeszcze jedna rzecz, myślę, że symboliczna. Wydajecie i przeznaczyliście w tym budżecie Wrocławia na wymianę pieców tyle samo pieniędzy, mniej więcej, co na promocję Wrocławia, czyli około 10 000 000 PLN. I teraz już tylko bardzo krótko z tego poziomu tutaj rzeczywiście wrocławskiego i rozmową o budżecie... Trudno się nie odnieść jednak do poziomu wyżej po tym, co Pani Radna Renata Granowska tutaj nam opowiedziała o tym, że przedsiębiorcy nie chcą prowadzić działalności [red. — gospodarczej] w Polsce. To ja podam może dane, bo warto się też jednak danymi posługiwać, jak się rozmawia o tak ważnych sprawach. W ubiegłym roku na 350 000 miejsc pracy, które powstały w przemyśle w Europie, w Polsce powstało 220 000 takich miejsc pracy. Więc liczby mówią co innego niż to, co Pani Radna nam tutaj przed chwilą chciała powiedzieć.

Radny Sebastian Lorenc: Dostaliśmy projekt budżetu. Wzrost ogólnej jego kwoty jest widoczny gołym okiem. To cieszy. Jednak też uczciwie [red. — trzeba] powiedzieć, że nie jest tak, iż Platforma Obywatelska przechodzi z zachwytem nad tą zaproponowaną nam uchwałą, o której dzisiaj rozmawiamy. Jest parę wskaźników, które bez wątpienia cieszą, wzrost ogólnej kwoty, jak też parę wskaźników, nad którymi trzeba się zastanowić. Taki wskaźnik, może nie bardzo istotny, ale pokazujący pewną tendencję, czyli wzrost kosztu obsługi długu, to jest kilka milionów złotych więcej. Wzrost ogólnej kwoty zadłużenia, czyli różnica między spłacanymi kredytami a nowo zaciąganyymi kredytami to jest, o ile dobrze pamiętam, ponad 220 000 000 PLN. To nie są małe pieniądze. Oczywiście można powiedzieć, że miasto wymaga inwestycji, potrzebne są środki na to, żebyśmy mogli budować, żebyśmy mogli naprawiać, żeby jakość życia w mieście się poprawiała. Natomiast cały diabeł tkwi w szczegółach. Chodzi o jakość wydawania tych pieniędzy. I tutaj mam wrażenie, że jest niezbyt dobrze. Widzimy to codziennie na naszych ulicach, widzimy to w komunikacji zbiorowej, która jest w stanie — jak pani prof. Alicja Chybicka powiedziała — przedzawałowym. I to jest prawda, bo komunikacja dziś działa fatalnie. Nie możemy mówić o jakiegokolwiek punktualności poruszania się. Jeżdżę, Panie Radny, tramwajem. Poruszam się dość często. Jeżeli mam dużo czasu, to wsiadam w tramwaj, ponieważ nie mogą liczyć na to, że on dojedzie punktualnie w miejsce, w które się wybieram, nie mówiąc już o autobusach, autobusach pospiesznych, które jeżdżą całkowicie niepunktualnie. Mówimy o brudnych pojazdach, mówimy o pojazdach emitujących masę dymu. Taki film zamieściłem na jednym z portali społecznościowych z autobusem emitującym chmurę dymu z silnika diesla. Jest cały szereg zaplanowanych wydatków, które naprawdę

martwią. I my jako Platforma Obywatelska patrzymy na nie bardzo krytycznie. 10 000 000 PLN na walkę ze smogiem, to można powiedzieć, że to mniejsze, większe pieniądze, porównywalne do ubiegłego roku. Tylko jak powiedziałem: diabeł tkwi w szczegółach. Powiem teraz o pewnej sytuacji, która obnaża tę piękną fasadę. Bo za piękną fasadą, za hasłami, za mówieniem o partycypacji i o udziale Rad Osiedli stoją niestety pewne bardzo przykre fakty. Wrocław, rok 2017, miesiąc sierpień—wrzesień, ul. Kluczborska, kamienica w podwórku, we wnętrzu podwórkowym. Gmina Wrocław zleca remont bodajże trzech mieszkań, wyburza piece kaflowe, przeprowadza remont, po czym piece kaflowe odbudowuje. Tak, proszę Państwa. Dwa czy trzy miesiące temu w kamienicy przy ul. Kluczborskiej zostały odbudowane piece kaflowe. Wyobrażacie to Państwo sobie? W ramach walki ze smogiem. Odbudowa jednego pieca kosztuje około 15 000 PLN czy 14 000 PLN, bo tak się szacunki zdunów. W mieszkania tych był doprowadzony gaz. Co stało na [red. — przeszkodzie], żeby zrobić tam instalację gazową? Jeżeli w ten sposób będziemy wydawać pieniądze, te pieniądze, o których Kolega Piotr Uhle tak pięknie mówił, pieniądze, na które ciężko pracują od poniedziałku do niedzieli wrocławianie... Jeżeli w ten sposób będziemy je wydawać, to lepiej naprawdę, żebyśmy nie zaciągali tych kredytów, nie w uchwalali kolejnego potężnego deficytu budżetowego, tylko podrapali się w głowę, jak racjonalnie i rozsądnie te pieniądze wydać. Remonty mieszkań w sytuacji, kiedy dach jest naprawiony — czy to jest racjonalne, sensowne wydawanie środków publicznych? Takich przykładów można mnożyć tysiące. Zakup tramwajów niskopodłogowych starych, konstrukcji, o których wszyscy specjaliści i aktywiści miejscy mówią, że to zła decyzja. Ja nie wiem, czy my to naprawdę mamy popierać? Mamy udawać, że wszystko w porządku, ponieważ Prezydent i radni koalicyjni szermują hasłem partycypacji społecznej? Mamy się tym hasłem upoić i twierdzić, że nagle Wrocław po 15 latach rządów Prezydenta Rafała Dutkiewicza zamienił się w miasto mlekiem i miodem płynące? No nie. Jesteśmy gotowi do rozmów, ale prosimy w imieniu wrocławian, żeby te rozmowy opierały się o przesłanki racjonalne. Żeby opierały się o prawdę, o ujawnienie faktów, na dyskusji rzetelnej o tym, co się w naszym mieście dzieje. A nie, przepraszam, na robieniu tzw. tata wariata pod publiczność. Bo mam wrażenie, że na tej sali się to głównie odbywa teraz i niestety będzie również odbywać się w najbliższej przyszłości.

Radny Paweł Rańda: Nie będę się odnosić do tej dyskusji, bo to nie ma sensu. Mam wrażenie, że jestem na San Escobar, ale mniejsza o to. W każdym razie jeśli chodzi o budżet, to mam prośbę do Pana Skarbnika po negocjacjach, które wstępnie już są z Departamentem Edukacji, a teraz jeszcze przeprowadzam je z klubami pływania, aby zostały zabezpieczone środki na „delfinki”, które we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego mogłoby przy zespołach szkolno-przedszkolnych tylko i wyłącznie doposażyć miasto. Tak, aby mogły dzieci z tego korzystać. Oraz, nie ma Dyrektora Jarosława Delewskiego, więc nie mogę na niego zerknąć, oraz jeśli chodzi o boisko na ul. Dożynkowej, które jest w zasobach MCS, ale tam chodzi tylko i właśnie o zabezpieczenie środków na ogrodzenie i zrewitalizowanie murawy, tak żeby można było na nim grać. I to są nieduże koszty. A myślę, że społeczność na Klecinie i kluby, które tam uczestniczą by [red. — z tego] skorzystały.

Radna Grażyna Kordel: Ja w odniesieniu do Pani Renaty Granowskiej. Jeżeli chodzi o osiedle Żar, to jest to osiedle na zachodzie Wrocławia, dokładnie za Leśnicą, w sąsiedztwie Leśnicy. 107 ha przeznaczone jest pod rozwój przemysłu. Jest to informacja od Pana Wiceprezydenta Adama Grehla w odpowiedzi na moje pytanie na wspólnej naradzie połączonych dwóch Komisji. Ja w tej naradzie uczestniczyłam. To nie jest żaden bluff, na to jest po prostu bardzo porządna sprawa. Tylko trzeba się tym zająć i naprawdę będą większe wpływy do budżetu miasta. Te puste powierzchnie niezagospodarowane powstały za rządów PO i PSL i od tamtego czasu one po prostu nie funkcjonują. Nikt tam nie prowadzi żadnej działalności. Nie wymieniłam nic innego ponad to, co w tamtych latach się działo. Następne jeżeli chodzi o kraje Orientu... To są według encyklopedii kraje wschodnie. I tam się produkuje tanie wyroby,

które importuje się do Polski i się sprzedaje w takich sklepach. I są to sklepy w wielu punktach Wrocławia. Są to wyroby tandetne, które moim zdaniem nie powinny być sprzedawane na takich ulicach, jak ul. Świdnicka czy ul. Ruska, czy tu w pobliżu na takich zacnych ulic, jak ul. Kołłątaja, a mimo wszystko są sprzedawane. Jest mi przykro, Pani Renato, ale ja nie będę śpiewać „Boże, coś Polskę” na Sali Sesyjnej.

Radna Urszula Wanat: W mojej ocenie propozycja przedstawionego projektu budżetu jest odpowiedzialna. Zwracam uwagę na wydatki obligatoryjne. W tym projekcie przeznaczona jest na nie 3 500 000 000 PLN, czyli naprawdę to jest ogromna kwota, z której nie możemy nic uszczknąć, bo jest już dedykowana konkretnym zadaniom. Dlatego kwota na inwestycje zaproponowana w tym projekcie naprawdę jest spora. Uda się za nią wiele zadań zaplanowanych zrealizować z możliwych dochodów, które prognozujemy. Jeśli rzeczywiście uda się je pozyskać tak, jak są zaplanowane, to te zadania zostaną zrealizowane. Ale chciałabym odnieść się jeszcze do jednej rzeczy, która nie bardzo leży mi na sercu. Tak jak Koleżanka [red. — G. Kordel] z klubu naszego poprzedniego mówiła o pustostanie, to ja także chciałam się na ten temat wypowiedzieć. Na dyżury radnych zgłaszają się najczęściej mieszkańcy skarżący się na długie oczekiwanie na mieszkania. Pan Prezydent spotyka się w piątki z mieszkańcami, którzy także bardzo często przychodzą właśnie w tej sprawie. Wciąż jest duża lista oczekujących na mieszkania z zasobu Gminy. W tym roku do 30 września złożono 2247 wniosków. Interweniujących mieszkańców najbardziej bulwersują tzw. pustostany i dlatego często dochodzi do samowolnego ich zajmowania, z czym potem Urząd ma wielki problem. W 2017 r. wytypowano do remontu przeszło 600 pustostanów. Do tego czasu przekazano do zasiedlenia wyremontowanych przez Zarząd Zasobu Komunalnego 139 lokali i 138 przez spółkę Wrocławskie Mieszkania. W przeszło 100 lokalach prace jeszcze trwają. Problem w tym wypadku nie leży po stronie Gminy, bo środki na ten cel zostały zarezerwowane, lecz zabrakło chętnych firm, które chciałyby wyremontować te lokale. W niektórych przypadkach przetarg powtarzano 2, 3, a nawet 4-krotnie. W ZZK drugie postępowanie przetargowe ogłoszono w 271 przypadkach, trzecie postępowanie w 21 przypadkach, i aż czterokrotnie w 6 przypadkach, a gmina po wyrokach sądowych nakazujących przyznanie lokali socjalnych jest zobowiązana do wypłaty odszkodowań. Wysokość odszkodowań wypłaconych przez Miasto na rzecz właścicieli lokali z tytułu niedostarczenia mieszkania socjalnego na mocy wyroku sądowego o eksmisję jest niebagatelna. Na przykład w 2016 r. była to kwota ponad 2 000 000 PLN. Wobec powyższego zwracamy się do Pana Prezydenta jako Klub Radnych Rafała Dutkiewicza o rozważenie utworzenia własnej brygady remontowej, która mogłaby te pustostany znacznie szybciej i pewnie taniej wyremontować. Dobrym przykładem takich działań jest MPWiK. Odkąd mają swoją brygadę remontową, wszelkie awarie usuwają bardzo sprawnie i w możliwie najkrótszym czasie. Na długo oczekiwaną nowelizację ustawy o ochronie praw lokatorów jak na razie nie ma co liczyć, gdyż na przestrzeni roku Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa już wycofało się z niektórych swoich propozycji, które takiemu właścicielowi jak gmina pozwoliłyby racjonalnie zarządzać swoją własnością. Rozsądne propozycje złożone przez miasto Wrocław do obecnie obowiązującej ustawy raczej nie będą wzięte pod uwagę. Zaproponowana przez nasz Klub propozycja mogłaby zaspokoić potrzeby mieszkańców w krótszym czasie, a puste lokale nie drażniłyby oczekujących.

Radna Urszula Mrozowska: Otrzymaliśmy projekt budżetu na rok 2018. Teraz mamy okres intensywnej pracy, będziemy pracować indywidualnie, w komisjach i klubach. Natomiast chciałabym dzisiaj prosić Pana Prezydenta i Pana Skarbnika o pochylenie się nad sprawami społecznymi i może o dodanie trochę większych środków. Opowiem pokrótce, o jakie inicjatywy [red. — mi chodzi]. Wrocławski Fundusz Małych Inicjatyw to jest to zadanie wieloletnie na 2018–2020 r. Jest to druga inicjatywa. Inicjatywa została uruchomiona w danym roku jako pilotażowa i cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Projekt ten jest adresowany do nieformalnych grup wrocławian. Szczegóły przedstawię na piśmie. Również chciałabym, żeby zabezpieczyć środki na Forum Praktyków Partycypacji. To dwudniowe forum mogłoby się odbyć u nas

we Wrocławiu i ono ma już swoją markę, bo odbywało się w skali ogólnopolskiej. Odbywało się do tej pory w Warszawie, Krakowie, Lublinie. Na tym forum osoby, które zajmują się budżetem partycypacyjnym, wymieniają się doświadczeniami. Adresowane byłoby do organizacji pozarządowych oraz do aktywnych mieszkańców. Jest to bardzo fajne narzędzie do wymiany wiedzy i doświadczeń. Również prosiłabym o zabezpieczenie większych środków na wsparcie wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w zakresie wypłaty świadczeń na dzieci umieszczone w różnych formach pieczy zastępczej na kontynuację nauki, usamodzielnienie. Są to zadania własne Gminy. I również na wypłatę zasiłków celowych i wypłatę dodatków mieszkaniowych. Kolejnym programem, którym chciałabym zainteresować Pana Prezydenta i prosić o dodatkowe środki, jest realizacja kampanii *Wrocław na językach świata*. Jest to kampania skierowana do obcokrajowców, którzy pracują i mieszkają we Wrocławiu, uczą się języka polskiego. Taka kampania mogłaby 1000 obcokrajowców z 30 krajów świata. W tę kampanię włączeni są przedsiębiorcy, związki wyznaniowe, kluby, kawiarnie, restauracje, które udostępniają swoje sale bezpłatnie na naukę języka polskiego. Kampania *Wrocław na językach świata* jest również ważnym ogniwem wrocławskiej strategii w sprawie dialogu międzykulturowego. Szczegółowe uzasadnienie przedstawię Panu Prezydentowi i Panu Skarbnikowi na piśmie.

Radny Henryk Macała: Ja szczegółowo, kilka... Cztery takie tematy. Jesteśmy po udanym, jak uważam, Kongresie Rad Osiedli, jesteśmy po rozmowach Prezydenta z Radami Osiedli. Wiele wniosków i wiele deklaracji. I po pierwsze właściwie taka informacja konkretna, którą się usłyszałem, to jest przyznanie 31 000 000 PLN na działania społeczno-kulturalne dla Rad Osiedli. To jest dziesięciokrotnie więcej niż dotychczas było. Ale zdaję sobie sprawę z tego, że żeby te pieniądze na sposób taki racjonalny jednak zrealizować, to potrzebna do tego jest obsługa właściwa. Do tej pory nie mamy żadnych pretensji jeżeli chodzi o WCRS, bo uważam, że jest to naprawdę jednostka, która w tej chwili najlepiej chyba wywiązuje się ze swoich zadaniach jak dotychczas. Ale skoro tyle nowych zadań jej przybędzie, to uważam, że jednak będzie trudno te wszystkie trudności pokonać takim składem, jak w tej chwili WCRS prezentuje. Dlatego miałbym wniosek, że... Jedna sprawa to przede wszystkim byłoby zobowiązanie, że każda Rada Osiedla otrzyma gablotę, a nawet więcej [red. — gablot] na terenie osiedla, gdzie będzie mogła prezentować swoje działania, współpracę z organizacjami pozarządowymi na osiedlu, wszystkie bieżące informacje oraz będzie informator wydany. I żeby też na te zadania przeznaczyć środki, żeby te gabloty się na osiedlach jednak pojawiły, skoro były takie deklaracje. A druga sprawa to wzmocnienie instytucjonalnej WCRS w celu profesjonalnej obsługi Rad Osiedli, żeby to wszystko naprawdę udało się po prostu, żeby została zrealizowana deklaracja ujednolicenia strony internetowej... Chodzi mi o to, żeby to, co było z wielkim zadowoleniem przyjęte przez Rady Osiedli na kongresie, zostało zrealizowane. A wiem, że jeżeli nie będzie, nie staną za tym pracownicy, którzy się tym będą merytorycznie zajmować, to będzie z tym problem. Tak że te dwa problemy... Natomiast [red. — kolejne] dwa problemy są sportowo-rekreacyjne. Może one akurat są gdzieś w jakimś koszyku, tylko wiadomo — w tym budżecie, na takim poziomie ogólności tego nie widzę. W ubiegłym roku zgłaszałem do budżetu kapitalny remont boiska sztucznego na ul. Lotniczej na stadionie. Zadanie zostało przyjęte, przyznano na to 30 000 PLN na dokumentację. Ta dokumentacja jest w tej chwili już gotowa i liczę na to, że nie pójdzie na półkę, tylko jednak to zadanie będzie realizowane w 2018 r. Jeżeli ono nie jest tam gdzieś zaplanowane, to jednak prosiłbym, żeby w ramach autopoprawki znaleźć pieniądze na umieszczenie tego zadania w [red. — budżecie] 2018 r. Zresztą osoby, które są zaangażowane, to wiedzą, jak to boisko wygląda. W tej chwili ono naprawdę zagraża nawet bezpieczeństwu. Jest ono łatane, żeby dopuszczać je do codziennej eksploatacji. Druga sprawa to jest też stadion sportowy w Leśnicy. Tam są dwa boiska oraz zaplecze sanitarno-szatniowe z zapleczem technicznym. Te dwa obiekty znajdują się na różnych działkach, przedzielone jedną działką, która nie należy do MCS, ale dzięki Panu Wiceprezydentowi Adamowi Grehlowi dostaliśmy część tej działki, która łączy te dwa obiekty. Ale obiekt szatniowo-sanitarny

to jest budynek, który naprawdę zagraża bezpieczeństwu. A bez tego obiektu nie ma mowy, żebyśmy mogli tam realizować wynajmy dla klubów sportowych. Zresztą myślę, że każdy, kto przejeżdża ul. Kosmonautów, zwróci uwagę na najbrzydszy chyba budynek, który naprawdę stanowi zagrożenie dla przechodniów, bo to jest tuż przy chodniku. Ale nawet nie budzi on żadnych estetycznych doznań. Dlatego ten budynek należało rozebrać, a jest tam miejsce na wybudowanie nowego obiektu sanitarno-szatniowego. Takiego, jaki na ul. Lotniczej powstał. To jest kwota ok. 500 000–600 000 PLN. I bardzo bym prosił, żeby te zadania, jeżeli nie są gdzieś tam w koszyku, jednak znalazły się w budżecie.

Radna Małgorzata Zawada: Zanim odniosę się do kwestii budżetowych chciałabym złożyć wniosek formalny i prosić o zamknięcie dyskusji. Zwiększenie budżetu inwestycyjnego o 237 000 000 PLN, a łącznie 832 000 000 PLN budżetu inwestycyjnego bardzo cieszy. Tym bardziej zwiększenie budżetu w takich obszarach jak oświata, pomoc społeczna, transport i partycypacja społeczna. Chociażby [red. — środki] na program inicjatyw Rad Osiedli — ponad 21 000 000 PLN, Wrocławski Budżet Obywatelski — ponad 30 000 000 PLN, ale także inwestycje na osiedlach, które zapisane są w budżecie, oscylować będą na kwotę ok. 190 000 000 PLN. A są to pomysły, które zrodziły się w wyniku spotkań Pana Prezydenta z Radami Osiedli. Cieszy również zwiększenie inwestycji na transport. Zadania inwestycyjne w transporcie to ponad 415 000 000 PLN. Nowa linia tramwajowa na ul. Hubskiej, Popowice — 83 000 000 PLN, obwodnica Leśnicy — 81 000 000 PLN, przebudowa ul. Buforowej — ponad 46 000 000 PLN i budowa trasy autobusowo-tramwajowej — 31 000 000 PLN. To są fakty, które można znaleźć na stronie 98 budżetu. Odsyłam więc Pana Radnego Sebastiana Lorenca do dokumentu. Natomiast, ponieważ jest to pierwsze czytanie, to ja bym bardzo prosiła Pana Prezydenta [red. — o to], że jeżeli zwiększamy budżet w obszarze społecznym, to chciałabym, żeby przeznaczona została rzetelna kwota na zadania senioralne. Pozwoli to wypracować wielokierunkowe działania, polepszające nie tylko jakość życia, aktywizujące niemałą grupę wrocławian, ponieważ seniorzy to ok. 150 000 wrocławian. Wskaźniki we Wrocławiu będą rosły. W innych miastach też rosną. Wykorzystanie potencjału osób starszych nie będzie już alternatywą, ale stanie się koniecznością. Więc chciałabym, żeby jeszcze ten obszar tak dodatkowo wzmocnić. Bardzo bym prosiła, żeby się utrzymały bezpłatne szczepienia przeciwko grypie dla seniorów, ponieważ, jak wiem, cieszą się bardzo dużą popularnością. A już przechodząc powoli do obszaru kultury, to warto by było pomyśleć o bezpłatnych wstępach do muzeów. A teraz może troszeczkę o innej grupie, o najmłodszych. Chciałabym zwiększenia dotacji dla wrocławskiego Teatru Lalek, bowiem wrocławski Teatr Lalek zainicjował przegląd teatru nowego dla dzieci. Więc cieszy się on naprawdę dużą popularnością wśród najmłodszej widowni. Ale też oprócz tego przeglądu prowadzi on warsztaty. Jeżeli chodzi o partycypację społeczną, to też tzw. parki ESK. Oczywiście zrodziły się one w ramach Europejskiej Stolicy Kultury, ale są one takim obszarem działań społeczno-kulturalnych i rekreacyjnych, które właśnie dzieją się na wrocławskich osiedlach, są podejmowane różne przedsięwzięcia przez Rady Osiedla, aktywizują społeczność lokalną, służą jej. Więc myślę, że to by była jeszcze taka kropka nad i w tym przyszłorocznym budżecie.

Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji:

Wyniki głosowania: za — 22, przeciw — 11, wstrzymało się — 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dyskusję zamknie Pan Radny Mirosław Lach.

Radny Jarosław Krauze: Ja krótko, w trzech punktach o możliwości rozważenia, przy możliwości jeszcze zwiększenia np. przychodów... Bo mamy jeszcze troszeczkę czasu, być może to przychody się troszeczkę powiększoną, o co powinniśmy się wszyscy starać zabiegać, aby trzy punkty jeszcze być może zrealizować i zwiększyć wydatki

na rok 2018. Bo to rok szczególny. Będzie on rokiem 100-lecia odzyskania niepodległości. I tu warto byłoby być może zwiększyć trochę środki dla Ośrodka Pamięć i Przyszłość, który realizuje wiele zadań z młodzieżą, z seniorami upamiętniających, przypominających to, co się wydarzyło 100 lat temu. Drugi punkt to zwiększenie środków dla oświaty na wynagrodzenia dla pracowników administracji i obsługi. Rozmawialiśmy o tym. Bardzo bym prosił, aby taka możliwość również się znalazła w budżecie. I ostatnia część to taki apel do Pana Prezydenta i do Prezesa Śląska Wrocław o rozważenie możliwości rozszerzenia oferty dla seniorów, dzieci oraz młodzieży.

Radny Jan Chmielewski: Chciałbym podkreślić, że rzeczywiście porównując budżety, a jest taka możliwość, bo już się w portalach samorządowych pojawiają budżety innych dużych miast, to śmiało możemy powiedzieć, że budżet Wrocławia jest budżetem prorozwojowym. Inwestycje [red. — na poziomie] ponad 860 000 000 PLN to są znaczące kwoty. Pan Skarbnik mówi dziś, że jest o 40 000 000 PLN więcej niż w poprzednim roku. Ale warto powiedzieć, że utrzymuje się bardzo niski wskaźnik bezrobocia, co jest bardzo dobrą sprawą. Ale jest to wynik bardzo wielu lat i różnych interdyscyplinarnych przedsięwzięć. Wiele miast chciałoby mieć tak dobry wskaźnik bezrobocia, bo to jest stabilizacja życia rodzin. I jednak mimo problemów, które ma każde miasto i każde państwo także i te wskaźniki finansowe... W związku z tym, że o komunikacji już tu była mowa, to ja tylko wspomnę, że będzie kolejne dokapitalizowanie miejskiego przewoźnika, MPK na to, żeby realizować zakup nowego taboru. Już to z perspektywą nawet, żeby mieć w przyszłości 80 niskopodłogowych tramwajów, jeżeli się da rozstrzygnąć przetarg, bo nie jest tak łatwo jak widać. Chciałem tu poruszyć jedną kwestię. Mianowicie na oświatę przeznaczamy 1 130 000 000 PLN. Budżet państwa daje 569 000 000 PLN, czyli miasto daje, więc przeszło 550 000 000 PLN, jak łatwo obliczyć. Oczywiście oświata jest zawsze u nas pierwsza, ale to szczerze mówiąc, boli trochę mnie przy tych właśnie brakach, które inni wymieniają, to, że nawet nie dostajemy [red. — środków] na pokrycie wynagrodzeń nauczycieli, to jest sytuacja troszkę nienormalna. I też boję się przede wszystkim, że inne rzeczy, które są bardzo ważne we wrocławskiej oświacie, takie jak bardzo dobre, znakomite programy, które są prowadzone m.in. przez Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Ostatnio byłem na konferencji *Edukacja w miejscach pamięci narodowej*, czwarta coroczna konferencja, wspaniały program. Przedstawicielka Berlina, Warszawy, Olsztyna, Opola. Wszyscy ten program przedstawiali jako wyjątkowy programy proeuropejski, o znaczeniu proeuropejskim. I to, że 30 000 młodzieży ponadgimnazjalnej i gimnazjalnej skorzystało już z tego, to Dyrektor [red. — Muzeum] Auschwitz-Birkenau wyrażał po prostu wielki podziw. Dlatego, że wiele osób mówiło, łącznie z pracownikami Instytutu Pamięci Narodowej, zarówno oddziału wrocławskiego, jaki z Warszawy, że bardzo dobrze się rozumie kwestię, że szkoła to nie tylko nauczanie i wiedza, ale także wychowanie. I liczne programy, w szczególności zaś ten, w sposób znakomity kształtują postawy społeczne młodzieży. I żeby te programy, wypracowane przez lata, w tej reformie się nie zagubiły i żebyśmy w pierwszym rządzie patrzyli na realizację tego, co z naszych środków jest realizowane. A też możemy zgubić sytuacje te, które już wcześniej były trochę przyobiecane, które były koniecznością. Przenieśliśmy np., żeby mówić konkretnie, przedszkole dla dzieci z autyzmem z ul. Głogowskiej na ul. Parkową, no i zabraliśmy tam dobre boisko tamtej trudnej młodzieży ze specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego. I tamto boisko czeka na to, żeby po prostu zrobić dla tej młodzieży boisko, bo to jest konieczne. Te środki w pierwszym rządzie powinny być [red. — przeznaczone] na realizowanie tych zadań, które są konieczne. Tak że jest luka, jeżeli chodzi o reformę. Mianowicie dzieci z wysokim stopniem upośledzenia nie mogą uczestniczyć...

Radna Renata Mauer-Różańska: Tradycyjnie będę mówić o sporcie i będę prosić Pana Prezydenta o zwiększenie środków przeznaczonych na sport. Przede wszystkim w takich trzech obszarach: w obszarze sportu dzieci i młodzieży, w obszarze sportu profesjonalnego — mam tutaj na myśli wsparcie drużyny klubowych, a także będę prosić o zwiększenie budżetu na program sportowy, który jest prowadzony przez MCS

od połowy 2016 r. I tak może po kolei wymienię, o jakich zadaniach chciałam powiedzieć. Jeśli chodzi o sporty dzieci i młodzieży, to możemy pochwalić się, ponieważ Ministerstwo Sportu i Turystyki oceniło działania Wrocławia w zakresie sportu dzieci i młodzieży bardzo pozytywnie. Zajęliśmy drugie miejsce za Warszawą, właśnie we współzawodnictwie dzieci i młodzieży. To jest wielki sukces, ponieważ nasze działania były oceniane coraz lepiej, a za ostatni rok ocenione zostały jeszcze lepiej niż dotychczas. Tak że warto, moim zdaniem, kontynuować działalność sportową, ponieważ wszystko robimy dla prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży. W ostatnich latach obserwujemy co roku coraz wyższe zainteresowanie sportem wśród dzieci i młodzieży. Zwiększa się liczba tych dzieci. Zwiększa się również liczba klubów, które chcą działać w zakresie sportu. I w związku z tym ta zaplanowana kwota w budżecie na poziomie ubiegłego roku może nie wystarczyć na te działania. Oczywiście wiąże się to z mniejszym wsparciem dla klubów, ponieważ ta sama pula do podziału na większą ilość beneficjentów spowoduje to, że te kluby otrzymają mniejsze wsparcie. Jeśli chodzi o sport profesjonalny i wsparcie drużyn klubowych, to chciałabym powiedzieć, że we Wrocławiu mamy dwie nowe dyscypliny sportu, w których zawodnicy rywalizują o najwyższe trofea w ligach. Jest to futbol amerykański i lacrosse, czyli dyscypliny z programu The World Games. Również inne, tradycyjne kluby walczą o najwyższe miejsca w takich dyscyplinach jak: koszykówka, siatkówka, żużel. Również mamy kluby, które reprezentują te najpopularniejsze dyscypliny sportu, z tym, że grają na niższym poziomie ligowym. Jest to koszykówka siatkówka, piłka ręczna. I chciałabym powiedzieć, że jeżeli nie zwiększymy wsparcia dla tych drużyn, to trudno będzie ten poziom utrzymać, albo ten poziom podwyższyć. Chciałabym również powiedzieć o programie realizowanym przez MCS we współpracy z kompleksem sportowo-rekreacyjnym GEM. Tam prowadzone są działania dla seniorów, prowadzone są zajęcia dla wrocławskich szkół, dla seniorów, dla osób niepełnosprawnych. Z tych zajęć korzysta naprawdę coraz więcej osób i prosiłabym też o zwiększenie środków...

Radna Agnieszka Rybczak: Ponieważ koncert życzeń budżetowych trwa, więc pozwolę sobie kilka takich życzeń również wypowiedzieć w nadziei, że trafią na podatny grunt i przyjazne warunki i może coś z nich urośnie. Platforma Obywatelska oczywiście złożyła jeszcze przed otrzymaniem projektu budżetu takie wstępne, kierunkowe propozycje, co chcielibyśmy, żeby się znalazło [red. — w budżecie]. I w wielu płaszczyznach nasze wstępne propozycje są zbieżne z tym, co czytamy w projekcie budżetu. Natomiast chciałabym prosić o, w miarę możliwości oczywiście, kilka rzeczy, ponieważ z tego co wiem, być może się mylę i jestem w błędzie, ale to się dowiem szybko, Wrocław nie ma chyba zrobionej rzetelnej inwentaryzacji wrocławskich pieców, które powinny być wymienione. Stąd propozycja, aby wyasygnować jakieś środki... Zaproponowaliśmy 2 000 000 PLN na przeprowadzenie rzetelnej analizy, jako punkt wyjścia, co jeszcze jest do zrobienia w temacie wymiany tychże pieców. Ponadto uważamy też, że na program zagospodarowania wnętrz międzyblokowych również w miarę możliwości byłoby dobrze, gdyby przeznaczana była jednak wyższa kwota, bo potrzeby w tym temacie są ogromne, a w tym tempie będziemy to robić jeszcze naprawdę przez wiele lat. Kolejna rzecz — i to jest niestety strasznie wstydliwy temat do takiego miasta Wrocławia — wciąż jeszcze borykamy się z tymi nieszczęsnymi toaletami wspólnymi na korytarzach. Trzeba ten problem wreszcie skutecznie rozwiązać i bez większych środków też będziemy borykać [red. — się z tym problemem] jeszcze przez wiele lat. A to jest po prostu wstyd w XXI w. Leży mi też mocno na sercu polityka senioralna, ale jakby nie ta z obszaru aktywizacji seniorów, bo Wrocław ma bardzo bogatą ofertę dla tych seniorów, którzy są aktywni, którzy się dobrze mają i żyją w zdrowiu i w pełni sił. Rzeczywiście jest wiele ofert dla nich, z których mogą korzystać. Ja natomiast widzę potrzebę zwiększenia środków wsparcia np. na takie zadanie, które nazywa się *Wsparcie dla seniorów w codziennych domach pomocy społecznej*. Bo ta kwota proponowana, 1 400 000 PLN... Też widzimy potrzebę, żeby ją jednak podnosić. I mam jeszcze taką jedną propozycję. To jest rzecz, która nie tak dawno wypłynęła na Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych. Chodzi mi o Bank Żywności we Wrocławiu. To jest organizacja,

która robi bardzo dobrą robotę dla mieszkańców Wrocławia, tych gorzej sytuowanych, tych mniej może zaradnych. Taką mam gorącą prośbę, żeby może jednak znalazły się w budżecie jakieś środki, w tej chwili nie chcę mówić o ich wysokości. Myślę, że to jest wszystko do ustalenia. Środki na remont nowej siedziby tejże organizacji. Taka moja gorąca...

Radny Wojciech Błoński: Jak Koleżanka [red. — A. Rybczak] wspomniała o koncercie życzeń, to też poproszę o wysłuchanie moich prośb. Pierwszą taką prośbą jest zrobienie placu zabaw na osiedlu Kłokoczyce. Jest to małe osiedle, które jest na terenie Psiego Pola i jest tam problem, bo ci mieszkańcy w WBO się nie mogą skrzyknąć, żeby plac zabaw powstał. A już od wielu lat sytuacja placu zabaw wraca, a jednak dalej tego placu zabaw nie mają. To jest pierwsza taka moja prośba, żeby w końcu na tych Kłokoczycach się pojawił ten plac zabaw, co poprawi infrastrukturę całą tego osiedla. Kolejnym wnioskiem, które złożę na ręce [red. — Prezydenta Wrocławia] jest wzmocnienie instytucjonalne MCS w zakresie organizacji imprez na nowo wyremontowanym Stadionie Olimpijskim wraz z obsługą całej infrastruktury. Opowiem tak króciutko, bo to wszystko opiszę w uzasadnieniach wniosków, tak że nie będę się rozpowiadał tak jak moi poprzednicy w dłuższych wypowiedziach. Następnym tematem jest Puchar Polski w piłce siatkowej mężczyzn, który od dwóch lat odbywa się we Wrocławiu i przyciąga na nasze trybuny wielu kibiców. Kibice przyjeżdżają z całej Polski i też to propagujemy jako dyscyplinę, która zadomowiła się w bardzo dobrym stylu we Wrocławiu, gdzie mamy zespół, który gra w ekstraklasie. Mówię o siatkarkach. Teraz chcemy, żeby mężczyźni też grali na najwyższym poziomie. Ostatnim takim zapytaniem i wnioskiem, który złożę, jest akademie piłkarska, którą też chcielibyśmy w pewnym stopniu też dofinansować, żeby były takie korzyści... Powiedziałbym, że w trzech formach: finansowe — to koszty wyszkolenia zawodnika, wychowanka są o wiele mniejsze niż zakup piłkarzy, których trzeba zakupić i to są duże wydatki; społeczne — młodzi wrocławscy piłkarze otrzymują dużo większą szansę grania w ekstraklasie, bo będą mieć wtedy otwartą drogę do tego i sportowe, gdzie skorzystają wszyscy — piłkarze, którzy się nie załapią do ekstraklasy będą mogli potem grać we wrocławskich klubach i to też będzie dobry przykład.

Radny Dominik Kłosowski: To rekordowy budżet, prawie 4 500 000 000 PLN. Natomiast chciałem zwrócić uwagę na dwa, według lewicy we Wrocławiu, najważniejsze aspekty, z którymi przyszło nam się zmierzyć. Pierwsza rzecz to komunikacja. Cieszy fakt tego 1 000 000 000 PLN na transport i komunikację. Koleżanka Małgosia Zawada wymieniła inwestycje, które będą w najbliższym czasie realizowane. Chodzi o linie tramwajowe. Kwestie komunikacyjne oczywiście to są dobrze wydawane pieniądze. Natomiast kwestie remontowe... Absolutnym skandalem jest zamykanie ulic, np. ul. Hubskiej na 14 miesięcy. Moim zdaniem nie ma tutaj wytłumaczenia, że roboty drogowe łatwiej się wykonuje w zimie. To jest wyłączenie jednej z ważniejszych arterii. Nie powinniśmy tak remontować ulic we Wrocławiu. W kwestii komunikacyjnej jeszcze... Moim zdaniem te środki, które są przeznaczone na kwestie komunikacyjne, są za małe. Wrocław tonie w korkach. Przykład — przejazd z ul. Zwycięskiej w okolice pl. Społecznego samochodem [red. — trwa] 55—60 minut. Ta sama trasa pokonywana przy pomocy roweru [red. — zajmuje] 30 minut. To jest nieszczęście nasze i powinniśmy coś z tym zrobić. Nie ma prostego rozwiązania kwestii komunikacyjnych, nie wyczaruje linii tramwajowych natychmiast. Natomiast być może należałoby stworzyć nowe linie autobusowe, które będą powstawały w miejscach, gdzie miasto zezwoliło na budowę dużych osiedli mieszkaniowych, a nie ma tam infrastruktury. Być może to zachęciłoby mieszkańców do tego, żeby przesiedli się ze samochodów do komunikacji zbiorowej. Myślę, że należy w przyszłości wrócić do tematu jeszcze większego obniżenia cen za przejazdy MPK. Być może dla pewnych grup wiekowych zlikwidowania w ogóle opłaty za przejazdy miejskimi środkami transportu. Druga sprawa to wywołana przez Sebastiana Lorenca kwestia czystego powietrza. Radna Agnieszka Rybczak mówiła o kwestii sprawdzenia przez Miasto ilości pieców kaflowych, które we Wrocławiu są. Miasto zrobiło takie analizy.

Natomiast też skandalem jest to, co powiedział Sebastian, jeżeli niedawno odbudowano piece kaflowe w kamienicach... Nie tędy droga. Należy zwiększyć środki na przyłączenie istniejących kamienic do sieci ciepłowniczych. Znam wiele przykładów, gdzie stoi budynek nowy, a obok niego kamienica, gdzie pali się w „kopciuchach”. Wystarczy tę kamienicę podłączyć do sieci ciepłowniczej. Wiem, że to są nakłady. Natomiast będzie to powietrze troszeczkę czystsze. Ale żeby nie było tak źle, to chciałem podziękować za kwestie społeczne. W przyszłym roku rozpoczniemy budowę potrzebnego kąpieliska na południu Wrocławia, na Brochowie. Być może należałoby zastanowić nad skorzystaniem z projektu „Dolnośląski delfinek”. Można by było wybudować ze dwa baseny na tych osiedlach, gdzie się pobudowało i gdzie nie ma infrastruktury, gdzie ci rodzice muszą dzieciaki wozić na naukę pływania. Kolejną rzeczą, za którą chciałem podziękować, to kwestia opieki dentystycznej. Próbuje przywrócić gabinety dentystyczne do wrocławskich szkół, ale to też apel do Prawa i Sprawiedliwości. Jesteście u władzy w tej chwili. Jednym z Waszych pomysłów była kwestia przywrócenia tej opieki dentystycznej. I sprawa dentobusów, 16 dentobusów to jest totalna farsa. To nie będzie działać. Dentobus przyjeżdżający do województwa jeden to jest w ogóle jakaś abstrakcja. I ostatnią rzeczą jest kwestia nasadzeń. Jeżeli chcemy mieć czyste powietrze, sadźmy drzewa, przywracajmy parki. Wiem, że w przyszłym roku w budżecie są na to zarezerwowane środki.

Radny Bohdan Aniszczyk: Dość nietypowo, bo nie będę mówił ani o edukacji, ani o pomocy społecznej, tylko chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Mamy już we Wrocławiu kilkadziesiąt tysięcy cudzoziemców. I pytanie jest takie — czy jesteśmy na to dobrze przygotowani? Zdaje się, że o ile dobrze wiem, pracujemy nad strategią. I chciałoby się, żeby ten program integracji międzykulturowej jakoś też zaistniał. On pewnie... Mam pewien dylemat właśnie. Z jednej strony jest tak, że... Ponieważ problem nam się powiększa, jeśli chodzi o liczbę osób, na szczęście nam się nie powiększa, jeśli chodzi o doniesienia medialne i to oznacza, że chyba sobie z nim troszkę radzimy i dobrze byłoby, żeby rzeczywiście ta wyprzedzająca polityka, którą w tej chwili uprawiamy i rozmawianie z tymi, którzy przyjeżdżają, którzy mogą sprawiać problemy i dla których można ewentualnie ten pobyt we Wrocławiu ułatwić, żeby to się działo... Bo jak sobie tak pomyśleć, ile stron jest zaangażowanych w taką integrację np. 50 000 osób ukraińskiego pochodzenia, Ukraińców po prostu, we Wrocławiu, bo tak się to szacuje, to już są rozmaite grupy. Z jednej strony miasto, urząd, z drugiej strony środowiska lokalne tam, gdzie oni rzeczywiście są wyczuwalni. A wyczuwalni są w coraz większej liczbie miejsc jako oczywisty współmieszkaniec Wrocławia. Więc jest grupa, która już u nas mieszka w niej dłużej i powoli zaczynają się wprowadzać rodziny, więc zaczyna to być problem w szkołach. Na razie jest [red. — to grupa] kilku-, kilkunastuosobowa w poszczególnych szkołach, ale już zaczyna być to też widoczne. Więc jakiś program integracji międzykulturowej też powinien mieć swoje miejsce. On powoli się rozwija, więc tylko tak sygnalizuję, żeby wiedzieć, że i to zagadnienie, delikatne zagadnienie, wymaga jakiegoś wsparcia. Też finansowego.

Radny Mirosław Lach: Trzy krótkie pytania. Pierwsze. Deficyt w roku 2018 będzie [red. — wynosić] 223 500 000 PLN. W 2017 r. był on w wysokości 165 000 000 PLN, czyli zwiększamy deficyt o ok. 60 000 000 PLN. Czyli zadłużamy miasto w dalszym ciągu. Wydatki na obsługę długu w 2018 r. w wysokości 87 000 000 PLN. W 2017 r. 85 550 000 PLN. Wzrasta to prawie o 1 500 000 PLN. Dodajmy do tego jeszcze spłaty zobowiązań z tytułu kredytów, pożyczek w wysokości 235 000 000 PLN. Daje nam to około 545 000 000 PLN, które będziemy musieli wybrać z budżetu na obsługę zobowiązań. Chcę zauważyć, że akurat 2017 r., 2018 r. to były lata, gdzie jednak marże i oprocentowanie kredytów są na bardzo niskim poziomie. Jeżeli to ulegnie podwyższeniu, a tak może, to te liczby będą całkiem inne. Moje pytanie brzmi: czy jest jakiś plan długofalowy miasta na zmniejszenie tego długu? Bo niebawem może się okazać, że te 4%, o których Pan Skarbnik mówił, bardzo szybko stopnieje i może być w bardzo trudnej sytuacji.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Bardzo dziękuję za wszystkie uwagi i wstępne wnioski. Oczywiście ze względów formalnych prosimy o skierowanie ich w wersji pisemnej. Zaczęę od tej ostatniej kwestii. Ta strategia jest Państwu doskonale znana. Ona jest już od wielu lat. Taka była zresztą intencja ustawodawcy, który w pewnym momencie stwierdził, że budżety budżetami, natomiast musi powstać dokument strategiczny — Wieloletnia Prognoza Finansowa. I w tej Wieloletniej Prognozie Finansowej od roku 2021 mamy założone zmniejszanie zadłużenia. Dlaczego tak? Dlatego tak, ponieważ rok do roku 2020 chcemy skutecznie korzystać ze środków europejskich. W tym planie na 2018 r. połowa zadań inwestycyjnych to są właśnie zadania współfinansowane środkami europejskimi. Po to, żeby sięgnąć po te środki, zakładamy te, niewielkie jak na budżet [red. — wynoszący] 4 500 000 000 PLN, deficyty. Te deficyty zakładają w krótkookresowych, rocznych scenariuszach, że oprocentowanie wzrośnie. Czyli chcę przez to powiedzieć, że oprocentowanie przewidziane, podobnie jak w tym roku, pewnie będzie mniejsze. Natomiast już zakładamy na wstępie, że ono może wzrosnąć tak, żebyśmy mogli czuć się bezpiecznie. Tak że to już będzie nowa kadencja. W tej perspektywie Prezydent założył rzeczywiście, że do 2020 r. intensywnie korzystamy ze środków europejskich, inwestujemy, wydatkujemy całkiem spore środki na ten cel. A po roku 2020 będziemy stopniowo z tego zadłużenia schodzić. Warto przy tej okazji powiedzieć, że.. Często się też spółki [red. — miejskie], i inwestycje, i zobowiązania spółek wskazuje. W ciągu trzech lat zadłużenie spółek [red. — miejskich] zmniejszyło się o 340 000 000 PLN. Czyli te spółki jeszcze w 2014 r., na koniec, miały to zadłużenie znacznie wyższe. W tej chwili to zadłużenie o 340 000 000 PLN. Jeśli chodzi o kwestie związane z programem walki ze smogiem, to mowa była, Pan Prezydent deklarował 20 000 000 PLN, myśląc oczywiście o tych finansach nie tylko miejskich, ale też o udziale środków europejskich, jak również i środków zewnętrznych. Faktycznie mamy zapisane 10 000 000 PLN w tej chwili w budżecie. Na początku roku deklarujemy, że wszystkie wnioski złożone przez mieszkańców dotyczące wymiany pieców zostaną rozpatrzone pozytywnie. Będziemy szukać tych środków, jeśli będzie to potrzebne, poza tym zewnętrznym będziemy szukać dodatkowych [red. — środków] naszych, budżetowych, w trakcie roku. Jeśli chodzi o kwestie związane z Radami Osiedli i podwyżkami cen wody, to dwa słowa Pan Wiceprezydent Wojciech Adamski. Ja znam odpowiedź, ale poproszę Pana Wiceprezydenta Adamskiego i Pana Dyrektora Jacka Sutryka, jeśli chodzi o kwestie związane z Radami Osiedli.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: W kilku zdaniach odniosę się do dwóch spraw. Pierwsza sprawa to, jak myślę, fakt, że bardzo zaniepokoiłaby mieszkańców informacja, że Wrocław jest nieprzygotowany do awaryjnego zaopatrzenia mieszkańców w wodę. To nie jest prawda. To zdanie było zacytowane z kolejnego protokołu, który powstawał. Wszystkie nasze wyjaśnienia zostały przyjęte, a wrocławski model zaopatrzenia awaryjnego wody został zaakceptowany przez NIK. I to jest informacja, którą chcę przekazać i Państwu, i mieszkańcom. Jeżeli chcecie jeszcze dwa zdania, to rozbieżność polegała na tym, że inspektor NIK uważał, iż na przysłowiowych kołkach w MPWiK powinno stać 40 cystern, a 40 kierowców powinna spać i czekać, kiedy będą wozili wodę awaryjnie dla wrocławian. Taki model można zrobić, tylko to jest dyscyplina finansów publicznych. My mamy model oparty na tym, że mamy zidentyfikowane źródła zaopatrzenia miasta w wodę i wiemy, kto tę wodę będzie przewoził. Plus do tego zaopatrzenie takie, jakie było w 1997 r. i w 2010 r., czyli dowożenie wody mineralnej w pojemnikach itd. Więc model jest, jest zaakceptowany i jest bardzo bezpieczny. Natomiast, jeżeli chodzi o oceny, to tu uwaga Pana Marcina [red. — Krzyżanowskiego] była słuszna, polegająca na tym, że prawdopodobnie grozi nam jakaś podwyżka. Nie wiemy jaka. Dlatego że jak Państwo wiecie, decyzją właściwej ustawy powstała instytucja Wody Polskie. Od kilku tygodni próbujemy się dowiedzieć od osoby, która teoretycznie tym kieruje, na czym to ma polegać, jakie opłaty mają być, w jakiej wysokości, gdzie mają być wnoszone. Niestety odpowiedź jest prosta: „Nie wiem, czy będę tą instytucją kierował/kierowała, nie wiem w ogóle, na czym to ma polegać”. Natomiast z tego, co wiadomo, powstał regulator cen taryfy wodnej w Polsce. Tak jak był URE, regulator cen energii

elektrycznej i ciepłej, tak samo powstał regulator Wody Polskie, który będzie zatwierdzał taryfy raz na 3 lata dla wszystkich gmin w Polsce A więc Państwo, jako radni, tę kompetencję stracie. W związku z tym nie wiemy, ile ta opłata za korzystanie ze źródeł wody podziemnej i naziemnej będzie wynosić. Będzie to opłata, którą będziemy kierować jako gmina do Skarbu Państwa. I oczywiste jest, że to musi wejść, musi wejść w taryfę. Oczywiście jak w każdej instytucji takiej jak wrocławskie MPWiK jakaś drobna poduszka jest, bo przecież prowadzimy inwestycje. I teraz pytanie — czy ta wpłata zatrzyma nam inwestycje, jak się przełoży na ceny końcowe wody itd. To dzisiaj jest niestety niewiadoma. Na razie, na koniec 2017 r. MPWiK obsłużyła wszystkie inwestycje, obsłużyła zadłużenie, które zaciągaliśmy w EBI w związku z tym, że mamy 97 % skanalizowania miasta i sytuacja jest stabilna. Natomiast to była tylko informacja jednozdaniowa, że w tej chwili trwa identyfikacja kosztów, na dzisiaj nie wiemy, ile to będzie wynosić. Tyle wyjaśnień z mojej strony.

Dyrektor Departamentu spraw Społecznych Jacek Sutryk: Bardzo króciutko [red. — odniosę się] do tych głosów, wyrazów troski o ten najniższy szczebel samorządu wrocławskiego, samorządu osiedlowego. W sytuacji, gdy w kraju obserwujemy tendencje centralistyczne, ale także w sytuacji, gdy w opinii organizacji pozarządowych ich sytuacja się lekko destabilizuje, my we Wrocławiu wzmacniamy społeczeństwo obywatelskie. Wzmacniamy, rozmawiając we wrocławskim polu dialogu obywatelskiego z jego kluczowymi aktorami. Najbardziej się odnoszę chyba do głosu Pana Radnego Krzyżanowskiego. Po pierwsze — wzmacniamy sektor pozarządowy. Mówiłem na poprzedniej sesji o kwocie ponad 100 000 000 PLN, która stanowi ten kontrakt nasz, miasta tego instytucjonalnego, z organizacjami pozarządowymi we Wrocławiu. One są istotnym aktorem w rozmowie o mieście i o jego przyszłości. A z drugiej strony budujemy to społeczeństwo obywatelskie, wchodząc w bardzo intensywne relacje i współpracę z wrocławskimi Radami Osiedli. Jesteśmy po 48 spotkaniach u Pana Prezydenta, jesteśmy po wspomnianym przez Pana Radnego Henryka Macałę pierwszym Kongresie Rad Osiedli. Po tych spotkaniach u Pana Prezydenta pojawiło się blisko 800 tematów, które dzisiaj wspólnie z moimi koleżankami i kolegami analizujemy, przepracowujemy. Z tych tematów 148 to zadania... Właściwie 432 to zadania o charakterze inwestycyjnym. Ale już 148 zadań właśnie o charakterze inwestycyjnym, na kwotę 190 000 000 PLN, będziemy chcieli realizować w latach 2018—2019. Zostały złożone 62 wnioski planistyczne, z których aż 49 zostało zrealizowanych na etapie przygotowywania *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, nad którym Państwo będziecie pracować w przyszłym miesiącu. Dołożyliśmy do tej puli zadań inwestycyjnych po 20 000 000 PLN w latach 2018 i 2019. I wreszcie na sam koniec Pan Prezydent na Kongresie, ale także podczas spotkań z Radami Osiedli, bardzo wyraźnie mówił o chęci przejścia, ale mądrego przejścia, stabilnego przede wszystkim dla miasta, przejścia z tego scentralizowanego do zdecentralizowanego miasta. W tym nowym modelu istotną rolę będą odgrywały Rady Osiedli. Nie będzie żadnego systemu nakazowo-rozdzielczego. Chcemy w większym stopniu upodmiotowić i nadać pewne nowe kompetencje Radom Osiedli. Ale chcemy to zrobić w sposób mądry, przemyślany. Nie chcemy się odwoływać przy tym do położonych dzisiaj projektów, które są dalece niewystarczające, niekompletne i traktują tylko wyłącznie albo akcentują przede wszystkim stronę finansową. My wspólnie, i o tym rozmawiamy także z Panem Przewodniczącym Piotrem Uhle, chcemy zbudować wraz z naszymi wrocławskimi Radami Osiedli nowy model ustrojowy. I dopiero z tych nowych kompetencji będą wynikały pewne kwoty dla Rad Osiedli. Ale, tak jak powiedziałem, one i tak się pojawiły w zakresie znacznie większym niż Państwo o to wnioskowaliście. Jeżeli tylko mogę się jednym zdaniem odnieść do tego, o czym mówiła Pani Radna Agnieszka Rybczak — dostrzegając także potrzeby wrocławskich seniorów i odnosząc się do Pani postulatów tworzenia dziennych placówek dla osoby w wieku senioralnym, to chciałbym właśnie uprzejmie zameldować, że jesteśmy na etapie podpisywania wniosków na kwotę 20 000 000 PLN, z czego powstaną 4 dzienne domy pomocy społecznej właśnie dla osób w wieku senioralnym w 4 lokalizacjach: dwa na Brochowie, jeden na ul. Semaforowej,

później na ul. Skoczylasa w Leśnicy i na ul. Karmelkowej. O tym także myślimy w przyszłorocznych planach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W ten sposób zakończyliśmy wstępną dyskusję, czyli I czytanie propozycji budżetu miasta na 2018 r. Przychodzi jeszcze przyjęcie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta, też I czytanie, taki sam krok. W związku z tym jest to konsekwencją budżetu, o którym będziemy rozmawiali. Tutaj jest punkt *Opinie Klubów Radnych*. Czy chcecie Państwo opinie na ten temat wygłosić, czy nie ma takiej potrzeby? Wydaje mi się, że nie ma takiej konieczności, więc możemy ten punkt także przyjąć.

3. Zmieniającej uchwałę nr XXXIV/704/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2017 rok – druk nr 1222/17

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Postaram się zrobić sprawnie i szybko. Otóż jeśli chodzi o zmianę do budżetu, to największa zmiana jest związana z edukacją. Zwiększamy... O 14 500 000 PLN, chcemy prosić o zwiększenie jeszcze budżetu na ten rok. Pozostałe zmiany te, które są w tej uchwale, to one są zmianami już porządkującymi te pozycje... Myślę tutaj przede wszystkim o pozycjach inwestycyjnych, które, jak patrząc na monitoring, widać, że kasowo zostaną zrealizowane w nowym roku. Te zadania są już zawarte w dokumencie, który przed chwilą referowałem, czyli już w projekcie budżetu miasta. Z autopoprawek, które chciałbym jeszcze dodatkowo zgłosić, jest wiele zmian w ramach przeniesień. Drobne kwoty, to są techniczne zmiany. Natomiast warto powiedzieć o jednej zmianie, dzisiaj będziecie Państwo jeszcze przy punkcie związanym z programem rządowym „Za życiem”... Dodatkowe środki z budżetu państwa, ponad 5 000 000 PLN i chcielibyśmy już wprowadzić to zadanie w kwocie 147 480 PLN właśnie w trybie autopoprawki. Przedszkole integracyjne „Promyk słońca” będzie realizować to zadanie już w tym roku. Tak że nie chcemy z tym zadaniem czekać. Tak jak powiedziałem, pozostałe zmiany w ramach autopoprawki dotyczą wyłącznie przeniesień środków już istniejących. W budżecie się nic nie zmienia poza tym. Dziękuję i proszę o przyjęcie zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Krótkie pytanie tylko. W pkt 4, *Zmiany planu wydatków*, mamy taki zapis: „Prace przygotowawcze i zdania towarzyszące inwestycjom infrastrukturalnym, zwiększenie środków na realizację wydatków związanych z opłatą za wyrok sądu arbitrażowego dotyczącego budowy Narodowego Forum Muzyki, kwota 8 180 000 PLN”. Pan Skarbnik zechciałby wyjaśnić. Rozumiem, że są to kolejne pieniądze, które dopłacamy do tej i tak już mocno przeszacowanej budowy, która kosztowała mieszkańców około 500 000 000 PLN.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Dwie kwestie z tych poprawek do budżetu, zmian do budżetu. Punkt ostatni, czyli dokapitalizowania o kwotę 1 000 000 PLN spółki Stadion Wrocław. Proszę o uzasadnienie tego dokapitalizowania. Czy to jest z przeznaczeniem na coś? Jakie jest uzasadnienie tego ruchu? I druga rzecz dotycząca w trzech punktach w uzasadnieniu różnych działów: finansowanie imprezy „Sylwester na wrocławskim rynku”. Czy to są środki dodatkowe, czy te są środki pierwotne? Czy w pierwotnym projekcie budżetu były zabezpieczone jakieś środki, czy to wszystko idzie z przeniesienia i to są jedyne środki przeznaczone na organizację tej imprezy?

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Ten spór i ta kwota — spodziewaliśmy się jej, wiedzieliśmy o tym, ponieważ spieramy się z jeszcze z pierwszym wykonawcą, Mostostalem. Te środki są znacznie niższe, ta kwota, którą żądała druga strona. Jesteśmy dalej w sporze, więc nie chcemy narażać się na ewentualny wzrost odsetek i zabezpieczyliśmy już tą kwotę. Natomiast to jeszcze, z tego co rozmawiam z dyrektorem z Wrocławskich Inwestycji, nie jest sprawa przesądzona. Ale z ostrożności faktycznie taką kwotę zabezpieczyliśmy. Co do kwestii spółki EURO 2012, to analizujemy na bieżąco kwestie związane z potrzebami bieżącymi spółki. Mamy wzajemne rozliczenia, chociażby z podatku od nieruchomości. Dość spora kwota. Z tych wyliczeń wynika, że niezbędne jeszcze do zakończenia roku są te środki, o których Pani [red. — K. Obara-Kowalska] wspomniała. Jeszcze przepraszam, bo jedna pozycja... Pierwotnie planowaliśmy wydać na wydatki sylwestrowe w roku 2018 już, ale ze względów technicznych część tych środków przenosimy i zabezpieczyliśmy już w ramach tego budżetu. Więc nie zwiększamy w planach, dokładnie tyle planowaliśmy.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1222/17

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 4, wstrzymało się – 11

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1118/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXXIV/704/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2017 rok została przyjęta.

4. Zmieniającej uchwałę nr XXXIV/705/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 1223/17

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jak rozumiem, Panie Skarbniku, jest to konsekwencja tych zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1223/17

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 3, wstrzymało się – 11

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1119/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXXIV/705/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

5. Zmieniającej uchwałę nr LXIV/1643/14 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości budynków lub ich części oraz budowli zajętych na potrzeby działalności gospodarczej prowadzonej przez mikroprzedsiębiorców i małych przedsiębiorców rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Wrocławia w ramach programu pomocy de minimis – druk nr 1220/17

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Nie zmieniamy zasad. Chcemy tylko prosić procedurę starania się o to zwolnienie od podatku. Chodzi o dokumenty związane z KRS czy z CEIDG, katalogiem, do którego mamy dostęp. W związku z tym nie będziemy prosić przedsiębiorców o to, żeby te dokumenty nam dostarczali, tylko sami je pozyskamy z tych baz. Więc chcemy uporządkować i zmienić w uchwale, żeby nie było takiego obowiązku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1220/17

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1120/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [LXIV/1643/14](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości budynków lub ich części oraz budowli zajętych na potrzeby działalności gospodarczej prowadzonej przez mikroprzedsiębiorców i małych przedsiębiorców rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Wrocławia w ramach programu pomocy de minimis została przyjęta.

6. Wzorów formularzy informacji oraz deklaracji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny oraz ich formatu elektronicznego, warunków i trybu składania za pomocą środków komunikacji elektronicznej – druk nr 1218/17

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Nie zmieniamy stawek podatkowych. Zmiany dotyczą wyłącznie kwestii zmian przepisów i dostosowania naszej uchwały do nowych rozwiązań prawnych. Wchodzi zwolnienie od podatku dla żłobków, klubów dziecięcych. To jest zmiana ustawowa. Musimy uwzględnić ją w naszej uchwale. Bardzo proszę o przyjęcie tych zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1218/17

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1121/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie wzorów formularzy informacji oraz deklaracji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny oraz ich formatu elektronicznego, warunków i trybu składania za pomocą środków komunikacji elektronicznej została przyjęta.

7. Zmieniającej uchwałę Nr VIII/147/07 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie poboru opłaty skarbowej w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso – druk nr 1217/17

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Porządkujemy również tę uchwałę. Chodzi o wykreślenie zarówno Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, jak i Izby Celnej. Izby, jak Państwo doskonale wiecie, przekształciły się w Krajową Administrację Sądową. W tych dwóch miejscach ta opłata, zgodnie z wnioskiem tych instytucji, nie będzie pobierana i w związku z tym chcemy prosić o wykreślenie tych instytucji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1217/17

Wyniki głosowania: za – 37, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1122/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [VIII/147/07](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie poboru opłaty skarbowej w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 30 min przerwy. Następnie prowadzenie obrad sesji objął Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas]

8. Zmieniającej uchwałę nr XXIII/496/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie „Lokalnego Programu Rewitalizacji na lata 2016–2018” – druk nr 1196/17

Prezes Zarządu Spółki pod firmą Wrocławska Rewitalizacja Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu Grażyna Adamczyk-Arns: [W trakcie swojego wystąpienia Prezes posiłkowała się prezentacją multimedialną] Mówimy o aktualizacji *Lokalnego programu rewitalizacji na lata 2016–2018*. Aktualizacja jest potrzebna, aby wspólnoty mieszkaniowe mogły ubiegać się ośrodki unijne, które zostaną udostępnione w ramach drugiego naboru RPO [red. — Regionalnego Programu Operacyjnego]. Chodzi o kwotę około 10 000 000 PLN. Program jako taki Rada Miejska uchwaliła już w zeszłym roku. Dzisiaj mówimy tylko o aktualizacji, a konkretnie o dopisaniu kamienic na listę priorytetową, na listę A kamienic znajdujących się na Nadodrze i na Przedmieściu Oławskim. Na Nadodrze w pierwszym naborze, który odbył się w kwietniu, starały się o pieniądze unijne 2 podwórka i 22 kamienice wspólnotowe. Na Przedmieściu Oławskim było więcej projektów inicjujących proces rewitalizacji, czyli więcej projektów skoncentrowanych na przestrzeniach publicznych i funkcjach dla mieszkańców. Ale również były tam 23 kamienice wspólnotowe, które starały się o dofinansowanie. Niejednokrotnie opowiadamy o Przedmieściu Oławskim jako o tym miejscu, które potrzebuje impulsów na rzeczy poprawy jakości życia mieszkańców, ale również na zmianę wizerunku tego miejsca. Takim impulsem z pewnością będzie zagospodarowanie nabrzeży Oławy lub centra lokalnej aktywności, które w najbliższym czasie tam się pojawiają. Ale bez kamienic nie możemy mówić o zmianie wizerunku tego miejsca. Wiemy to również po doświadczeniach nadodrzańskich. Dwa tygodnie temu opublikowano wyniki konkursu dotyczące kamienicy i widzimy tutaj, że na Nadodrze starały się 22 kamienice: 19 pozytywnych ocen, 3 odwołania. Na [red. — Przedmieściu] Oławskim mamy 15 pozytywnych ocen. Osiem kamienic przepadło w pierwszym naborze, ale może starać się o dofinansowanie w drugim. Aktualizacja programu obejmuje dodanie kolejnych podmiotów na liście A, dodanie kolejnych podmiotów na liście B, aktualizację map i aktualizację tabelki z zestawieniem sumarycznych wartości planowanych przedsięwzięć. I tak na Nadodrze do drugiego naboru do listy A opisaliśmy 33 kamienice wspólnotowe. Tak że mamy w tej chwili na liście A 55 kamienic wspólnotowych. Na [red. — Przedmieściu] Oławskim dopisaliśmy 22 [red. — kamienice] wspólnotowe: 8 z pierwszego naboru plus 14 nowych i 8 kamienic miejskich, czyli razem mamy teraz 37 kamienic wspólnotowych i 8 kamienic miejskich. W zestawieniu prezentuje się to tak: wnioskowana kwota dofinansowania we wszystkich projektach, które są na liście A, do drugiego naboru to 30 000 000 PLN.

Widzicie Państwo, że jest to znacznie więcej niż możliwa dostępna alokacja przeznaczona w konkursie. Ale chcieliśmy zadbać o to, żeby był zapas, żeby w razie gdyby wspólnoty by się zdecydowały nie aplikować lub odpadły ze względów formalnych czy merytorycznych, lub gdyby zwiększono pulę środków w tym konkursie, żeby były przygotowane projekty, które mogą ubiegać się o dofinansowanie. Mamy nadzieję na pozytywną reakcję. Składanie wniosków jest możliwe od 19 grudnia. Wspólnoty potrzebują aktualizacji lokalnego programu, aby móc składać wnioski.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Ja od początku pilotuję i współpracuję przy tym projekcie rewitalizacji, szczególnie oczywiście Nadodrza. Powiem, że ten program jest wspaniale zrealizowany. Mam jedno zastrzeżenie, Panie Prezydencie. Dlaczego tak mało? To jest podstawowe [red. — zastrzeżenie]. Pani Dyrektor na pewno dała radę więcej zrealizować. To chyba tylko jedno takie zastrzeżenie, że przydałoby się więcej środków, żeby można było więcej rewitalizować. Ale program jest naprawdę strzałem w dziesiątkę. Bardzo mi się podoba, że to jest realizowane i dokooptowano do tego drugiego naboru również osiedle Nadodrza, bo nie jest dokończona rewitalizacja. To jest bardzo fajna sprawa.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas: Czy Pani Dyrektor zechce się odnieść do uwag Pana Radnego, dlaczego tak mało?

Prezes Zarządu Spółki pod firmą Wrocławska Rewitalizacja Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu Grażyna Adamczyk-Arns: Jest to decyzja Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1196/17

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1123/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXIII/496/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie "Lokalnego Programu Rewitalizacji na lata 2016-2018" została przyjęta.

8A. Przyjęcia od Ministra Edukacji Narodowej zadań z zakresu administracji rządowej, wynikających z programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem” – druk nr 1227/17

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Proszę Państwa o przyjęcie uchwały, która pozwoli nam realizować w dalszym ciągu projekt *Za życiem* przy pomocy fundacji „Promyk Słońca”, która prowadzi wczesne wsparcie dla dzieci, które obciążone

są wadami rozwojowymi. Po to, żebyśmy mogli przejąć pieniądze z ministerstwa i ten projekt poprowadzić, projekt zainicjowany wcześniej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, potrzebna jest Państwa na to zgoda. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1227/17

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1124/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie przyjęcia od Ministra Edukacji Narodowej zadań z zakresu administracji rządowej, wynikających z programu kompleksowego wsparcia dla rodzin "Za życiem" została przyjęta.

9. Udzielenia bonifikaty w wysokości 99% od pierwszej opłaty z tytułu oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości położonych we Wrocławiu w obrębie Plac Grunwaldzki na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast” we Wrocławiu – druk nr 1202/17

Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak: W imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawiam Państwu projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie udzielenia bonifikaty od pierwszej opłaty z tytułu oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości położonej w obrębie plac Grunwaldzki. Ta bonifikata ma być udzielona w wysokości 99% na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast”. Otóż chodzi tutaj generalnie o regulację stanu prawnego nieruchomości, na której jest położone to osiedle zwane Manhattanem. Jest to troszeczkę taka zaszłość historyczna i tym sposobem chcemy oddać użytkowanie wieczyste, czy tą uchwałą chcemy oddać użytkowanie wieczyste z wysoką bonifikatą. W sumie 2764 m², gruntu położone w 16 działkach. Są to wyłącznie działki zabudowane już infrastrukturą. Nakłady na tę infrastrukturę poniosła Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast”, a właściwie jej członkowie. Są to murki oporowe, części dróg wewnętrznych, ale również najważniejsza z tych nieruchomości, to jest części tej esplanady, czyli ciągu pieszego, który łączy trasę z mostu Grunwaldzkiego, po lewej stronie placu Grunwaldzkiego do samego placu Grunwaldzkiego. Ten manewr umożliwi docelowo uregulowanie stanu prawnego nieruchomości, umożliwi dalsze procesy przekształcenia w spółdzielni... Mówię tutaj o procesach spółdzielczych, czyli przekształcenie praw spółdzielczych do lokali w prawa odrębnej własności. A jednocześnie umożliwi to, to jest bardzo istotna wiadomość, realizację remontu czy odbudowy tej esplanady. Ten remont czy ta rozbudowa będzie odbywała się wspólnie z Miastem, przy udziale również środków miejskich. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały. Chciałbym jeszcze na koniec ustosunkować się do uwagi Komisji Statutowej, bo wpłynęła uwaga, która sugeruje, że należałoby w §1 tej uchwały zamiast słów

„Wyraża się zgodę na udzielenie bonifikaty” umieścić zapis, że już udziela się bonifikaty. Otóż to tak mniej więcej na jedno wychodzi. Prześledziłem wszystkie przypadki, w których bonifikata fakultatywna jest udzielana. Bywa, że ustawodawca zamiennie stosuje udzielenie bonifikaty albo wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty. Zawsze jednak na końcu jest tak, że udziela bonifikaty właściwy organ, a właściwym organem w sprawach gospodarki nieruchomościami jest wójt, burmistrz, prezydent. I zawsze, mówię tutaj o przypadku miasto na prawach powiatu, jest to poprzedzone zgodą Rady Miejskiej Wrocławia, wyrażoną w formie uchwały. Innej możliwości być nie może. Jedyne wytłumaczenie, jakie znalazłem sobie dla innego literalnego brzmienia art. 68, gdzie udziela się bonifikaty, art. 73 i art. 68a ust. 1, to znajduję taki powód, że jest to inaczej zapisane, dlatego że art. 68a ust. 1 został dodany przepisami ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym i włączony niejako do tekstu ustawy o gospodarce nieruchomościami. Stąd może po prostu inni legislatorzy nad tym pracowali. Stąd do tej pory stosowaliśmy zapisy o wyrażeniu zgody na udzielenie bonifikaty i też tak chcielibyśmy tę regułę podtrzymać.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Faktycznie, z Panem Dyrektorem razem wnikliwie przeanalizowaliśmy tę kwestię i jak najbardziej Komisja Statutowa przyjmuje stanowisko Pana Dyrektora.
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1202/17

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1125/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie udzielenia bonifikaty w wysokości 99% od pierwszej opłaty z tytułu oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości położonych we Wrocławiu w obrębie Plac Grunwaldzki na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej "Piast" we Wrocławiu została przyjęta.

10. Wysokości opłat za usunięcie pojazdów z dróg oraz za ich przechowywanie na parkingach strzeżonych w 2018 r. – druk nr 1195/17

Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Stanisław Kosiarczyk: Mam przyjemność przedstawić projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie kosztów usuwania i przechowywania pojazdów na parkingach strzeżonych. Chciałem zaznaczyć, że zgodnie z art. 130a ust. 6 ustawy Prawo o ruchu drogowym Rada Powiatu, biorąc pod uwagę konieczność sprawnej realizacji zadań oraz koszty usuwania i przechowywania pojazdów na obszarze danego powiatu, ustala corocznie wysokość tych kosztów. Przyjmując to rozwiązanie zarówno w bieżącym roku, jak i na rok przyszły zaproponowaliśmy stawki, które określił w swoim obwieszczeniu

Minister Finansów, a więc górne stawki ustalone dla tego typu działań. Koszty, jakie wyliczyliśmy składające się na konieczność sprawnej realizacji zadań w świetle tego przywołanego przepisu oraz koszty usuwania i przechowywania pojazdów, i tak Gmina ponosi wyższe niż zadeklarowane w obwieszczeniu Ministra Finansów. Uprzedzając Państwa pytania, chcę powiedzieć, że w roku bieżącym Rzecznik Praw Obywatelskich skierował skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na przepisy uchwały. Było to z 4 maja 2017 r. Natomiast 24 sierpnia Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił uchwałę Wysokiej Rady. 9 października Rada Miejska skierowała skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Dlaczego? Nie zgadzamy się z motywacją i argumentacją zarówno Rzecznika Praw Obywatelskich, jak i Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Dlatego że po pierwsze, Rzecznik Praw Obywatelskich chciał, aby negocjować każde usunięcie pojazdu z firmą wykonującą tego typu czynności. My argumentowaliśmy i dalej argumentujemy, że w Gminie takiej jak Wrocław zadania firma wyłoniona w drodze przetargu nieograniczonego i koszty, które płacimy tej firmie, niestety nie są zależne od nas. To są koszty wynegocjowane w drodze przetargu nieograniczonego. Natomiast zarówno sąd, jak i Rzecznik Praw Obywatelskich wbrew zapisom ustawy podkreślili, że inne koszty nie wchodzi w grę, czyli etaty... My liczyliśmy tylko koszty ponoszone na etaty, zarówno w Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, jak również obsługę tego typu zadań przez Straż Miejską Wrocławia. Uznano, że te koszty teoretycznie nie będą... Czyli ustosunkowali się do pierwszego zapisu, a więc do pierwszej części tego zapisu ustawowego o kosztach za usuwanie [red. — pojazdów]. Natomiast nie odnieśli się do sprawnej realizacji zadań i kosztów z tego tytułu ponoszonych. Chciałem tylko powiedzieć, że po wyliczeniu koszty te składają się z 3 czynników: kosztów usunięcia i przechowywania pojazdów, o których mówiłem, z firmą Warex zgodnie z umową — to jest w wysokości 300 PLN od usuniętego tego pojazdu i 30 PLN za przechowanie w pierwszej dobie oraz szacunkowe koszty obsługi tego zadania przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej obliczone jako średni koszt za rok 2016, ponieważ ilość usuwanych pojazdów była proporcjonalna. Ustalono, że koszty usunięcia [red. — pojazdu], jakie ponosi Straż Miejska, są w granicach 115 PLN. Natomiast druga część kosztów to są koszty etatowe pracowników Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, a więc 4 etaty dedykowane tylko i wyłącznie do załatwiania tych spraw. To jest w granicach 100,31 PLN. I tutaj również chciałem sprostować. Był chyba artykuł w „Gazecie Wrocławskiej” sugerujący, że te 100 PLN otrzymuje pracownik za każdy usunięty pojazd. To jest nieprawdą. Chodzi o wyliczenie kosztów etatowych, jakie ponosi Gmina za tego typu działania. W związku z tym te argumenty zostały podniesione w skardze kasacyjnej i rozpatrujemy tutaj generalnie usuwanie pojazdów w grupie do 3,5 t, ponieważ one stanowią prawie 99% wszystkich usuwanych pojazdów. I generalnie za 2016 r. wyliczone koszty, jakie ponosi Gmina, są w granicach 545,88 PLN za usunięcie pojazdu. Natomiast my realnie uzyskujemy 515 PLN, czyli 476 PLN za usunięcie pojazdu i 39 PLN za pierwszą dobę. Stąd te wyliczenia w skardze kasacyjnej zostały przekazane do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Teraz są dwa warianty. Jeżeli Naczelny Sąd Administracyjny, wyprzedzając już sprawę, ustosunkuje się pozytywnie, to sprawa będzie biegła dalej po przyjęciu uchwały przez Wysoką Radę. Natomiast, jeżeli odrzuci lub jakiś inny sposób nie podejmie tej uchwały, czy uchyli uchwałę, będziemy musieli się zastanowić, w jaki sposób do tego podejść. Czy zostawić koszty na poziomie minimalnym, licząc się z kosztami, jakie Gmina ponosi? Niestety musimy tę uchwałę podjąć do końca tego roku. W związku z tym, że wyrok sądu może zapaść w tym, może w przyszłym miesiącu, jeszcze dłużej, z punktu widzenia formalnego nie możemy czekać na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. Stąd prosba o przyjęcie tej uchwały do realizacji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna

— **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

— **Komisja Statutowa** – bez uwag

— **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

— **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Panie Dyrektorze, proszę o przypomnienie różnicy w stawkach, czyli kwoty, o jaką podnosimy opłaty w poszczególnych kategoriach. Może tych kilku najistotniejszych, bo np. pojazdy niebezpieczne raczej nie są odholowywane z terenu Gminy Wrocław. I mam jeszcze pytanie o dane, informacje dotyczące pokrycia kosztów funkcjonowania tego systemu z wpłat z tytułu odholowania pojazdów. Jak te proporcje się kształtują? Czyli czy suma opłat starcza na utrzymanie całego systemu? Czy musimy do tego dopłacać?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Usunięcia samochodów z miejsc, na których są źle zaparkowane, jest obowiązkiem Gminy. Usunięcie samochodu, którym się już nie da jeździć, a takich samochodów jest wiele we Wrocławiu, jest obowiązkiem właściciela. Gmina, zabierając samochód nieprawidłowo zaparkowany, powoduje, że ta osoba, która niewłaściwie zaparkowała, powinna ponieść jakąś karę. Jeżeli usuwa samochód, którego właściciela nie jest w stanie ustalić, czy też ustala dopiero po pewnym czasie, to też powinno to się zamykać w pewnych kosztach. W żadnej sytuacji, w żadnym momencie Gmina do takiego biznesu dopłacać nie powinna. Bo z jednej strony to jest niewłaściwe parkowanie, czyli powinna obciążać właściciela, z drugiej strony to jest porzucanie, czyli niewykonywanie podstawowych obowiązków, mówiąc najdelikatniej, sprzątania po sobie. W związku z tym w żadnej sytuacji i w żadnym momencie nie powinniśmy narażać naszych współobywateli na to, żeby płacili pieniądze za niesubordynację czy też nieodpowiedzialność innych współobywateli. Dlatego bardzo serdecznie popieram tę opinię i ten wniosek, który składa Pan Dyrektor.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Panie Dyrektorze, mam do projektu dwa albo trzy pytania. Pierwsze — to jak dzisiaj przegłosowaliśmy w zmianach do budżetu przeniesienie, wzrost wydatków bieżących o kwotę 200 000 PLN z przeznaczeniem na wypłatę wynagrodzenia dla operatora strefy płatnego parkowania. To rozumiem jest niezwiązane z odholowywaniem samochodów? Nie? Dobrze. Wspomniał Pan o kosztach etatowych, które są składową podniesienia tej kwoty. Czy to są etaty strażników miejskich? Czy są to koszty etatyzacji innych osób? Bo rozumiem, że strażnicy miejscy mają w zakresie swoich obowiązków, za co są wynagradzani, m.in. kontrolowanie czy wskazywanie źle zaparkowanych samochodów. Więc czy to jest jakieś dodatkowe źródło wsparcia dla Straży Miejskiej Wrocławia poprzez tę opłatę? To jest moje drugie pytanie. I trzecie pytanie — ten wzrost opłat, który Pan dzisiaj nam proponuje, wynika bezpośrednio ze wzrostu, którego składowej kosztów w całej puli tych pieniędzy?

Radny Jerzy Sznerch: Tak się zastanawiam, bo dobrze by było być może... Bo rozumiem, że umowa jest zawarta. Natomiast przy zawieraniu nowej umowy, bo pewnie ta umowa ma jakiś termin wygaśnięcia, prowadzić jakiś taryfikator. Z tego przysłowiowego, dziś znanego nam, osiedla Żar sprowadzenie pojazdu pewnie drożej powinno kosztować. Nie wiem, czy nie byłoby dobrze w specyfikacji wprowadzić wprowadzić na przykład kalkulacji 10 km, 20 km, 30 km. Bo to są różne koszty dla tego przewoźnika, który przywozi i transportuje ten pojazd. Jeśli ma go na miejscu

i 100 m przetransportuje go, a z osiedla Żar, to są duże koszty. Rozumiem, że te stawki, które są podane, to są te maksymalne. Czyli w tych widełkach już maksymalne przyjęte.

Radny Mirosław Lach: Ja zapytam, Panie Dyrektorze, o konsekwencje, jakie będą, jeżeli wyrok sądu się ostatecznie i będzie prawomocny. Będziemy oddawali za tę nadwyżkę, którą wpłacili właściciele tych pojazdów? Bo jakieś konsekwencje będą, jeżeli ten wyrok zostanie utrzymany. A my nie wiemy, czy on zostanie utrzymany, czy nie zostanie utrzymany. A już podejmujemy uchwałę na następny rok.

Wiceprzewodniczący Rad Miejskiej Wrocławia Rafał Czepil: Wielokrotnie powtarzałem przy tego typu uchwałach podnoszących stawkę i obciążenie mieszkańców, że jestem przeciwny, bo nie wynika to z niczego innego jak tylko właśnie z możliwości podnoszenia stawek maksymalnych, a nie z przetargów, czy rzeczywistych kosztów tej usługi, czyli odholowania auta na parking. Więc tak jak i wtedy zwyczajowo obiema rękami będę przeciw, ponieważ uważam, że nie powinno się obciążać mieszkańców za tego typu usługi. I nie powinno się obciążać dodatkowymi kosztami, które i tak już są na dosyć wysokim poziomie.

Radny Jan Chmielewski: Chcemy, żeby pewne sprawy związane chociażby z usuwaniem pojazdów przebiegały sprawnie i szybko. Ważne jest to, jakim zapleczem materialnym, maszynowym musi dysponować, bo jakieś to zaplecze musi mieć, przedsiębiorca, który startuje w tego typu przetargu. I czy według Pana rozeznania, jeżeli idziemy na taki przetarg co do konkretnej usługi, to czy tacy ludzie się znajdują na rynku?

Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Stanisław Kosiarczyk: Jeżeli chodzi o stawki, to tak jak powiedziałem, pierwsze pytanie Pana Radnego [red. — S. Lorenca]... W tej chwili proponujemy w 2018 r. 486 PLN za usunięcie pojazdu do 3,5 t. Czyli to jest grupa pojazdów, na bazie której kalkulujemy całe to zdarzenie, ponieważ jest to prawie 99% usuwanych pojazdów. Z tego na podstawie umowy firma otrzymuje 300 PLN. Firma, która usuwa pojazdy, otrzymuje 300 PLN, natomiast te 186 PLN teoretycznie wraca do budżetu. I to są środki, z których po pierwsze pokrywane są etaty, zarówno w Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, jak i w Straży Miejskiej Wrocławia. Bo niezupełnie prawdą jest, że... Oczywiście strażnicy... Każdy ma swoje zadania i każdy wykonuje swoje czynności, ale to są zadania własne Gminy i na to trzeba mieć etaty opłacane z budżetu Gminy. Mało tego, zarówno w Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, gdyby nie było tych zadań i nie potrzeba było utrzymywać czterech etatów, jak również w Straży Miejskiej Wrocławia, ponieważ tam są utrzymywane dedykowane dodatkowo etaty całodobowe, ponieważ właściciel pojazdu ma możliwość dostępu do strażnika, który potwierdza wpłacenie i wydaje mu zgodę na usunięcie pojazdu... Dodatkowo te etaty są utrzymywane całą dobę. To jest ta sprawa. Powiem tylko o kosztach. W tej chwili np. wpływy do kasy do dnia dzisiejszego za bieżący rok to jest prawie 1 400 000 PLN. Z tego wydatki na firmę Warex to 1 179 000 PLN, czyli teoretycznie zostaje 216 000 PLN jako dochód. Natomiast wyliczone koszty na podstawie tych wskaźników, jeżeli chodzi o etaty zarówno w Straży, jak i w Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, to brakuje... Czyli Gmina dopłaca ponad 400 000 PLN już w tej chwili do tych świadczeń. To jest pierwsza sprawa. Stąd, tak jak powiedziałem, te koszty etatów, bo też było pytanie Pana Radnego [red. — S. Lorenca], to są tylko wyłącznie koszty etatów, jakie Gmina ponosi zarówno w Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, jak i Straży Miejskiej Wrocławia. Kalkulacje. Nie ma w tej chwili, jeżeli chodzi tak dużą Gminę, innej możliwości, jak ogłoszenie i wyłonienie firmy w drodze przetargu nieograniczonego. Gmina X, która usuwa trzy pojazdy w ciągu roku, może pozwolić na negocjowanie [red. — kosztów] przy usunięciu każdego pojazdu i teoretycznie zawierać umowę z osobą, która ma lawetę i ustalać stawki indywidualne. Tutaj nie ma [red. — takiej możliwości]. Jeżeli ktoś chce, to może wystąpić i brać udział w tego typu przetargach.

Natomiast to, co Pan Radny [red. — J. Chmielewski] wspomniał — firma, która wygrała przetarg, musi dysponować pewnym potencjałem, jeżeli chodzi o środki transportu. To jest: co najmniej 5 zestawów lawet, czas osiągnięcia gotowości na miejscu to jest maksymalnie do pół godziny, dysponująca sprzętem do wyciągania, czyli wywożenia pojazdów ciasno zaparkowanych, jak również dysponować parkingiem na co najmniej 500 pojazdów. To są konkretne koszty firmy i to jest kalkulacja. Jeżeli znalazłyby się firmy, które zrobiłyby to taniej, to oczywiście miały prawo przystąpić do przetargu i go wygrać. Jeżeli chodzi o tę nadwyżkę, o której tutaj mówiłem, to oczywiście ona przechodzi do budżetu Gminy i zostaje w budżecie Gminy. Ale z tego opłaca się tego typu etaty. Ostatnie pytanie, czy będziemy zwracać... Wyrok sądu może anulować tę czy poprzednią uchwałę. Natomiast to jeszcze nie znaczy, że od razu wskaże nam, jaka wysokość kosztów będzie ponoszona przez Miasto i ile mamy zwracać. To będzie następny ciąg wystąpień i decyzji sądu. Ale może być. Liczymy się z tym, że może być. Oczywiście, że tak. To i tak są środki, które Gmina musi zapłacić czy teraz, czy później. Tak że oczywiście, że mogą być takie sytuacje. Jeżeli Naczelny Sąd Administracyjny dojdzie do wniosku... Chociaż, tak jak powiedziałem, przesłanką pierwszego wyroku, dla Łodzi chyba z tego co pamiętam, było to, że Łódź wykazała w dochodach stawki, które zaproponowała. Część z nich przeszła na dochody Gminy. Stąd był zarzut, że na tym Gmina zarabia. My wyraźnie, od początku mówimy w ten sposób i to jest prawdą, że Gmina nie zarabia, a wręcz przeciwnie. I tak, i tak do tego interesu dokłada. Chciałem tylko powiedzieć, że mamy aktualnie ściągniętych na dzień dzisiejszy 2700 pojazdów z art. 130a, a więc tych, które były nieprawidłowo zaparkowane i 270 z art. 50a, więc porzuconych, uznanych jego wraki. Na parkingu pozostało tych [red. — pojazdów] za art. 130a, czyli porzuconych przez właścicieli w tej chwili 200 pojazdów, natomiast art. 50a — 150. Parking się zatyka już. W sądzie mamy 190 spraw, ponieważ wszystkie sprawy z art. 130a muszą być niestety skierowane do sądu. I to dopiero wyrok sądu pozbawia właściciela prawa do auta i auto przechodzi na mienie Gminy. To są olbrzymie ilości [red. — spraw], które pracownicy przerabiają. Sprawy dotyczą poszczególnych pojazdów, nieraz trwają trzy lata. A wynika to stąd, że cała buchalteria, cała oprawa tego, a więc dochodzenie do właściciela... Okazuje się, że po pół roku, jeżeli ustalimy [red. — właściciela] różnymi drogami poprzez CEPiK, poprzez Policję, poprzez inne służby, to okazuje się, że ten właściciel ma umowę zawartą na sprzedaż tegoż pojazdu rok czy wcześniej z obywatelem X, którego podane są tylko dane np. PESEL i nie ma adresu zamieszkania, ani nie ma nic. Jeżeli już dotrzemy po pewnym czasie do tego drugiego właściciela, to okazuje się, że on też samochód formalnie sprzedał, czyli przepisał odrębnie umowę i sprzedał Kowalskiemu. Docieramy do tego Kowalskiego i były takie przypadki, że sześciu właścicieli miało kolejne umowy, do których docieraliśmy przez trzy lata. I to są właśnie koszty na korespondencję, na docieranie. Średnia objętość na jeden pojazd, który ma jakieś komplikacje, to są dwa tomy akt. I te akta są kserowane w trzech egzemplarzach i dostarczane do sądu przy każdej rozprawie. Słucham? [red. — głosy z sali] Nie ma takiej możliwości, żebyśmy ustalali. Skoro wybiera się firmę w drodze przetargu, to musi być ryczałt, bo inaczej musielibyśmy każdy samochód inaczej mierzyć. To jest absolutnie awykonalne. Po to ustaliliśmy stawki i zdecydowała się firma na takie koszty i niezależnie od tego, czy jest 1 km dowożony, czy 10 km w obrębie miasta. Jest to ujęte jako granice administracyjne miasta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1195/17

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 16, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1126/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie wysokości opłat za usunięcie pojazdów z dróg oraz za ich przechowywanie na parkingach strzeżonych w 2018 r. została przyjęta.

11. Gminnego programu wspierania rodziny we Wrocławiu na lata 2018—2020 – druk nr 1191/1

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Wszystkie materiały, wszystkie programy, a będzie ich podczas dzisiejszej sesji kilka głosowanych, zostały przekazane Państwu w formie elektronicznej. Były też szczegółowo omawiane przez poszczególnych dyrektorów mojego departamentu, którzy są gospodarzami tych uchwał i realizatorami później. Pierwszy z projektów, projekt *Gminnego programu wspierania rodziny*. Bardzo króciutko scharakteryzuję. To jest program na lata 2018—2020. Obowiązek przygotowania takiego programu wynika wprost z przepisów ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Tak jak to miało miejsce w latach ubiegłych adresatami programu są rodziny z dziećmi. Te rodziny, która przeżywają jakieś trudne sytuacje, przede wszystkim w realizowaniu funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Dodatkowo uzupełniający charakter w przypadku tego programu będą miały działania skierowane powszechnie do rodzin. Mam na myśli głównie planowane imprezy rodzinne, środowiskowe i ewentualnie programy z zakresu profilaktyki społecznej. Planujemy skupić się w tym programie na szeroko rozumianym rozwoju systemów wsparcia rodziny, wynikającym zresztą z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. A w szczególności na takich kilku elementach. Pozwolę sobie o nich wspomnieć: rozwój asystentury rodzinnej, zapewnienie dostępu do poradnictwa specjalistycznego i konsultacji, próbie wprowadzenia rodzin wspierających to jest ta możliwość, którą także stwarza nam ustawa o wspieraniu rodziny wspierających. To jest ta możliwość, którą także stwarza nam ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Wprost z art. 29 tej ustawy wynika taka możliwość. Chcemy podjąć próbę we Wrocławiu stworzenia rodzin wspierających. W dalszym ciągu rozwój oferty warsztatowej, rozwój pracy socjalnej, zapewnienie także w określonych przypadkach usług opiekuńczych, a także specjalistycznych usług opiekuńczych dla rodzin z dziećmi, a także rozwój wolontariatu na rzecz rodzin. Bardzo dziękuję, to tak bardzo krótko i proszę o przyjęcie tego programu na lata 2018—2020.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Radny Jan Chmielewski** – Fundament tego programu jest to, że rodzina jest tutaj bardzo wysoko w hierarchii. Ma najwyższą wartość w hierarchii społecznej. Oczywiście kontynuujemy ten program, ale mocno akcentuje potrzebę wspierania rodzin przeżywających trudności w realizacji swoich funkcji ustrojowych. Ważne i istotne jest to, że już np. od 2014 r. obserwujemy spadek, i to od 20%, zasiłkobiorców w formie pomocy finansowej. I ten program odnosi się do rodzin, które mają złożone problemy społeczne, których jest jak określamy 10%, a prawie 40 % różne inne problemy społeczne. I stąd potrzebni są nie tylko zawsze konieczni i których zaczyna, jak mówiliśmy, brakować, pracownicy socjalni, ale również coraz więcej i coraz bardziej wykwalifikowanych i wykształconych specjalistów z różnych dziedzin życia społecznego. I stąd te nowoczesne metody pracy, zwłaszcza metodą środowiskową, żeby wzmacniać jakość życia członków społeczności lokalnych. Bardzo istotna [red. — jest] rola centrów rozwoju aktywności dzieci i młodzieży. I to trzeba nadal utrzymywać. Jest tam [red. — w planie] wspomniany bardzo dobrze funkcjonujący jeden z programów, sztandarowy nasz program pomocy dla rodzin wielodzietnych, gdzie na koniec grudnia liczba rodzin wynosiła już przeszło 5300, uczestników prawie 33 000. W 2016 r. 900 rodzin dołączyło do tego programu. Oprócz tego jest też ogólnopolska Karta Dużej Rodziny. W oparciu o te siły nie tylko materialne, ale także pozamaterialne próbuje kształtować się prawidłowe postawy i wzorce rodziny. A dla dzieci młodzieży jak najbardziej daje się dobrą ofertę, atrakcyjną ofertę spędzania wolnego czasu.

— **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

— **Komisja Statutowa** – bez uwag

— **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

— **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna

— **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna

— **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1191/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1127/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie "Gminnego programu wspierania rodziny we Wrocławiu na lata 2018 - 2020" została przyjęta.

12. „Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii dla miasta Wrocławia na rok 2018” – druk nr 1192/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Podobnie jak w poprzednim przypadku, również i ten *Gminny program profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii* na najbliższy rok został Państwu przekazany i szczegółowo omówiony na posiedzeniach Komisji. Wobec tego bardzo krótko. Program stanowi kontynuację programu czy też programów w tym zakresie realizowanych w latach ubiegłych. Jeżeli chodzi o te najistotniejsze różnice, to są one w przypadku tego programu efektem konsultacji prowadzonych z naszymi partnerami społecznymi podczas grup dialogu społecznego. Jak Państwo wiecie, te grupy dialogu społecznego, potocznie nazywane GTS-ami stanowią platformę do spotykania się bardzo różnych podmiotów z różnych sektorów, z sektora publicznego i sektora niepublicznego, społecznego i do dyskusowania o różnych kwestiach. W tym także dyskutujemy podczas tych forów o tego typu dokumentach. W wyniku tak prowadzonych dyskusji na grupie dialogu społecznego, a także opierając się o najświeższe badania z grudnia 2016 r., postanowiliśmy mocniej zaakcentować działania profilaktyczne w tym przedkładanym Państwu projekcie. To po pierwsze. Po drugie planujemy także rozwinąć dotychczasowe działania o szkolenia dla przedsiębiorców prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych. Chcielibyśmy i przewidujemy tematykę tych szkoleń tak, że będziemy chcieli mówić o kwestiach profilaktyki, a także o pewnych zakazach wynikających z ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Jeżeli mamy zredukować te niekorzystne skutki spożywania alkoholu, a także używania środków narkotycznych, to powinniśmy kierować także poza tym, że do tych, którzy je używają, to także do tych, którzy je dystrybuują, sprzedają, pewne działania edukacyjne pokazujące skutki negatywnego działania tych środków. Chcemy takie działania wpisać do tego programu i chcemy je w konsekwencji w przyszłym roku zrealizować. Bardzo proszę o przyjęcie tego programu.

Opinie klubów:

— **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Radny Jan Chmielewski** – Ja tylko chciałbym dodać przy tym, że nadużywanie alkoholu oprócz skutków zdrowotnych ma również skutki społeczne. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych określiła to na poziomie 1,3% PKB w 2016 r. Czyli to jest przeszło 22 000 000 000 PLN, zyski kilkanaście miliardów złotych. I tutaj być może właśnie ważne jest także to, że istotnymi czynnikami, które sprzyjają rozwojowi uzależnień, są przede wszystkim przemoc oraz wykluczenie społeczne. Także istotna jest dostępność alkoholu i łatwość jego zakupu. Badania przeprowadzone w 2016 r. mówią, że przeszło 37% respondentów opowiada się za zmniejszeniem ilości punktów sprzedaży [red. – alkoholu] w mieście. O tej rekomendacji, kierowanej do osób prawnych prowadzących działalność, Pan Dyrektor już mówił. Ale są także zalecenia w tym programie w zakresie odpowiedniego ukształtowania zasad usytuowania i limitowania punktów sprzedaży. I być może problem będzie rozwiązany przy trwającej nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości. A odnośnie m.in. skutecznego działania w walce z dopalaczami, to też trwa nowelizacja ustawy o zwalczaniu narkomanii. Opinia pozytywna.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1192/17

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1128/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie "Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii dla miasta Wrocławia na rok 2018" została przyjęta.

13. Wrocławskiego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Bez barier” na lata 2018— 2022 - druk nr 1193/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: *Kończy się Program Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Bez barier”, nasz dwuletni projekt. Proponujemy wobec tego i będziemy prosić o przyjęcie kolejnego, na lata 2018—2022. Projekt został także Państwu przekazany i dyskutowany był podczas posiedzenia Komisji. Program stanowi w istocie kontynuację tych realizowanych dotychczas programów, tak jak to miało miejsce w przypadku wcześniej przeze mnie prezentowanych programów. Wytycza obszary i cele do realizacji, a także pewne wzorce interwencji, które podejmujemy w celu poprawy pewnych zjawisk negatywnych, likwidacji barier,*

które dzisiaj dotyczą osoby niepełnosprawne w naszym mieście. Choć należy pamiętać i przypominać powinniśmy sobie, że jesteśmy jako miasto w awangardzie miast, które bardzo intensywnie myślą i skutecznie od wielu lat tak urządzają miasto, aby ono było przyjazne i dostępne dla wszystkich mieszkańców, także tych niepełnosprawnych, którzy mają często jakieś ograniczenia, dysfunkcje ruchu. Chcemy, aby te osoby niepełnosprawne mogły się w naszym mieście czuć dobrze, aby nie były wykluczone także z używania, korzystania z miasta na co dzień. Stąd te liczne działania, które podejmujemy. Część z nich jest opisanych właśnie w tym przedłożonym Państwu projekcie. Jeżeli miałbym wskazać zadania priorytetowe, to [red. — byłoby to] przede wszystkim ograniczenie barier społecznych, bo poza tymi barierami fizycznymi bariery społeczne także należy podnosić i także należy je ograniczać, tworzenie warunków do zachowania samodzielności i nieraz niezależności osób niepełnosprawnych, wreszcie cały duży komponent związany z aktywizacją społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych i wreszcie profilaktyka, promocja zdrowia i rehabilitacja lecznicza. Treść tego programu została skonsultowana ze środowiskiem lokalnym, z instytucjami, z organizacjami zajmującymi się regulowanym obszarem. Także pozytywne stanowisko w tej sprawie zajęła Rada ds. Osób Niepełnosprawnych, ten obowiązek wynika wprost z ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie tego programu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Michał Piechel** – Panie Dyrektorze, program na rzecz osób niepełnosprawnych jest bardzo dobrze napisany. Zapisy w tym programie są bardzo kompetentne do stworzenia społeczeństwa integracyjnego na rzecz niepełnosprawnych. Jest mi przyjemnie, że mogę w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości powiedzieć pozytywną opinię. Na koniec mojej wypowiedzi chcę jeszcze pochwalić miasto za mieszkania dla osób niepełnosprawnych na Stabłowicach. Mam nadzieję, że to nie będzie koniec takich inwestycji na rzecz niepełnosprawnych.
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Radny Jan Chmielewski** – Opinia jest pozytywna. Ja tylko chciałbym dodać w imieniu Klubu, że po raz pierwszy, na podstawie wrocławskich doświadczeń, jest to program nie 3-letni, a 5-letni.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1193/17

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1129/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie Wrocławskiego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych "Bez barier" na lata 2018 - 2022 została przyjęta.

14. Zadań Miasta Wrocławia z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, finansowanych w 2018 roku ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – druk nr 1194/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Ta uchwała z kolei daje nam na podstawie przepisów ustawy o rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych instrumenty w istocie do realizacji tych zapisów, o których przed chwilą mówiliśmy w kontekście *Wrocławskiego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych*. Mówimy tutaj o zadaniach powiatu, bo to są zadania własne powiatu, szczęśliwie dofinansowywane także rokrocznie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. My corocznie w okolicach lutego–marca dowiadujemy się, ile zgodnie z przyjętym algorytmem otrzymamy środków na realizację tych zadań. Mam nadzieję, że tak też będzie w roku przyszłym. Średniorocznie, przypominam, to jest kwota około 7 000 000–8 000 000 PLN. W tych granicach poruszamy się, realizując zadania w obszarze rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Zadania określone w tym projekcie uchwały nie różnią się w istotny sposób od zadań wskazanych przez Państwa, przez Radę i realizowanych w latach ubiegłych. Rodzaj zadań wynika, tak jak powiedziałem, bezpośrednio z przepisów ustawy o rehabilitacji osób niepełnosprawnych i zgodny jest z zadaniami wynikającymi z drugiego procedowanego projektu, programu *Wrocław bez barier*. Praktyczne problemy związane z procedurami koniecznymi do prawidłowej realizacji zadania związanego z likwidacją barier – to jest to novum w tym projekcie uchwały – spowodowały, że przedstawiamy w tym projekcie Państwu propozycję podziału zadania w tym obszarze na dwa odrębne zadania: dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych i technicznych, a także dofinansowanie likwidacji barier w komunikowaniu się, licząc na to, że wprowadzenie tego proponowanego podziału umożliwi w przyszłym roku lepsze planowanie wydatków na realizację tych zadań. Dziękuję i bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Michał Piechel** – Panie Dyrektorze, jak już powiedziałem, miasto Wrocław bardzo dobrze wykorzystuje fundusze PFRON na rzecz przystosowania miasta, budynków i działek i inwestuje na rzecz osób niepełnosprawnych. Opinia Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości jest pozytywna.
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Radny Jan Chmielewski** – Ja tylko chciałem dodać do tego, co Pan Dyrektor był uprzejmy powiedzieć, że warto podkreślić tutaj rolę i znaczenie Powiatowego Urzędu Pracy. Bo tam też są środki, które są dedykowane osobom niepełnosprawnym, zwłaszcza dla ich kwalifikacji zawodowych. I wiele osób niepełnosprawnych z tego typu środków korzysta. To jest dodatkowe wsparcie oprócz PFRON. Opinia Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza jest pozytywna.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1194/17

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1130/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie zadań Miasta Wrocławia z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, finansowanych w 2018 r. ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych została przyjęta.

14A. Rodzajów wyróżnień i wysokości nagród oraz stypendiów za osiągnięte wysokie wyniki sportowe – druk nr 1221/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Jak Państwo doskonale wiecie, od wielu lat miasto Wrocław wspiera najlepsze wyniki sportowe dzieci i młodzieży we współzawodnictwie podejmowanym przez nie na przestrzeni roku. Zresztą wspieramy także tych, którzy biorą udział w rozgrywkach w spocie kwalifikowanym, zawodowym. Wspierając i wypłacając stypendia naszej młodzieży szkolnej, kierujemy się przepisami uchwały, którą Wysoka Rada była uprzejma przyjąć. Przeprowadzając analizę uchwały pod kątem zmieniających się przepisów dotyczących ochrony danych osobowych, zdecydowaliśmy się przedłożyć Państwu projekt, który w istocie dostosowuje stan faktyczny do obowiązujących przepisów prawa w tym zakresie. Między innymi dotyczy to zgłoszenia zbioru danych do rejestracji Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych. Szczegółowe zmiany polegają na dodaniu pewnych zapisów w załączniku nr 2 i w załączniku nr 3 projektu uchwały. Tam pojawia się pięć takich zapisów. Pozwolę sobie ich nie czytać. One są w przedstawionych materiałach. Istotne jest to, jak powiedziałem, że proponowane zmiany w załączniku do uchwały są niezbędne do prawidłowego zgłoszenia zbioru danych do rejestru GIODO. Tak więc uchwała ma charakter porządkująco-techniczny. Proszę o jej przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1221/17

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1131/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rodzajów wyróżnień i wysokości nagród oraz stypendiów za osiągnięte wysokie wyniki sportowe została przyjęta.

15. Zmieniającej uchwałę nr XXV/905/08 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia jednostki organizacyjnej pod nazwą „Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego” w formie jednostki budżetowej oraz nadania jej statutu – druk nr 1201/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Nazwa uchwały może być nieco myląca, nie tworzy bowiem żadnej nowej jednostki, instytucji, ale odwołujemy się do tej uchwały matki, która ją tworzyła. Stąd taka nazwa tego projektu uchwały. W istocie chodzi o zmianę statutu Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego dotyczącą przedmiotu działalności jednostki, ze szczególnym uwzględnieniem wzmocnienia jednostki jako instytucji wspierającej Rady Osiedli. To dzisiaj było wielokrotnie podnoszone, że w związku z dużo intensywniejszą niż w latach ubiegłych i tak dobrze rozwijającą się współpracą z samorządem Rad Osiedli powinniśmy także pomyśleć o wzmocnieniu instytucjonalnym jednostki, która w istocie zajmuje się obsługą i codzienną współpracą z Radami Osiedli. To są zapisy... W tym zakresie uchwała jest zmieniana. Gdybym miał ją scharakteryzować w tych czterech czy pięciu najważniejszych aspektach, to po pierwsze dopisujemy do zadań statutowych działania promocyjno-informacyjne polegające m.in. na wydawaniu różnych publikacji związanych z prowadzoną działalnością statutową WCRS. Wprowadzamy takie zapisy, które będą umożliwiały także udostępnianie w sposób zorganizowany posiadanego sprzętu sportowego, rekreacyjnego i edukacyjnego zainteresowanym jednostkom i osobom. I tutaj mówimy zarówno o Radach Osiedli, jak i o organizacjach pozarządowych czy też szkołach, uczelniach. Te wszystkie podmioty bardzo chętnie zgłaszają się do Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, które dysponuje tymi zasobami. Zwracają się w celu skorzystania z nich, realizując z kolei swoje działania statutowe. Dlatego chcemy te kwestie uregulować na poziomie statutu. Chcemy także dokonać zapisów wprowadzających możliwość prowadzenia szkoleń i warsztatów w obszarze zadań statutowych WCRS. Takiego zapisu nie było. Wreszcie w ramach obsługi Rad Osiedli, to już awizowałem, dodanie dwóch istotnych zapisów. Po pierwsze o zawieraniu i realizacji umów cywilnoprawnych, porozumień i składania oświadczeń woli na rzecz osiedli, również w zakresie dotyczącym obsługi eksploatacyjnej i bieżącej obsługi techniczno-remontowej siedzib osiedli. To ma na celu pozwolić WCRS na sprawną współpracę z Radami Osiedli właśnie w tym zakresie. A także zapis mówiący o współpracy w zakresie wykonywania zadań statutowych osiedli i zapewnienie pomocy radnym w sprawowaniu przez nich mandatu. Jest też kwestia wniesienia autopoprawki do tego projektu uchwały. W §3 ust. 1 w pkt 6 statutu słowo „forum” zamienia się na słowo „forów”. Proszę bardzo także o uwzględnienie tej autopoprawki. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Radny Jan Chmielewski** – Opinia jest pozytywna. Nie ma teraz wątpliwości, zwiększa jasność, jakie zadania ma realizować Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego. I tutaj pojawiła się też potrzeba i konieczność ogłoszenia tekstu jednolitego po wielu nowelizacjach tego projektu uchwały dotyczącej Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, o co wnosimy także.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Uwagi przyjęte w ramach autopoprawki.
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Michał Piechel: Panie Dyrektorze, jako wychowanek samorządu lokalnego bardzo się cieszę, że jest dobra wola Miasta, żeby zwiększać kompetencje i żeby wspólnie z nimi tworzyć miasto. Za to bardzo dziękuję.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Chciałbym podziękować kolejny raz Panu Michałowi.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1201/17

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1132/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXV/905/08](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia jednostki organizacyjnej pod nazwą "Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego" w formie jednostki budżetowej oraz nadania jej statutu została przyjęta.

16. Zmieniającej uchwałę nr XXV/558/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie połączenia gminnych instytucji kultury Centrum Sztuki Impart i Wrocław 2016 oraz utworzenia gminnej instytucji kultury pod nazwą Biuro Festiwalowe Impart 2016 i nadania jej statutu – druk nr 1203/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Ten projekt uchwały otwiera serię trzech uchwał z obszaru kultury. W przypadku pierwszej znowu odwołujemy się do uchwały matki, na mocy której kiedyś się powstała instytucja kultury Centrum Sztuki Impart. Chodzi nam w przypadku tej uchwały o zmianę statutu Biura Festiwalowego Impart 2016. Tutaj jedna istotna zmiana. Chcemy dokonać zmiany nazwy Biura Festiwalowego na nazwę Strefa Kultury Wrocław. To jest ta pierwsza istotna zmiana, która zostałaby wprowadzona nowym statutem. Ponadto określamy zadania instytucji do realizacji po zakończeniu tego szczególnego dla niej i dla nas wszystkich mieszkańców roku Europejskiej Stolicy Kultury. Wprowadzamy także w statucie możliwość prowadzenia dodatkowej działalności gospodarczej, niekolidującej z tą działalnością podstawową. To są dzisiaj te najważniejsze zmiany, o których mówi ten projekt uchwały. Proszę o jego przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Uwagi przyjęte w ramach autopoprawki.
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1203/17

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1133/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXV/558/12](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie połączenia gminnych instytucji kultury Centrum Sztuki Impart i Wrocław 2016 oraz utworzenia gminnej instytucji kultury pod nazwą Biuro Festiwalowe Impart 2016 i nadania jej statutu została przyjęta.

17. Zmieniającej uchwałę nr XVIII/353/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu – druk nr 1204/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Bardzo króciutko. W istocie chodzi o zmianę załącznika do statutu, to jest listy filii Biblioteki Miejskiej. Filia z ul. Hercena, jak już Państwo zapewne wiedzą i się zorientowali, została przeniesiona do nowo utworzonej filii na Dworcu Głównym przy ul. Piłsudskiego i tego w istocie dotyczy zmiana zaproponowana w tej uchwale, o przyjęcie której proszę.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Uwagi przyjęte w ramach autopoprawki.
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1204/17

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1134/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XVIII/353/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu została przyjęta.

18. Zamiaru wzniesienia pomnika w formie popiersia we Wrocławiu – druk nr 1205/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych posiłkował się prezentacją multimedialną] To jest jedyny projekt uchwały, do którego będzie ilustracja, będą zdjęcia. Za chwilę wejdziemy w dość szczególny dla nas wszystkich rok 2018 i w stulecie odzyskania niepodległości. We Wrocławiu do tego roku przygotowujemy się w sposób szczególny. Mamy nadzieję zaprosić wrocławian do wspólnego świętowania tego niezwykłego wydarzenia, które szczególnie niezwykle jest właśnie tutaj, w mieście Wrocławiu, na Ziemiach Odzyskanych. Już niedługo będziemy mogli Państwu przedstawić szerokie spektrum różnych przedsięwzięć i działań, które w 2018 r. będziemy mieli do zaproponowania. Już dzisiaj jednak chcielibyśmy zaproponować Państwu przyjęcie uchwały zamiarowej w sprawie wzniesienia popiersia Ignacego Jana Paderewskiego na skwerze, który widzimy tutaj. To jest skwer Tadka Jasińskiego, czyli to jest u zbiegu bulwaru wzdłuż fosy z ul. Krupniczą przy Nowej Giełdzie, zaraz naprzeciwko NFM. Jeszcze kilka zdjęć poglądowych Państwu pokażę. Nie pokażę, bo to się coś nam zacina. Ale chodziło o to, aby Państwu oddać klimat tego miejsca i pokazać, w którym to jest [red. — miejscu]. Z tyłu widzimy, po lewej stronie, wylania się piękna kopuła Narodowego Forum Muzyki. Po prawej sądy: okręgowy, rejonowy i prokuratura. Tak że to jest po tej stronie, kiedy już przekroczymy ul. Krupniczą i pojawimy się na tym szerokim deptaku wzdłuż fosy miejskiej. Jak Państwo doskonale wiecie, Ignacy Jan Paderewski dwukrotnie miał możliwość koncertowania we Wrocławiu, w starym Breslau. To było w 1890, pierwszy raz, a później... I ta wizyta [red. — druga] jest także upamiętniona na budynku Starej Giełdy, bo tam mamy płaskorzeźbę niedawno odsłoniętą, która przypomina to wydarzenie.. Drugi pobyt Ignacego Jana Paderewskiego i koncertowanie we Wrocławiu, właśnie w miejscu Starej Giełdy, to jest rok 1901. Jak piszą i wspominają historycy, to były też szczególne wydarzenia dla ówczesnej mniejszości polskiej mieszkającej w przedwojennym Breslau. Chcielibyśmy zaproponować, by na ten szczególny rok móc wzniesić popiersie Ignacego Jana Paderewskiego. Jest propozycja, która pojawia się w tym projekcie uchwały, aby to popiersie było popiersiem autorstwa Tomasza Wenklara, śląskiego artysty dobrze Państwu już znanego, bowiem jest autorem pomnika Wojciecha Korfanteo. Chcielibyśmy też pokazać przy tej okazji — i to jest moment, że sięgnę do tej reklamówki, którą był uprzejmy przynieść Pan Dyrektor Jerzy Pietraszek. Dyrektor Jerzy Pietraszek będzie odpowiedzialny za realizację tego przedsięwzięcia i chcieliśmy Państwu pokazać, jak wygląda miniaturka tego popiersia. Później jest do obejrzenia z bliska. A tak wyglądają jego gliniane odlewy przygotowane przez artystę rzeźbiarza. Chcielibyśmy wobec powyższego, że znamy autora, że ta praca została wykonana, to chcielibyśmy w tej uchwale zrezygnować z konkursu na projekt. Przypomnę, że taką możliwość stwarzają nam przepisy uchwały, na podstawie której procedujemy wznoszenie pomników we Wrocławiu. To jest uchwała zamiarowa. Jeżeli przyjmiemy dzisiaj tę uchwałę zamiarową, to w styczniu chcielibyśmy do Państwa wrócić już z uchwałą zasadniczą. Samo odsłonięcie popiersia planujemy wówczas na połowę roku. W momencie podjęcia tej uchwały zamiarowej będziemy mogli wszcząć procedurę, w wyniku której dostaniemy projekt wykonawczy. Wówczas także poznamy ostateczną wycenę tej pracy. Bardzo Państwu dziękuję i proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jest to naprawdę piękna rzeźba i robi od razu świetne wrażenie. I tak sobie pomyślałem, że jeżeli Pan Dyrektor będzie tak miły i zostawi nam tę miniaturkę, na stulecie na sali Rady Miejskiej, w którym się ładnym miejscu... Żebyśmy mieli Paderewskiego właśnie w 2018 r. Będę bezgranicznie zobowiązany.

[red. — W tym miejscu Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych przekazał miniaturę popiersia na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia Jacka Ossowskiego]

Radny Damian Mrozek: Tylko chciałem gwoździć ścisłości. Jeżeli dobrze pamiętam, to jako ciekawostka, że drugi koncert Ignacego Paderewskiego nie odbył się w tej hali, ale w hali, w miejscu której stoi obecnie Teatr Polski. Czy tutaj ul. Bogusławskiego. Tak mówię przy okazji, bo koncert był w innej hali.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1205/17

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania uchwała nr XLVIII/1135/17 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie zamiaru wzniesienia pomnika w formie popiersia we Wrocławiu została przyjęta.

19. Zmieniającej uchwałę nr VI/67/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Wrocławia - druk nr 1190/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Schodzimy znowu na ziemię. Projekt zmiany załącznika do naszej uchwały w sprawie pracy aptek ogólnodostępnych na terenie miasta Wrocławia. Dom Leków przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego zrezygnował z świadczenia usług farmaceutycznych w systemie całotygodniowym, a także w porze nocnej. Wobec tego, po zasięgnięciu opinii Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej jesteśmy zobowiązani zmienić załącznik poprzez wykreślenie tego podmiotu ze świadczenia usług farmaceutycznych w systemie całotygodniowym, a także porze nocnej, o co Państwa proszę.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1190/17

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1136/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [VI/67/11](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Wrocławia została przyjęta.

20. „Programu Ochrony Środowiska dla miasta Wrocławia na lata 2016–2020 z perspektywą do roku 2025”- druk nr 1210/17

Dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju Agnieszka Cybulska-Małycha: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju posiłkowała się prezentacją multimedialną] Program Ochrony Środowiska w okresie od 2016 r. do 2020 r. z perspektywą do 2025 r. po pierwsze wynika z obowiązku prawnego zawartego w ustawie Prawo ochrony środowiska. Ale także wynika z konieczności przygotowywania materiałów strategicznych na potrzeby m. in. aplikowania o środki unijne, zarówno w perspektywie tego okresu programowania, jak i również aplikowania chociażby o środki horyzontalne. Prace nad *Programem Ochrony Środowiska* rozpoczęte zostały w 2016 r. zgodnie z wytycznymi Ministra Środowiska, który zawarł bardzo szczegółowe wymagania dotyczące tego, w jaki sposób mają być prezentowane dane, a także z jakimi dokumentami strategicznymi zarówno na szczeblu krajowym, jak i wojewódzkim mają być zgodne. Długo trwa procedura konsultowania zarówno społecznego, jak i instytucjonalnego programu, bowiem dwukrotnie został on przedłożony do publicznego wglądu. Uzyskał również pozytywne opinie Sanepidu, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz Marszałka Województwa Dolnośląskiego. W ramach konsultacji społecznych oraz udostępnienia informacji o środowisku zostało zabranych ponad 30 uwag, z czego większość były to uwagi instytucjonalne Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Wszystkie te uwagi zostały uwzględnione. I treść *Programu Ochrony Środowiska* w zakresie wartości danych w poszczególnych obszarach zainteresowania jest zgodna. Dwie uwagi nie zostały uwzględnione ze względu na kolizję kompetencyjną pomiędzy wnioskowaną uwagą a możliwościami autora programu, czyli Prezydenta, w zakresie informacji dotyczącej tutaj konkretnie stanu rzeki, cieku Ługowina. Musieliśmy odrzucić te dwie uwagi, ponieważ Rada Osiedla Maślice miała wątpliwości co do określenia zarówno stanu potencjału ekologicznego rzeki, cieku Ługowina, jak i na perspektywy i zagrożeń związanych z osiąganiem celów środowiskowych. Informacje dotyczące stanu ekologicznego jako umiarkowanego oraz niezagrożonego osiągnięcia celu środowiskowego zostały wzięte wprost z danych określonych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, który ma kompetencje do określania jakości wód. Z tego względu uwagi nie mogły zostać uwzględnione. Natomiast fakt nieuwzględnienia uwag zgodnie z procedurą został przedstawiony w formie informacji w Biuletynie Informacji Publicznej, jak tego wymaga procedura. W kwestiach związanych ogólnie z obszarami zainteresowania i regulacji programu, to zarówno są to obszary horyzontalne, czyli adaptacja do zmian klimatu, nadzwyczajne zagrożenia środowiska, działania ekologiczne i edukacyjne oraz monitoring środowiska. Natomiast w zakresie obszarów, komponentów środowiskowych, którymi się program zajmuje, to jest to również adaptacja do zmian klimatu, jakość i gospodarowanie wodami

oraz gospodarka wodno-ściekowa, gleba, gospodarowania odpadami, jakość powietrza, zagrożenia hałasem, pole elektromagnetyczne oraz edukacja ekologiczna. W ramach poszczególnych obszarów są określone cele oraz mierniki, z którymi zostali Państwo już zapoznani podczas posiedzeń Komisji oraz w dokumencie. Powiem tylko, że długotrwały proces procedowania i konsultowania tego dokumentu mógł wzbudzać pytania dotyczące m. in. spójności dzisiejszej naszej wiedzy i działań związanych z ochroną środowiska w odniesieniu do danych, które są zawarte w samym programie. Niemniej jednak wytyczne Ministra Środowiska precyzowały, na kiedy i w jakiej formie mają być przedstawiane dane, również o charakterze finansowym. I stąd dzisiaj, pracując tak naprawdę nad budżetem na rok 2018 i lata kolejne, mamy już dużo bardziej aktualną informację o planowanych nakładach na komponenty środowiskowe. Bardzo proszę o pozytywne zaopiniowanie programu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Radna Urszula Wanat** – Jednym z praw przysługujących człowiekowi jest prawo do życia w czystym środowisku. Dbanie o to środowisko należy m. in. do obowiązków władz publicznych. Aby można było to realizować, to jest do tego potrzebny niezbędny dokument wytyczający kierunki działania. Takim dokumentem jest właśnie *Program Ochrony Środowiska na lata 2016–2020 z perspektywą do 2025 r.* Są w nim zawarte cele i kierunki polityki ekologicznej. W dokumencie tym znajduje się opis aktualnego stanu środowiska i działania zmierzające do poprawy jego obecnego stanu. Jest to bardzo interesujący dokument, który jest niezbędny przy ubieganiu się o w fundusze celowe. Klub Radnych Rafała Dutkiewicza opiniuje pozytywnie omawiany projekt uchwały.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Marcin Krzyżanowski: Chciałem zwrócić uwagę podczas głosowania na kilka aspektów, które mogą być istotne dla Was i pewnie dla Waszych wyborców też. Pierwsza rzecz, na którą chciałem Państwu zwrócić uwagę, to są zapisy na str. 142 tego dokumentu. Zacytuję je Państwu, bo tutaj z Panią Dyrektorem dyskutowaliśmy już na Komisjach, co może oznaczać. Więc mamy w punkcie dotyczącym gospodarki odpadami taki zapis jak: „Ponowne wykorzystanie odpadów nadających się do odzysku, w tym wykorzystanie energetyczne”. To wiecie Państwo doskonale, co to może oznaczać. To może oznaczać, że jednym z działań jest instalacja ciepłowni, która będzie przetwarzać odpady, przez niektórych zwana również spalarnią. Pytanie takie — jak ma się ten strategiczny dokument z deklaracjami Prezydenta, że takiej inwestycji we Wrocławiu się nie planuje? To w formie może pytania. Teraz jeszcze moglibyśmy tutaj przejść na str. 160 tego dokumentu. Też zaczęła już Pani Dyrektor o tym mówić, że ten program nijak ma się do tego budżetu. I zaraz może spróbujemy sobie odpowiedzieć, z czego to się bierze. No na stronie 160, chodzi o zaangażowanie finansowe, na likwidację pieców opalanych węglem założonych zostało 5 000 000 PLN, ale jest jeszcze jedna konsekwencja tego, która pokazuje to program jak dla mnie akurat

w niekorzystnym świetle, bo przy takich nakładach finansowych na ten cel, plus oczywiście jest jeszcze termomodernizacja. Zakłada się wskaźniki, które z kolei znajdują się na stronie 168, że ten program przyczyni się do tego, że za chwilę nie będziemy mieli przekroczeń. Więc pytanie, jak był tworzony ten program, że przy takich nakładach, w takiej wysokości i przy takich działaniach doprowadzi on nas do tego, że w 2020, czy w perspektywie plus 5 lat, będzie możliwe ograniczenie pyłu zawieszonego 2,5 i 10 oraz benzopirenu tak, że nie będziemy mieli tych przekroczeń. Moim zdaniem ten program jest akurat w tym kontekście stworzony totalnie życzeniowo, powiedziałbym — marzycielsko. Bo to nie jest możliwe. Biorąc pod uwagę ekspertyzy, m. in. prof. Jerzego Zwoździaka, to nie jest możliwe. Jak można było przy takich nakładach założyć osiągnięcie tego celu? Fajnie by było, żeby było to możliwe. Ale to po prostu jest niemożliwe. No i pytanie drugie — ile ten program kosztował? Ile kosztowało stworzenie tego programu? Teraz już chciałem w zasadzie sobie samemu odpowiedzieć na pytanie, które zadałem. Bo skąd się bierze, że to za ten Program zakłada 5 000 000 PLN? Kiedy on powstawał, Pani Dyrektor? Od 2016 r. Jeszcze były konsultacje, pewnie można było go zmienić. Generalnie to pokazuje tylko jedną rzecz — że ten problem, problem smogu, nie był tak naprawdę dostrzegany i nie był uznawany jako priorytetowy. Bo jeśli by tak było, to by w tym programie znalazło się więcej pieniędzy na ten cel, a równolegle w tych innych wszystkich pokrewnych dokumentach też się to znalazło. Jeżeli tego nie ma, to znaczy, że nie był zauważany przez Prezydenta Wrocławia ten problem. A to, co się teraz dzieje, jest po prostu wynikiem nacisku i dyskusji, które są. Dopiero po tych kilku latach mówienia o tym jakieś zmiany następują. Ale wydaje się, że są ciągle niewystarczające.

Radny Piotr Maryński: Ja także będę miał problem z poparciem tego projektu, ponieważ... Teraz przychodzę do kwestii związanych z powietrzem. Czyli tak naprawdę z problemem, z którym nasze miasto się najbardziej zмага, ma największe problemy. Są postawione [red. — w programie] dwa cele długoterminowe do roku 2025. Jeden cel to jest trwała poprawa jakości powietrza atmosferycznego poprzez likwidowanie starych urządzeń grzewczych. I tutaj mamy przykładowe kierunki działań. Pięć sztuk, to jest strona 143. I te pięć pozycji, to dwie pozycje to są szykany: kontrola gospodarstw domowych — czyli to co robimy, nic nowego oraz kontrola pojazdów samochodowych pod względem emisji spalin. Znowu jakąś tutaj widzę niekonsekwencję. Cały czas słyszę, że kwestie związane z emisją spalin przez samochody, to w ogóle nie ma się co nimi zajmować, ale w programie jest. Czyli jednak jest [red. — się czym zajmować]. Kolejny punkt to jest wdrażanie działań naprawczych zawartych w programie ochrony powietrza. Program ochrony powietrza to jest program, który istnieje. Monitoring jakości powietrza, z którego de facto nic nie wynika, ponieważ mamy go i to jest działanie, które nie jest żadnym działaniem do roku 2020, ponieważ ono jest wykonane. Na końcu wspieranie działań inwestycyjnych w zakresie ochrony powietrza podejmowanych przez podmioty gospodarcze. Czyli czekamy, aż podmioty gospodarcze robią to, co może miasto zrobić. A pytam się, dlaczego tutaj, w sekcji przykładowych kierunków działań, nie jest [red. — ujęte] promowanie wykorzystania komunikacji miejskiej w celu zmniejszenia ilości spalin samochodowych? Dlaczego w tej sekcji nie ma programu wsparcia dla wykorzystania urządzeń, które wykorzystują odnawialne źródła energii, nie wiem, programu kolektorowego, programu finansującego urządzenia fotowoltaiczne. Nie rozumiem tego. Szykany, a brak propozycji konstruktywnych. I teraz, przechodząc do kolejnego celu długoterminowego, czyli wzrostu udziału odnawialnych źródeł energii, to z przyjemnością już zwrócę uwagę na tę materię, którą się od wielu lat zajmuję, która jest mi bliska. Żałuję, że to się nie znalazło w pierwszej części, o której wspominałem. Ale z kolei tutaj mam poważny problem i nie mogę ręki podnieść za tymi sformułowaniami. Będą odczytywał. „Rozwój energetyki odnawialnej przy uwzględnieniu uwarunkowań związanych z potencjałem i istniejącymi ograniczeniami rozwoju poszczególnych rodzajów źródeł energii odnawialnej” — zgoda. „Promocja wykorzystania odnawialnych źródeł energii” — zgoda. „Wykorzystanie odnawialnych niekonwencjonalnych źródeł energii, w tym budowa małych i mikroźródeł energii” — niezgoda. Nie można zbudować źródła energii, ponieważ źródło energii to jest

słońce, woda, wiatr i energia Ziemi. Nie wyobrażam sobie, że do 2020 r. jakieś nowe źródło energii zbudujemy. Przykładowe kierunki działań do 2020 r.: „Zwiększenie udziału rozproszonych źródeł odnawialnych”. Znowu, tych źródeł nie da się rozproszyć. Można rozproszyć urządzenia, które wykorzystują odnawialne źródła energii. Pkt 2: „Wspieranie działań w zakresie budowy i wykorzystania odnawialnych źródeł energii” Zbudować źródło energii... Na razie nam się to nie udało. Przyroda jest lepsza — słońce, woda, wiatr, geotermia. Punkt nr 3: „Organizowanie kampanii edukacyjnej dla mieszkańców oraz administracji związanych z walką o OZE” — zgoda. „Zwiększenie odzysku energii z odpadów w sposób bezpieczny dla środowiska”. Vide mój przedmówca, który zwrócił uwagę na ten temat. Otwieramy tutaj ścieżkę do spalarni odpadów na terenie miasta Wrocławia. I nie zaklinajmy rzeczywistości, że tak nie jest. Tak jest. Teraz od razu z góry uprzedzam, kwestie związane z tym, że merytorycznie nie mogę się po prostu jako człowiek, który się tym zajmuje, podpisać pod tym, co jest merytorycznie nie do przyjęcia. Niestety, działałam w tym środowisku, działałam w jednej organizacji społecznej i nikt się nie zwracał o to, żeby skonsultować [red. — program] w jakiś sposób. Tak że są środowiska, które się tym zajmują. Warto na przyszłość też sięgnąć tam po opinię. Bardzo się cieszę, że ten temat jest poruszony, ale niestety, za tym dokumentem nie mogę zagłosować „za”.

Radny Krzysztof Szczerba: Mam trzy pytania. Pierwsze pytanie — czy Miasto zamierza budować spalarnię odpadów albo elektrociepłownię lub inną instalację, która będzie zużywać energię powstającą w wyniku spalania odpadów? I po drugie — czy ten *Program Ochrony Środowiska*, nad którym teraz debatujemy, umożliwia budowę tego typu instalacji? A trzecie pytanie dotyczy zgody innego tematu. Mamy we Wrocławiu samochody elektryczne, mamy buspasy, po których te samochody elektryczne mogą jeździć. Tu proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, bo może nie znam tak dobrze tego programu, wydaje mi się, że to nie dotyczy samochodów hybrydowych. I pytanie — czy jeżeli nie dotyczy, to czy według Pani byłoby zasadne, żeby również samochody hybrydowe włączyć w uprawnienia na buspasy? Jakie są ewentualnie przesłanki tego, aby tak nie było lub aby tak było. Wydaje mi się, że w Krakowie istnieje coś takiego, jak dopuszczenia samochodów hybrydowych do ruchu po buspasach.

Radny Mirosław Lach: Uszczegółowię jedno pytanie, zadał Kolega [red. — M. Krzyżanowski] przede mną. Czy ten dokument umożliwia budowanie spalarni odpadów przemysłowych czy też komunalnych?

Radny Jan Chmielewski: Chciałem powiedzieć, żebyśmy wróciliśmy do problemu, skąd myśmy się tym smogiem zajęli? W maju 2004 r. zniknęło pojęcie „polskie standardy węgla opałowego”. I żadne siły polityczne się tym nie zajęły, zajmowały się tylko instytuty, placówki naukowe. I gdyby media nie poruszyły tego problemu w 2012 albo 2013 r., to by dzisiaj tak intensywnie nikt się tym nie zajmował. A to, że zajmowano się problemami np. pieców w mieście... Kiedyś tutaj Pan Wiceprezydent Wojciech Adamski mówił, że mieliśmy przeszło 80 000 pieców. A w tej chwili, z tego co wiem, mamy, 30 000, w tym 21 000 jest komunalnych. Czyli około 10... I problem jest taki, że jeżeli będziemy przeszło 2000 pieców [red. — rocznie] przez 5 lat eliminować, to dojdziemy do takiej sytuacji, o której specjaliści mówią — oczywiście chodzi tutaj o skupiska śródmiejskie — że praktycznie będziemy spełniać normę. Ale chcemy jeszcze głębiej pójść. Prezydent w swoim którymś wystąpieniu wyraźnie powiedział, że chcemy się dostosować w okresie dziesięcioletnim, całkowicie rezygnując z tego typu pieców, co oczywiście nie jest proste. Pierwszą przyczynę, czyli trzeba te piece likwidować i się je likwiduje. I było też powiedziane wyraźnie, że ile będzie zgłoszeń na wymianę pieców, to pieniądze się znajdują. To było jasno i wielokrotnie powtarzane i oczywiście Państwo wolą tego nie pamiętać. A teraz jeżeli chodzi o włączenie komunikacji zbiorowej, to tu nie tylko chodzi o to, żeby ona była tania, bezpłatna itd., ale przede wszystkim to, co kupujemy jest już [red. — zgodne z normą] EURO 6. To jest pierwsza rzecz. A dla indywidualnych

samochodów inne miasta już dawno zrobiły strefy A, B, C i niektórych po prostu nie wpuszczają samochodów do centrum miast już. W związku z tym ten problem jest dość złożony. Oczywiście w Polsce wiąże się też z kontrolą pojazdów, bo, jak gdzieś tutaj wyczytałem w fachowej prasie, 10%... Wylicza się, że we Wrocławiu wadliwą instalację ma 10% samochodów tak naprawdę. I to już by dało dość spory efekt. Przemysł rzeczywiście jest 12%... Więc te działania muszą być rozłożone. Ale nie można powiedzieć, że one się nie wzięły znikąd, się świat polityczny nagle zawiódł, bo media podniosły ten problem.. I słusznie, trzeba zdrowie i życie szanować. Ale te działania są i jeżeli będzie realizowana uchwała antysmogowa [red. — Sejmiku] Województwa Dolnośląskiego, to tutaj jest duża zgoda. Tylko różnica była w tym, żeby wydłużyć nam okres 8 lat do 10 lat na pełne dostosowanie. A w 2022 r. mamy szansę spełnić normę. Zresztą w materiałach można przeczytać, że już w tej chwili we Wrocławiu jest zdecydowanie mniej dni z przekroczoną normą.

Radny Sebastian Lorenc: Może najpierw odniosę się wypowiedzi Kolegi Jana Chmielewskiego. Zapewne jest tak, że ilość pieców we Wrocławiu zmalała, natomiast sytuacja, której wspominałem dzisiaj w wystąpieniu budżetowym, czyli budowa przez miasto trzech pieców, o których się dowiedziałem, kaflowych, opalanych węglem, jest kompromitacją starań Wrocławia o Zieloną Stolicę Europy i kompromitacją dla wszystkich zapowiedzi Prezydenta w sprawie poprawy jakości powietrza. W naszym mieście Wrocławiu, w którym, przypomnę, w ubiegłym roku były dni z przekroczeniem normy rzędu 1500%, nie powinien powstać literalnie ani jeden piec finansowany przez Gminę Wrocław. A to się dzieje. Mam adres, mogę podać, mogę go udostępnić. Przecież ja sobie tego z palca nie wyssałem. Jeśli chodzi o opresyjność, o której mówił Kolega Piotr Maryński, to nie możemy chronić środowisko bez elementu opresyjnego. Akurat tu jestem zwolennikiem takiego działania, szczególnie w odniesieniu do osób, które korzystają z samochodów np. z wyciętymi filtrami DPF, w szczególności do np. pojazdów komunikacji zbiorowej, które wydzielają ogromne ilości szkodliwych substancji, spalając paliwo dieslowskie w swoich silnikach. Problem z przekroczeniami norm mamy oczywiście zimą, ale latem również zdarzają się dni, kiedy te poziomy sięgają niebezpiecznych, może nie krytycznych, ale niebezpiecznych wartości. A jest to wywołane właśnie przez to, że przez całe lata mieliśmy dopuszczenie, przyzwolenie społeczne na gmeranie przy samochodach, na dopuszczanie różnego rodzaju pojazdów, delikatnie mówiąc, niesprawnych technicznie do ruchu. Dzisiaj jednym z istotnych zadań Gminy jest taka kontrola stacji kontroli pojazdów, aby żaden samochód, żaden wrak, który truje nas, truje nasze dzieci, truje naszych seniorów, na ulice Wrocławia po prostu nie wyjechał. I nie możemy tego typu działań tłumaczyć ubóstwem, ubóstwem energetycznym, takim, śmakim, czy owakim, ponieważ ktoś, kto jest ubogi energetycznie, wymaga wsparcia, a nie przyzwolenia na trucie siebie i na trucie swojego otoczenia. Tak że jeśli chodzi o element opresyjny, który mam nadzieję, że zostanie wręcz wzmocniony i że kontrole w zakresie emisji spalin przez pojazdy, kontrole w zakresie nielegalnych podłączeń szamba do kanalizacji burzowej będą jeszcze intensywniej w naszym mieście prowadzone, bo wiem, że swego czasu też był z tym ogromny problem. To wszystko rzutuje w efekcie na jakość życia naszego i wpływa na nasze otoczenie, na nasze zdrowie, na zdrowie naszych dzieci. Więc mówienie tu dzisiaj o — tak słyszałem od Kolegów z Sejmiku — zbyt ostrej wersji uchwały [red. — Sejmiku] Województwa Dolnośląskiego i konieczności liberalizacji, to są, przepraszam, powiem brutalnie, bzdury wyssane z palca. Spalanie wszelkich paliw stałych: węgla i kiepskiej jakości miałów, mułów, nawet spalanie drewna, niestety, powoduje emisję szkodliwych substancji do środowiska. Nie możemy myśleć tutaj o liberalizacji w takim zakresie, w jakim proponuje to łagodniejsza wersja uchwały sejmikowej, ponieważ działamy wprost na swoją szkodę, na swoją niekorzyść. Należy to przemyśleć. Powiem już tylko na koniec tyle — pani prof. Alicja Chybicka, jako kierownik Kliniki Onkologii Dziecięcej, wielokrotnie ostatnio wspominała o drastycznym wzroście liczby dzieci z wykrytym nowotworem. Przy znacząco zmniejszonej populacji, bodajże 1/3 z tego co w latach 80., dziś mamy porównywalną liczbę nowotworów diagnozowanych u dzieci. To jest sytuacja

alarmująca, drastyczna. Musimy zrobić wszystko, żeby tego uniknąć.

Radny Robert Pieńkowski: Nie będę się powtarzał. Wiele z tych pytań, które już padły... Natomiast jedno pytanie, takie zasadnicze. W związku z tym, że w zasobach komunalnych, tutaj wspominał Jan Chmielewski o tym, jest ponad 20 000 [red. — pieców], już archaiczne według wymogów uchwał antysmogowych, które być może zostaną przyjęte, to kiedy ostatni piec najstarszego typu, który zatruwa środowisko i jest szkodliwy dla zdrowia, w zasobach komunalnych przestanie truć? Kiedy? Czy jest ta perspektywa? Czy jest to 2025 r.? Usłyszymy to z ust Pani Dyrektor.

Radny Marcin Krzyżanowski: *Ad vocem* Tutaj mieliśmy trochę o historii, że to w 2012 r. ten temat się pojawił. Tylko chciałem przypomnieć kulminację we Wrocławiu, kiedy ten temat tak naprawdę wybrzmiał. To było wówczas, gdy Prezydent zaproponował uchwałę z opłatą klimatyczną. To wtedy ta bańka wybuchła. Nie wiem, czy to Państwo pamiętacie. Jeszcze tylko chciałem krótko powiedzieć, odnieść się do tego, co mówił Radny Jan Chmielewski. Rozporządzenie na poziomie rządowym dotyczące kotłów jest już przygotowane, projekt dotyczący certyfikacji węgla też już jest, dodatkowe pieniądze na walkę ze smogiem też zostały przekazane z opłaty recydingowej. Tak że trochę rzeczy się dzieje. Taka prawda jest, Panie Przewodniczący [red. — J. Chmielewski].

Radny Piotr Maryński: *Ad vocem* Do Pana Przewodniczącego Jana Chmielewskiego... Zwróćcie Państwo uwagę na to, co Pan Radny demaskował — intencje. Czyli tak — kontrolujemy pojazdy, bo stacje kontroli to dalej pojazdy, a to jest preludium do tego, że wprowadzamy [red. — w mieście] strefy zakazu wjazdu z określonymi parametrami spalin. I teraz kwestia dotycząca wypowiedzi Radnego Sebastiana Lorenca. Nie chcę absolutnie negować sensu kontroli itd. i szykan. Tylko wyważmy szykana versus opcje pozytywne i programy pozytywne. Jeszcze jedna rzecz. Też Radny Lorenc zwrócił na to uwagę i ja też zwrócę na to uwagę. Odpady to nic innego jak także paliwo stałe i także węglowodory. To jest nic innego jak ropa czy węgiel.

Radny Jerzy Szech: Najpierw złożę wnioszek o zamknięcie dyskusji i parę słów powiem. Moje głosowanie zależy od odpowiedzi Pani Dyrektor, jakie Pani udzieli. Bo jestem w takim klubie, że można samodzielnie myśleć. I cieszę się, że mogę być w takim klubie. Natomiast mam odpowiedzi Kolegów i Koleżanek. W przeciwieństwie do niektórych bardziej praktycznie zajmuję się np. programem KAWKA, promując go wśród mieszkańców. I powiem, że on się niesamowicie rozwija. I to trzeba stwierdzić, bo to widać, jakie jest zapotrzebowanie. W starym budownictwie jest jeden problem, dlatego że przewodów kominowych jest bardzo mało. PGNiG [red. — Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo] bardzo szybko robi i prawdopodobnie 5–6 lokatorów będzie miało ogrzewania gazowe, natomiast pozostali niestety będą czekać, kiedy Fortum ewentualnie coś zrobi. Elektrociepłownia nie, bo elektrociepłownia akurat jest w konflikcie z Fortum. Przerabiam to na bieżąco w kamienicach. Natomiast mam tutaj do Pana Wiceprezydenta, Pana Wojtkę [red. — Adamskiego] taką prośbę, żeby przekazał Pani Wiceprezydent [red. — M. Piaseckiej] taką informację. Przychodzą do mnie mieszkańcy, którzy dostają mieszkanie do remontu na koszt własny. I wiecie, co mają zapisane, co mają zrobić? Wiadomo, stolarka itd. Oraz budowa pieców. Oczywiście wysyłam ich do Wydziału Środowiska i Rolnictwa natychmiast, bo protokół typowania robót to jest stara sztampa. Zawsze była przebudowa pieców lub wymiana. Lepiej już tego nie robić, żeby od razu szli właśnie po tą KAWKĘ, żeby skorzystali z KAWKI, kiedy mają mieszkanie do remontu na koszt własny. Na dzisiaj powiem tak — byłem dzisiaj we Wrocławskich Mieszkaniach, załatwiałem sprawę człowieka, który... Starsi ludzie, którzy wymienili piec, ale niestety w latach 90., kiedy wymieniali, nie było takiego obowiązku wstawiania „kwasiaków”. Teraz w tych nowych piecach są obowiązkowe „kwasiaki” plus ta cyrkulacja [red. — powietrza] dodatkowo, bo się zmienia ta technologia. I jest problem. Rozmawiałem z Panią Prezes, jestem umówiony

na poniedziałek i będę skutecznie drażył ten temat w celu, żeby właśnie w tym kierunku iść. Natomiast jeśli chodzi o finanse, to liczę, że będą większe środki na KAWKĘ, dlatego że zapotrzebowanie jest. Bo już jest etap wygaszony. Wiem, że na początku [red. — roku] ma być następny nabór i ludzie już czekają. Dowiedziałem się, że ludzie mogą tam czekać i w namiotach będą mieszkać, bo decyduje nie tylko zgłoszenie, tylko decyduje godzina złożenia. Dzień i godzina zgłoszenia. A jest już takie zainteresowanie, że na dzień i godzinę już ludzie czekają. Proszę mi wierzyć, bo mówię to z praktyki, a nie z amatorszczyzny.

Dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju Agnieszka Cybulska-Małycha: Odnosząc się troszeczkę zbiorczo do pytań, które mają charakter powtarzalny, przede wszystkim wyjaśnię jedną rzecz. Program Ochrony Środowiska jest dokumentem strategicznym, nie jest aktem prawa miejscowego, w związku z czym przy zapewnieniu wymaganej przez Ministerstwo Środowiska zgodności z obowiązującymi w 2016 r. dokumentami, takimi jak m.in. Studium planowań i uwarunkowań przestrzennych, w zgodzie wprowadził możliwość... Nie jest to dokument, który w żaden sposób ani lokuje, ani nie jest elementem procedury czy też uzgadniania ewentualnego lokalizowania możliwości spalania czy też współspalania odpadów. I to byłaby odpowiedź na pytania kilkorga z Państwa. Finansowanie i wskaźniki. Fakt jest taki, że w momencie, kiedy zbierane były dane na potrzeby przygotowania projektu dokumentu, czyli w ubiegłym roku, mogła być informacja dotycząca zakontraktowanych środków na 2018 r. wynikających z KAWKI 2 i 3 na 2018 r. Natomiast nie zmienia to faktu, że ten dokument nie będzie za każdym razem nadążał za zmianami budżetowymi, jakie są wprowadzane m. in. odpowiadając na zapotrzebowanie związane z walką o jakość powietrza. I lepiej by było, żebyśmy budżetowo byli szybsi, niż żeby wstrzymywać się z decyzjami do uzyskiwania zgodności z takim programem jak Program Ochrony Środowiska. Ustawodawca na swój sposób przewidział taką sytuację poprzez nałożenie na nas obowiązku raportowania w okresie cyklicznym co 2 lata sposobu realizacji programu. I w związku z tym w przyszłym roku znajdzie się aktualna informacja o zabezpieczonych na wymianę bądź też całkowitą eliminację węglowych źródeł ciepła. I tam na datę obowiązywania tego dokumentu będzie informacja aktualna dotycząca zabezpieczonych środków w budżecie. To byłaby odpowiedź na pytania dotyczące finansowania. Spalarnia... Odnawialne źródła energii. Rzeczywiście program na swój sposób, na całe szczęście, również nie nadąża tak naprawdę za wzrostem zainteresowania odnawianym źródłami energii. Język, który się pojawił w programie, paradoksalnie odpowiada wytycznym Ministra Środowiska, który wprost napisał, że słownictwo wykorzystane w programie ma być bardzo zrozumiałe i proste dla odbiorcy. W związku z tym może wkradły się rzeczywiście skróty myślowe związane ze źródłem i z instalacją. Jak najbardziej my ten mechanizm rozumiemy, natomiast potocznie utarło się utożsamiać instalacje ze źródłem. W związku z tym stąd się pewnie też ten skrót myślowy pojawił. Na wzrastające zainteresowanie zarówno mikroinstalacjami fotowoltaicznymi, o których nas informuje Tauron Dystrybucja, jak i wymieniane również w ramach projektu KAWKA istniejące źródła ciepła na instalacje z odnawialnych źródeł ciepła to jest 20 pomp ciepła do 2016 r. i 5 pieców na biomasę. Czyli tak naprawdę ta świadomość i te mechanizmy się zwiększają. Więc zarówno doprowadzenie do 15% w 2020 r., jak i później przewidywana w dokumentach strategicznych zwyżka w okolicach 1% w zależności od rodzaju tego źródła jest możliwa do osiągnięcia. Odpowiadając na pytanie, kiedy ostatni w zasobie piec zostanie usunięty — 2028 r. To jest tzw. deadline, natomiast realizując konsekwentnie zarówno KAWKĘ, jak inne programy w ramach, których kompleksowo modernizując między nimi kamienice i je ucieplając, mamy nadzieję, że ten moment symboliczny nastąpi wcześniej. Natomiast tym momentem jest rok 2028. Pojawiło się jeszcze pytanie o hybrydy. Na razie hybrydy są uprzywilejowane w strefach parkowania, natomiast nie są uprzywilejowane w zakresie możliwości korzystania z buspasów. Jedynie pojazdy w pełni elektryczne są w ten sposób uprzywilejowane. No i KAWKA oczywiście. Odpowiadam tak, KAWKA jak najbardziej, niezależnie od tego jaki mechanizm finansowy będziemy wykorzystywać do finansowania KAWKI. Deklaracja o realizowaniu wsparcia finansowego

przy wymianie na źródła ciepła jak najbardziej jest ważna i aktualna.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Szanując Państwa czas, podam tylko kilka haseł. Jestem strasznie wzruszony wystąpieniem Pana Sebastiana Lorenca. I teraz robię dygresję. Rozmawialiśmy o tym, jak zarządzać zasobem mieszkaniowym i stwierdzam całkowicie, że tyle razy, ile za rządów Platformy przedłożyłem ministrowi właściwemu napisaną ustawę o ochronie praw lokatora, która pozwoliłaby nam normalnie zarządzać, a nie mieć 200 000 000 PLN długu... Podobnie obecnemu Rządowi już dwa razy przedstawiłem taki sam zapis. Efekt jest ten sam. Problem ma samorząd, a nie Rząd, to po co tym się zajmować. I to samo dotyczy pieców. Pismo sprzed 1,5 roku, jest realizowane pół punktu — zapowiedziana norma na węgiel. Zapowiedziana, nic więcej. I 1,5 roku. Teraz idąc w tym samym duchu, przeczytam Państwu analizę tych ostatnich słynnych zmian dotyczących rejestracji samochodów. Czego brakuje? Brak obowiązku wpisania wyników badania emisji spalin w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu. Co wystarczy zrobić? Zmienić rozporządzenie w sprawie badań technicznych pojazdów. Wpisać dymomierz — i to jest kuriozum — do wykazu przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej oraz w zakresie legalizacji ponownej, bo inaczej wynik jest niewiarygodny. Wprowadzić obowiązek archiwizowania danych z urządzeń kontrolnych emisji spalin itd. Tego jest prawie 7 punktów. I to dotyczy tej słynnej zmiany w rozporządzeniu dotyczącym jakości rejestracji samochodów. Nic się nie zmienia. Dalej będą wycinane te wszystkie urządzenia. To jest fikcja. Teraz kolejna rzecz. Kiedy się nic nie mówiło o smogu we Wrocławiu, wymieniliśmy 50 000 pieców. Dlaczego? Bo mieszkańcy chcieli. I chwała im za to. My w tym roku, mówiąc, że mamy tylko 5 000 000 PLN na wymianę pieców, ale jednocześnie, składając deklarację, że spełnimy każdy wniosek, wymieniliśmy 1750 pieców. A w mieście, gdzie wpisano w budżet 100 000 000 PLN, wymieniono 380 pieców. Dlaczego? Bo mieszkańcy nie chcieli. Wyobrażacie sobie, że wchodzicie do mieszkania i burzycie piec? Proszę to zrozumieć. Zrealizujemy każdy wniosek, co pozwoli w 2024 r. mieć mniej niż 30 dni w roku z przekroczenia. I to już jest spełnienie norm europejskich. A w 2028 r. mają zniknąć piece we Wrocławiu. Bez mieszkańców nie da się tego zrobić. Żadna represja, żadna opresja nie pomoże. Musi być, przepraszam za sformułowanie, „ssanie” z tamtej strony, a my musimy dać tym ludziom pieniądze. I chcemy to zrobić. Dofinansowujemy 75% kosztów wymiany pieców. Jeszcze jedna uwaga, którą chciałem się z Państwem podzielić. Naprawdę trzeba się troszczyć o powietrze. Trzeba to robić, trzeba kontrolować. Tylko nie zastępujemy realnego działania zwykłym bezsensownym gadaniem. Bo proszę sobie samemu, jak tu siedzicie wszyscy, z każdej strony politycznej, zadać pytanie, gdzie byliście przez ostatnie 10 lat. Przepraszam, trochę emocji. Będziemy te piece wymieniać. Bardzo dziękuję za to konstruktywne podejście Koledze, naprawdę dziękuję. I jak wymienimy 2500 pieców rocznie, a jest na to szansa, to w 2024 r. spełniamy wszystkie normy, a w 2028 r. znikają wszystkie piece we Wrocławiu. I tego należy się trzymać. Ja z tego rezygnuję, całe obowiązki swoje przekazałem do tzw. Zielonego Departamentu [red. — Departament Zrównoważonego Rozwoju]. Życzę im sukcesów, ale będę we wszystkim wspierał. Kopące autobusy... Dobrze, żeby nie zajmować za dużo czasu. W ostatnich trzech miesiącach kupiliśmy 150 nowych autobusów. Teraz proszę mnie zrozumieć. Jak robię przetarg na autobusy, to muszę kupić autobus spełniający wszystkie normy ochrony środowiska, EURO 6 spełnia wszystkie normy ochrony środowiska. To jakim prawem mam zapłacić 2 500 000 PLN za autobus elektryczny, skoro mogę mieć za 1 500 000 PLN autobus, który spełnia wszystkie normy. Jeszcze jedna rzecz bardzo istotna. Jeżeli chodzi o autobusy elektryczne, to ja przyjdę na wszystkie posiedzenia Komisji, tylko [red. — powiem] trzy zdania. NCBR [red. — Narodowe Centrum Badań i Rozwoju] wprowadziło program, że za dwa lata Polska ma być znaczącym producentem autobusów elektrycznych. Ja jestem całym sercem za tym, ale wniosek jest taki, że to, co za 200 000 000 000 PLN nie udało się Tesli, nie udało się Mercedesowi, polskim firmom uda się w dwa lata. No też bym chciał. I jestem szczerze za tym. Podpisaliśmy z NCBR umowę na 57 autobusów w pełni elektrycznych. Umowa jest bardzo

fajna, bardzo dobrze skonstruowana z 60% dofinansowaniem do infrastruktury ładowania autobusów i do ceny zakupu autobusów z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Taka jest umowa podpisana przez NCBR i przeze mnie osobiście. I dwa tygodnie temu przychodzi pismo z NCBR, że oni się chcą z tej umowy wycofać. Mówię: „Zaraz, jak to wycofać?”. A jeszcze mi napisali, że jak się nie zgodzę do 17 listopada podpisać aneksu do tej umowy, to nie wezmę udziału w tym programie. Mówię „Szanowni Państwo, ale ja mam wiążącą umowę i ja z Wami idę do sądu. Proszę mi za dwa lata dostarczyć 57 autobusów”. Co się okazało? Program jest całkowicie nierealny, że jest całkowicie na papierze, że nie ma firm, które się do tego zgłosiły. Jestem daleki od polityki. Chciałem mieć 57 elektrycznych autobusów we Wrocławiu. Chcąc załadować przez jedną noc ich akumulatory, idę do Tauronu i mówię „Tu, tu i tu potrzebuję ładowarki”. „Proszę Pana, to ten kabel musiałby być taki. No właśnie. A kto go zakupi? My? No Pan, przecież to Pan potrzebuje”. Mówię „Panie, ale przecież to są setki milionów złotych”. Więc proszę Państwa, jak chcecie posłuchać, to możemy zrobić specjalną sesję na temat elektrycznych autobusów, pieców. To są setki problemów powiązanych ze sobą. Co innego artykuł prasowy, co innego wypowiedź polityka, co innego narada w NCBR, co innego narada z udziałem Wicepremierów, a co innego życie. I w związku z tym jeszcze raz składam deklarację. Róbmy to, co można. Jak nasi mieszkańcy chcą 2500 pieców wymienić, to naszym obowiązkiem jest im za to zapłacić, bo to jest wspólna korzyść. Nie będą dzieci umierać, naprawdę. Jeżeli możemy jeździć EURO 6, to kupimy je. Bo nie mam elektrycznych autobusów. Wiecie, że zrobiliśmy przetarg na elektryczne autobusy. I deklaracja w folderze jednej z wiodących firm wynosiła, że 350 km autobus przyjedzie bez ładowania. Jak przyszło złożyć deklarację pod karą umowną, to wiecie ile? 26 km. Co, miałem kupić? Więc takie są realia. Kupujemy EURO 6, inwestujemy w tory tramwajowe, bo to jest pewne, i w tramwaje. I już na koniec tylko jedna uwaga. Średnio na jeden kurs tramwaju jest jedna osoba niepełnosprawna i, przepraszam za sformułowanie, 1,5 matki z wózkiem z dzieckiem na jeden kurs. I jest 30% niskiej podłogi. I taki tramwaj mam za 3 900 000 PLN, a w pełni niskopodłogowe mam za 9 000 000 PLN. Jakiego miałem wyboru dokonać? Za 9 000 000 PLN? Proszę mnie zrozumieć. Jak człowiek siedzi i ma ten kontrakt podpisać i mieć za 160 000 000 PLN 40 tramwajów albo 40 tramwajów za 360 000 000 PLN i potem mamy na głowie NIK, Regionalną Izbę Obrachunkową, Prokuraturę, CBA itd., to nie są takie rzeczy, że się mówi, idzie się, podpisuje i idzie się spać do domu. Nie. Później trzeba podpisać, trzeba uzasadnić i trzeba to obronić.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1210/17

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 4, wstrzymało się – 9

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1137/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie "Programu Ochrony Środowiska dla miasta Wrocławia na lata 2016- 2020 z perspektywą do roku 2025" została przyjęta.

21. Ustanowienia pomnikiem przyrody dębu szypułkowego rosnącego w rejonie ul. Torfowej we Wrocławiu - druk nr 1206/17

22. Ustanowienia pomnikiem przyrody dębu szypułkowego rosnącego na działce nr 2/18, AM-1, obręb Sołtysowice we Wrocławiu - druk nr 1207/17

23. Ustanowienia pomnikiem przyrody dębu szypułkowego rosnącego przy ul. Nadbrzeżnej we Wrocławiu - druk nr 1208/17

24. Zniesienia formy ochrony przyrody z drzewa uznanego za pomnik przyrody rosnącego na Grobli Karłowicko-Rędzińskiej w rejonie ul. Zawalnej - druk nr 1209/17

Dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju Agnieszka Cybulska-Małycha: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Zrównoważonego Rozwoju posiłkowała się prezentacją multimedialną] Niejako w ślad za *Programem Ochrony Środowiska*, który nakłada również na nas takie zadanie „obejmowanie ochroną prawną zasobów przyrodniczych” bardzo Państwa proszę o pozytywne zaopiniowanie czterech uchwał, z czego trzy uchwały dotyczą ustanowienia pomnikami przyrody trzech dębów zlokalizowanych na Sołtysowicach, na Grobli Karłowicko-Rędzińskiej oraz na ul. Nadbrzeżnej. Mogę pokazać... Chociaż ilustracyjnie jeden z przykładów. Dęby te spełniają parametry pozwalające objąć je ochroną prawną. Średni obwód każdego z tych dębów to jest ponad 500 cm, więc są to tak naprawdę niezwykle okazałe rzeczywiście drzewa. I bardzo proszę w ramach tych trzech wniosków o objęcie ochroną prawną ustanowienia pomnikiem przyrody. Czwarty przypadek dotyczy niestety zniesienia ochrony prawnej ze względu na bardzo poważne uszkodzenia po wicherze 23 lipca na Grobli Karłowickiej... Niestety dąb uległ całkowitemu zniszczeniu. Ze względu na fakt, iż był soliter, niestety intensywne wiatry lipcowe odebrały mu niejako życie. Nie jest to już okaz, który będzie można dendrologicznie do życia przywrócić. W związku z tym zwracam się z prośbą o podjęcie uchwały o zdjęciu ochrony prawnej dla tego czwartego dębu.

Opinie klubów (do 4 uchwał):

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 4 chwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1206/17

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1138/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody dębu szypułkowego rosnącego w rejonie ul. Torfowej we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1207/17

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1139/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody dębu szypułkowego rosnącego na działce nr 2/18, AM - 1, obręb Sołtysowice we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1208/17

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1140/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie ustanowienia pomnikiem przyrody dębu szypułkowego rosnącego przy ul. Nadbrzeżnej we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1209/17

Wyniki głosowania: za – 36, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1141/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody z drzewa uznanego za pomnik przyrody rosnącego na Grobli Karłowicko - Rędzińskiej w rejonie ul. Zawalnej została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas ogłosił 20 min przerwy]

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad sesji objęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Galant]

25. Zmieniającej uchwałę nr XXX/601/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustanowienia centrum usług wspólnych dla jednostek organizacyjnych Gminy Wrocław, pod nazwą Centrum Usług Informatycznych we Wrocławiu oraz nadania statutu – druk nr 1211/17

Dyrektor Centrum Usług Informatycznych Dariusz Jędrzyk: Wnoszę o uchwalenie zmiany w statucie. Zgodnie z przepisami Centra Usług Wspólnych, mając podmioty obsługiwane, wnoszę do Rady Miejskiej o wskazanie, które podmioty i w jakim zakresie mogą obsługiwać. A w związku z tym, że Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 20 złożył wniosek o usamodzielnienie się, jeżeli chodzi o obsługę finansową, wnoszę o zaprzestanie świadczenia usług Zespołowi Szkół Nr 20. Jest to również poparte pozytywną decyzją Dyrektora Departamentu Edukacji. Tak samo wnoszę o zaprzestanie obsługi Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 3, też na wniosek Dyrektora i popartego pozytywną opinią Dyrektora Departamentu Edukacji. Również wnoszę o objęcie obsługą Wrocławski Zespół Żłobków w zakresie świadczenia usługi informatycznej związanej z systemami informatycznymi, a konkretnie chodzi o wprowadzenie systemu rekrutacji do żłobków we Wrocławiu. Jeszcze jedna rzecz. Jest błąd w projekcie uchwały. Jest to pomyłka pisarska, że uchwała jest z 24, a rzeczywistość będzie z 23 [red. — listopada]. To jest tyle, dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1211/17

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1142/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XXX/601/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustanowienia centrum usług wspólnych dla jednostek organizacyjnych Gminy Wrocław, pod nazwą Centrum Usług Informatycznych we Wrocławiu oraz nadania statutu została przyjęta.

26. Zmieniającej uchwałę nr XLIX/1437/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, ustalenia wysokości stawek opłaty za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania, wprowadzenia opłat abonamentowych i zerowej stawki opłaty dla niektórych użytkowników drogi, sposobu pobierania tych opłat i określenia wysokości opłaty dodatkowej – druk nr 1219A/17

Dyrektor Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta Sławomir Gonciarz: Proszę o podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia granic i zasad funkcjonowania strefy płatnego parkowania. Potrzeba zmiany uchwały wynika z faktu, że obecnie obowiązująca umowa z operatorem strefy dobiega końca. Szykujemy się do ogłoszenia nowego przetargu i w tym nowym przetargu, w nowym okresie funkcjonowania strefy płatnego parkowania chcemy wprowadzić pewne zmiany związane przede wszystkim z dokonywaniem płatności. Chcemy wprowadzić możliwość dokonywania płatności przy pomocy karty zbliżeniowej. Dzisiaj nie mamy tej funkcji, a jest to chyba najpopularniejszy dziś środek płatności mobilnej. Kolejna zmiana to jest zmiana związana z likwidacją identyfikatora T, czyli tego, którym są zobowiązane do posiadania osoby, które płacą przy pomocy urządzeń mobilnych. Teraz już nie będzie on potrzebny, bo będziemy wszystkie numery rejestracyjne skanowali, tak że nie ma już potrzeby, żeby do ZDIUM-u udawać się po ten identyfikator. Kolejna zmiana to zmiana związana ze zmianą sposobu wydawania upoważnień dla kontrolerów parkingowych. Dzisiaj te upoważnienia wydaje Prezydent Wrocławia. Chcemy, żeby te upoważnienia były wydawane przez Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta. To na pewno nam uprości pracę, szczególnie dzisiaj, kiedy mamy bardzo dużą rotację na tych stanowiskach. I pozostałe zmiany, o które wnoszę, to są zmiany stylistyczne wynikające z poprzednio wprowadzonych zmian. To są zmiany słowa „každorazowo” na „každorazowe” i temu podobne. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Robert Pieńkowski** – Bez opinii. Natomiast chciałbym zapytać Pana Dyrektora, czy i z jakiego powodu w tej uchwale znajduje się zapis dotyczący minimalnej opłaty za parkowanie w wysokości 50 gr? Szczerze powiedziawszy, wydaje się to być dużym nadużyciem, ponieważ w zależności od strefy istnieje taka okoliczność, że nawet te 5 minut przed godziną 18.00 ktoś przyjeżdża i chce legalnie zaparkować. Jest zmuszony do zapłacenia tych 50 gr. To niby nie jest suma wysoka, niemniej jednak powoduje to taką oto okoliczność... Ja bym się nie śmiał, tak jak Pan się śmieje akurat z tego, co mówiłem, bo wiem, że parkujących to irytuje, iż wykupując bilet parkingowy o godzinie 17.55 opłacamy go na dzień następny. I to gdzieś około kilkunastu minut dnia następnego. Za każdym razem pojawia się dylemat, czy wobec tego udajemy, że już jest 18.00 i liczymy na to, że kontroler nas nie przechwyci na tym procederze, czy też płaci faktycznie owe 50 gr, płacąc już za czas, za który w ogóle nie mamy ochoty korzystać. Ani nie zamierzamy, ani nie będziemy korzystać. Dlatego, że zamierzamy odjechać samochodem w dniu bieżącym, a nie dnia następnego. I to jest sytuacja, która jest po prostu zwykłym, moim zdaniem, złodziejstwem. I od tej praktyki należy odejść, dlatego że wielokrotnie... Jeśli to przemnożymy przez dziesiątki,

setki, a może tysiące pakujących, to są to są kwoty, które rosną, a zupełnie są nieuprawnione i pobierane w sposób nienależny. Tak że uzależniam ja w każdym razie głosowanie nad pozytywnym zaakceptowaniem [red. — uchwały] od przyjęcia tej właśnie zasady, czy zniesienia tej zasady minimalnej kwoty w wysokości 50 gr lub znaczącego jego zmniejszenia do tej minimalnej monety, która jest możliwa do wrzucenia do parkomatu.

— **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna

— **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

— **Komisja Statutowa** – bez uwag

— **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

— **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

— **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Bardzo się cieszę z tych zmian, bo możliwość płacenia kartą w automatach do uiszczenia opłaty postulowałem już dość dawno. Natomiast mam jeszcze takie pytanie, w zasadzie dwa zapytania. Czy istnieje możliwość w dalszej perspektywie uelastyczenia naliczania czasu np. w interwale pięciominutowym, dziesięciominutowym, bo to rzeczywiście spowodowałoby, że ktoś, kto przyjeżdża na krótką chwilę, musi za to miejsce zapłacić w przedziale dzisiaj niemałym, znacznie dłuższym. Tam jest 45 czy 55 minut, już nie pamiętam dokładnie. To jest moje pierwsze pytanie. I drugie pytanie — czy w ramach aplikacji miejskiej, która już funkcjonuje, którą ja sobie ostatnio pobrałem i miałem okazję się z nią zapoznać, jest przewidziany jakiś system, który będzie wspomagał wnoszenie opłat za miejsce parkowania? Bo patrzyłem na te istniejące już funkcjonalności. One rzeczywiście aż proszą się o rozbudowanie o kilka takich dodatkowych elementów, o których myślałem, czyli np. elektroniczne rozkłady jazdy z możliwością geolokalizacji, o jakiś system uiszczania opłat parkingowych przynajmniej. Tak, żeby ta aplikacja w sposób kompleksowy zaspokajała te wszystkie potrzeby mieszkańców korzystających z różnego rodzaju udogodnień, w tym płatnych.

Radny Jerzy Sznerch: Mam pytanie do Pana Dyrektora i oczekuję deklaracji jednoznacznej. Zdaję sobie sprawę, że w marcu wchodzi nowy operator. Tyle będzie procedura przetargowa trwała. I ten operator odnosi się, założmy, do 2000 parkomatów, których obecnie jest we Wrocławiu i będzie je obsługiwał. Ale zdajemy sobie z tego sprawę, że w Wydziale Inżynierii Miejskiej jest opracowywany plan zwiększenia ilości parkomatów we Wrocławiu. I chwała im za to, bo jestem zwolennikiem większej ilości parkomatów. Czy wówczas ten operator nie zażąda podniesienia stawek? Bo być może jeżeli zwiększy mu się ilość do obsługi, to prawdopodobnie będzie wniósł o anektowanie obecnego porozumienia. I to jest moje pytanie zasadnicze — czy to będzie brane pod uwagę? Czy Pan bierze to pod uwagę?

Radny Damian Mrozek: Chcę zapytać, czy w nowych parkomatach będzie możliwość płatności kartą? I czy będzie nadal obowiązek wpisywania numeru rejestracyjnego? Bo jest to, jak widzę, dla wielu osób dość problematyczne. Zwłaszcza dla przyjezdnych i obcokrajowców. Nie raz wpisywałem za kogoś. I to się notorycznie zdarza, że stoją,

patrzą i nie wiedzą, co zrobić. Jest to rozwiązanie... W Krakowie czy większości miast Polski nie ma tego obowiązku. Nie wiem, po co on jest wprowadzony. Proszę o informację.

Radny Jarosław Krauze: Korzystam z aplikacji telefonicznej płacenia za parkomat i płacę za każdą sekundę parkowania. Jak wsiadam, naciskam, że się zakończyło. Tak samo korzystam z tej samej aplikacji, jak jadę tramwajem. Kupuję bilet przez telefon. A więc wszystko można. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że dyskusje parę lat temu prowadziliśmy na temat uchwały parkingowej i to radni Rady Miejskiej Wrocławia z naszego klubu zaproponowali, aby pierwsza opłata wynosiła 50 gr za 20 min, drugie 50 gr za drugie 20 minut, po to, żeby wymusić naturalny ruch. Generalnie za trzecie 20 minut płaci się 2 PLN, a więc w sumie za godzinę płacimy 3 PLN. Ale zrobiliśmy to propozycją złożoną na piśmie, a nie gadaniem na sesji, że to jest złodziejstwo. Chciałem tutaj zaprotestować, że uchwała Rady Miejskiej Wrocławia, która obowiązuje, nie jest złodziejstwem tylko jest prawem miejscowym.

Dyrektor Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta Sławomir Gonciarz: Pan Radny mnie trochę uprzedził, ponieważ właśnie chciałem powiedzieć o tym, że akurat jeżeli chodzi o te 50 gr, to żadnych zmian nie wprowadzamy. Od, jak dobrze pamiętam, 2010 r. funkcjonują te opłaty i trzeba pamiętać, że za te 50 gr mamy parkowania 20 minut. Normalnie jakbyśmy płacili za czas, to jeżeli mamy za pierwszą godzinę 3 PLN, to za pierwsze 20 minut byłaby opłata 1 PLN, płacąc proporcjonalnie. Tak że to i tak jest obniżenie stawki, po to, żeby właśnie wymusić rotację, czyli preferować krótkie postoje. Jeżeli chodzi o chęć płacenia za rzeczywisty czas, który... Bo mówimy o płatnościach bilonem w parkomatach. Jeżeli chcemy płacić za faktyczny czas, to, o co pytał Pan Radny Sebastian Lorenc, to już od dawna w ramach aplikacji mobilnej może płacić zarówno za ustalony czas i za czas rzeczywisty, czyli funkcja start, tak jak powiedział Pan Radny [red. — J. Krauze]. Czyli tutaj mamy trzy dowolne możliwości. Już nie ma czego dodawać. Każda z opcji jest możliwa. Jeszcze było pytanie dotyczące wpisywania numeru rejestracyjnego. Dalej będzie taki obowiązek. Wynika to z tego, że dzięki temu nie ma problemu z tym, że ktoś, kto zgubił bilet, bo często tak jest, ktoś zgubi bilet albo kładzie na podszybiu, ale trzaskając drzwiami wiatr go zdmuchnie, bo tak się ludzie tłumaczyli i nie widać go podczas kontroli. My wiemy, że był opłacony, mamy powiązanie numeru rejestracyjnego z czasem parkowania. Dzięki temu też likwidujemy wiele problemów związanych z tym, że ludzie muszą nam udowodnić, że mieli opłacony bilet, a przynoszą bilet, tak jak było kiedyś, bez numeru rejestracyjnego i mówią, że no to oni parkowali. A wiemy, bo sprawdzaliśmy i mieliśmy informację, że powstała wręcz giełda biletów. Można było kupić bilet na dany dzień, daną godzinę. Ludzie je sprzedawali. Jak ktoś dostał mandat, to mógł sobie znaleźć na stronie internetowej... Była po prostu giełda biletów. Wprowadzenie numeru rejestracyjnego całkowicie ten problem ucięło. Dzisiaj każdy, nawet jak bilet weźmie ze sobą do kieszeni, a nie zostawił go za szybą, to i tak wiemy, że miał opłacony [red. — bilet], powiązany z numerem rejestracyjnym. Pytanie kolejne dotyczy większej liczby. Prowizja, którą będziemy płacili operatorowi, nie jest związana z ilością parkomatów, tylko z ilością sprzedanego czasu parkowania. On będzie miał jakiś procent. Nie chce teraz mówić jaki, bo to pokaże, jaki procent kwoty liczony od tego, co uzyskamy z opłat za parkowanie. I w związku z tym im większa będzie strefa, to automatycznie będzie rosło jego wynagrodzenie, ale zgodnie z procentem, który został przyjęty. Czyli nie będzie żadnych dodatkowych negocjacji związanych ze zwiększoną stawką za opłaty, bo to będzie matematyka. Więcej sprzedanego czasu, bo będzie większa jak zakładamy strefa, może stawki też będą zmieniane... Tak że to będzie prowizja liczona od ilości sprzedanego czasu. I to chyba były wszystkie pytania.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1219A/17

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 7, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1143/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [XLIX/1437/10](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, ustalenia wysokości stawek opłaty za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania, wprowadzenia opłat abonamentowych i zerowej stawki opłaty dla niektórych użytkowników drogi, sposobu pobierania tych opłat i określenia wysokości opłaty dodatkowej została przyjęta.

- 27. Zgody na odstąpienie od żądania zwrotu części bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Gołężyckiej we Wrocławiu – druk nr 1197/17**
- 28. Zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Szewskiej we Wrocławiu – druk nr 1198/17**
- 29. Zgody na odstąpienie od żądania zwrotu połowy bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Stefana Żeromskiego we Wrocławiu – druk nr 1199/17**
- 30. Zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu – druk nr 1200/17**

Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek: Cztery uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie odstąpienia od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców. Są to szczególne przypadki, gdzie ustawodawca przewidział możliwość odstąpienia poprzez uchwałę Rady Miejskiej Wrocławia. Łączy je sytuacja życiowa tych ludzi. W trzech przypadkach są to sytuacje, kiedy na rzecz osób bliskich zostały przekazane przez nabywców nieruchomości, nabywców tych lokali. Zakupione lokale, a następnie osoby obdarowane przekazały te lokale dalej bez obrotu gotówkowego. Były to takie przypadki, jak: obdarowany syn dopuścił do własności tego lokalu współmałżonkę i jak obdarowana córka darowała [red. — lokal] na rzecz swojego syna, czy też babcia darowała na rzecz wnuczek lokal. Następna sprawa dotyczy sytuacji, kiedy pierwotna nabywczyni zbyła przed upływem 5 lat lokal i pełną kwotę uzyskaną ze sprzedaży przeznaczyła na nabycie kolejnego lokalu w ciągu 12 miesięcy. Natomiast sytuacja jej jest szczególna, bo podyktowane to było jej stanem zdrowotnym — stwierdzeniem niepełnosprawności, koniecznością opieki przez osoby z zewnątrz i nabyciem lokalu w miejscowości, gdzie miała zapewnioną tę opiekę. Nie całą kwotę przeznaczyła na lokal, ale pozostałe 40 000 PLN wydała na przystosowanie lokalu dla potrzeb swoich, jako osoby niepełnosprawnej. W związku z powyższym uznajemy, że są to te przypadki, które uzasadniają odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty.

Opinie klubów (do 4 uchwał):

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 4 uchwał):

- **Komisja Statutowa – Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Komisja Statutowa do pierwszej uchwały nie zgłosiła uwag. Natomiast do kolejnej,

dotyczącej odstąpienia od żądania zwrotu bonifikaty zasugerowała wykreślenie w §1 frazy „przez osobę obdarowaną”.

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radna Grażyna Kordel: Oczywiście jestem za tymi uchwałami. Ale chciałam zgłosić taki projekt, żeby do każdej umowy, bo zawsze jest urzędnik przy umowie notarialnej z ramienia Urzędu Miejskiego... Jest wykupujący dane mieszkanie i urzędnik. Czy nie można wprowadzić aneksem do tej umowy... Wiem, że taki jest zapis na pewno w umowie, że nie wolno zbywać mieszkania przed upływem 5 lat. Ale czy nie można uczulić tego kupującego, żeby po prostu wiedział i przyjął to do wiadomości? Bo kupujący jest podekscytowany, mieszkanie kupił i z głowy. I przed upływem 5 lat ceduje to mieszkanie na członka rodziny czy jakąś inną osobę. Więc czy nie można w ten sposób uczulić aneksem czy pismem drukowanym napisać w tej umowie, że nie wolno sprzedawać. W Wydziale, Pani Dyrektor i w Departamencie nie byłoby tyle pracy, my nie podejmowalibyśmy tylu uchwał. Bo na pewno część ludzi nie dopatrzyła się tego. Ale część pewno dopatrzyłaby się i nie byłoby problemu, nie byłoby zbycia przed upływem 5 lat i wszyscy mieliby mniej pracy.

Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek: Pierwsza sprawa do Komisji Statutowej. Przyjęliśmy te sugerowane poprawki jako autopoprawki. Zostało złożone pismo. A jeśli chodzi o pytanie Pani Radnej, to te sprawy dotyczą roku 2010, kiedy w mniejszym stopniu świadomość wśród kupujących lokale była, że osoba obdarowana nie może przekazać tego lokalu dalej. W tej chwili już bardzo szczegółowo opisujemy w aktach notarialnych, wprost wszystkie przypadki, kiedy można sprzedać i kiedy będziemy żądać [red. — zwrotu] bonifikaty. Również Prezydent wysłał do wszystkich kancelarii notarialnych we Wrocławiu prośbę o szczegółowe informowanie osób, które nabywają i zbywają lokale uprzednio nabyte od Gminy, żeby instruować, informować o grożącym postępowaniem w sprawie zwrotu bonifikaty.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1197/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1144/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie zgody na odstąpienie od żądania zwrotu części bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Gołężyckiej we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1198/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1145/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Szewskiej we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1199/17

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 1, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1146/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie zgody na odstąpienie od żądania zwrotu połowy bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Stefana Żeromskiego we Wrocławiu została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1200/17

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 1, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1147/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu została przyjęta.

31. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Mariana Morelowskiego, Karmelkowej i Jerzego Kowalskiego we Wrocławiu – druk nr 1212A/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Przedstawiam pierwszy z planów, które dzisiaj są do uchwalenia. Obszar położony w południowo-zachodniej części miasta. Fragment, który dopełnia zabudowę osiedla Oporów. Jest to teren, który dzisiaj zajmują bazy, składy, magazyny. Obszar o powierzchni około 10 ha. Przeznaczenia terenów w tym planie. Państwo już do kolorów są przyzwyczajeni. Te jaśniejsze brązy to jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, w większości wolnostojąca, na fragmencie szeregową. Ciemniejszy brąz to zabudowa willowa. I pas zabudowy mieszkaniowo-usługowej wzdłuż ul. Karmelkowej. Jednakże na wydzielonych polach. Także w kontekście dyskusji, która przytoczyła wczoraj na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury to nie jest tak, że tam powstanie jakiś długi, masywny obiekt mieszkaniowy. Pozostałe obszary: czerwony to teren przeznaczony pod usługi, dedykowany usługom oświaty i fragmenty zielony to zieleń. A ten obszar o szafurze zielono-czerwonej to teren pod możliwą realizację obiektu sportowego, placu zabaw, też w powiązaniu z zielenią. Do tego planu w trakcie procedury wpłynęły trzy uwagi. Dwie uwagi tej samej treści, złożone przez firmy będące właścicielami tego terenu. Te dwie uwagi dotyczą zmiany przeznaczenia terenów, które miały polegać na wprowadzeniu głównie zabudowy wielorodzinnej lub szeregowej oraz zintensyfikowaniu większości parametrów wskaźników zabudowy. Te dwie uwagi zostały obrzucone. I trzecia uwaga, złożona przez firmę Tauron, dotyczy ustaleń związanych z możliwością prowadzenia tutaj linii [red. – energetycznej] napowietrznej, zaznaczenie istniejących stacji transformatorowych i wprowadzenia zapisów dotyczących stref ograniczeń od tych linii. Plan zakłada docelowo skablowanie. Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Przedstawiłem Państwu uwagi, które nie zostały uwzględnione zarządzeniem Prezydenta Wrocławia i proszę Państwa o uchwalenie miejscowego planu wraz z przedstawionymi załącznikami w tym drugim, stwierdzającym zgodność ze *Studium* i trzecim, rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna

— **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

— **Komisja Statutowa** – bez uwag

— **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

— **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna

— **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Historia tego planu i dyskusja osiedlowa, jaka się przetoczyła przez Oporów, związana ze sposobem zagospodarowania tego terenu, była rzeczywiście dość gorąca i intensywna. Doprowadziła do przygotowania takiego, a nie innego dokumentu. W moim przekonaniu on nie jest najgorszy. Natomiast mam do Pana Dyrektora pytanie. Bo w przeciwieństwie do pierwotnie przedstawionego projektu i też w przeciwieństwie do projektu przedstawionego przez inwestora, mamy dzisiaj do czynienia ze znacznie mniejszą intensywnością zabudowy. Tutaj bardzo ciężko było osiągnąć swego rodzaju konsens pomiędzy interesem mieszkańców a interesem inwestora. I wiem, że było to przedmiotem przynajmniej kilku ożywionych dyskusji i spotkań, w których zresztą również uczestniczyłem. Chciałbym, żeby może w kilku zdaniach Dyrektor przedstawił efekt tych spotkań, uzgodnienia i odpowiedział na pytanie, czy udało się osiągnąć zdaniem Pana Dyrektora kompromis w tym względzie. Czy ten plan będzie zaspokajał potrzeby obydwu stron, czyli strony społecznej i człowieka, który też tam chce swoje pieniądze wyłożyć na gruntowną przebudowę tego terenu, na praktycznie całkowitą zmianę charakteru tego fragmentu osiedla? Jest to ogromny obszar, bo ma ponad 10 ha. Położony w południowej części Oporowa, który w sposób znaczący odmieni oblicze tej części osiedla.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Panie Dyrektorze, ja tylko dla porządku. Gdyby Pan był uprzejmy przypomnieć nam, jaka jest wysokość renty planistycznej związanej z tym planem. Jest to przekształcenie z użytkowania pod działalność gospodarczą na użytkowanie związane z mieszkalnictwem, co oznacza, że będzie to teren, z którego inwestor, o którym Sebastian Lorenc, a o którego się tak troszczy... Dla niego się zmienia definitywnie przeznaczenie tego terenu. Czy Gmina w związku ze zmianą tego planu poniesie jakieś dodatkowe koszty? Jeśli tak — jakie? To znaczy — jakie są skutki finansowe zmiany tego planu dla Gminy?

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Pytanie — czy udało się osiągnąć konsensus? W mojej ocenie tak, zważywszy na liczbę uwag, które spłynęły do planu. Do planu, tak jak referowałem, mieszkańcy nie zgłosili uwag. Jeśli Pan [red. — radny S. Lorenc] pyta o moją osobistą ocenę, to przez fakt, że do planów wpłynęły uwagi właściciela terenu, to z jego punktu widzenia ten konsensus na pewno nie został osiągnięty. W mojej ocenie jest to bardzo dobry plan w tym obszarze na dzisiaj, który tę równowagę łąpie. Natomiast ocena tego faktu przez różne strony postępowania, przez różne frakcje, na pewno będzie inna, w zależności od punktu widzenia. Jeśli chodzi o wysokości opłaty planistycznej, o którą Pani Radna [red. — K. Obara-Kowalska] pytała, to jest tak, jak w innych sprawach zgodnie ze stanowiskiem Rady sprzed kilku lat. Na terenach, które są przeznaczone pod realizację celu publicznego, mamy możliwie niską, czyli 0,1%. Na terenach mieszkaniowych mamy stawkę w wysokości 3%. Tutaj przypomnę tylko Państwu, że mówiąc o bazach i magazynach, mówiłem o stanie faktycznym zagospodarowania terenu. Natomiast muszę przypomnieć Państwu, że to jest w istocie rzecz zmienna planu, który zakładał pewną transformację tego

obszaru już na dzisiaj. Była wprowadzona zabudowa mieszkaniowa i były wprowadzone funkcje usługowe w planie, który dzisiaj zmieniamy. Zmieniamy w kierunku dużo bardziej mieszkaniowym, wprowadzając zieleń itd. W mojej ocenie *per saldo* tam nie powinno być znaczącej zmiany wartości. To tyle, co mam do powiedzenia.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Galant: Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie rozstrzygania winna rozstrzygać Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1212A/17

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1148/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Mariana Morelowskiego, Karmelkowej i Jerzego Kowalskiego we Wrocławiu została przyjęta.

32. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Kosmonautów, Jeleniogórskiej i Starogajowej we Wrocławiu – druk nr 1213/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Tutaj mamy do czynienia z bardzo dużym obszarem w zachodniej części miasta. Plan obejmuje ponad 100 ha. Jest to teren, który dzisiaj w znacznej części jest już zabudowany, zagospodarowany, głównie obiektami zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Celem opracowania tutaj... Jeśli Państwo sobie może przypominają, jak referowałem w trakcie przystąpienia... Ze względu na to, że na tym obszarze pojawiały się znaczne ilości wniosków o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, chcieliśmy, żeby ten teren ukształtować za pomocą najlepszego możliwie planistycznego narzędzia, jakim jest właśnie plan miejscowy, a nie poprzez decyzję o warunkach zabudowy. Stąd podjęcie tego planu, jego opracowanie i to, co dzisiaj Państwu przedstawiamy. W mojej ocenie jest to bardzo udany układ, kontynuujący w dużej mierze założenie kompozycyjne tego miejsca. Założenia, które rozpoczęte zostały poprzez opracowany, jeśli dobrze pamiętam, w 1993 r. planie szczegółowym, który na skutek wprowadzenia ustawy z roku 2000 w 2003 r. stracił swoją ważność. Te funkcje, które są tu prowadzone, to jest to głównie zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. To są te kolory brązowe. Wprowadzamy też gniazda związane z usługami w tych obszarach, gdzie lokalne centra, albo się już powoli zaczynają rysować, albo chcemy je wykształcić w miejscach takich, gdzie spodziewamy się dobrego miejsca lokalizacji usług, węzłowych skrzyżowań czy innych miejsc istotnych dla osiedla. Jak Państwo widziecie na rysunku, jest tu dużo terenów zielonych. Tereny zielone w tym planie to jest ponad 26 ha, więc znaczący udział. Do tego planu w procedurze formalnoprawnej zostało złożonych sześć uwag, które nie zostały uwzględnione, w zakresie dotyczącym wrysowania na rysunku planu istniejącej sieci transformatorowej, istniejących linii napowietrznych średniego napięcia, wymiaru działek pod stację, wprowadzenia zapisów dla istniejących napowietrznych linii elektromagnetycznych wysokiego i średniego napięcia. Czyli ta sama grupa tematyczna, która w poprzednim planie była składana przez Tauron Polska Energia S.A., tutaj również pojawia się. Tu również zakładamy docelowe skablowanie tej linii, więc z tego względu uwaga nie jest

uwzględniona. I pięć uwag złożonych przez osoby fizyczne, które dotyczą zlikwidowania zieleni na wskazanych w uwadze terenach, włączenia tego terenu do terenów usługowych w celu umożliwienia lokalizacji parkingu, zmiany wysokości ścian kolankowych. Trzy uwagi na opisane w uwagach parametry. I ostatnia, dotyczy dopuszczenia budowy stacji kontroli pojazdów i zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej na wskazanym w uwadze terenie. Chciałbym też, tu dziękuję Pani Radnej za czujność, złożyć... Została złożona autopoprawka. Ona dotyczy co prawda uzasadnienia, ale rzeczywiście tam wkradła się nieścisłość czy błąd związany z tym, że w związku z wybudowaniem ul. Bojanowskiej, przedłużenia ul. Fieldorfa, zmieniła się trasa kursowania autobusów, co w uzasadnieniu zauważamy. Nie będą odczytywał tej treści, ona została na piśmie złożona. Dziękuję za uwagę i taka autopoprawka została złożona. Chcę Państwa poinformować, że projekt planu miejscowego nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, że przedstawiłem Państwu uwagi, które nie zostały uwzględnione zarządzeniem Prezydenta i proszę Wysoką Radę o uchwalenie planu miejscowego wraz z załącznikami stwierdzającymi zgodność ze *Studium* i rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Dyskusja:

Radna Urszula Wanat: Bardzo dziękuję za ten plan, bo był dosyć długo oczekiwany przez mieszkańców. Rodził tam wielki niepokój, dlatego że próbowali deweloperzy wejść w tę zabudowę na warunkach zabudowy, w tę zabudowę jednorodzinna. Tak że bardzo dobrze, że wreszcie możemy go uchwalić. I właśnie tym momentem, gdzie już bardzo wyraźnie będzie oddzielona zabudowa jednorodzinna od wielorodzinnej, jest ten zapis, który w planie się pojawia, co to znaczy zabudowa jednorodzinna. I myślę, że przez te zapisy już będziemy chronić te obszary przeznaczone pod zabudowę jednorodzinna i to zapobiegnie konfliktom pomiędzy mieszkańcami z bloków i domków.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Galant: Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie rozstrzygania winna rozstrzygać Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1213/17

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1149/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Kosmonautów, Jeleniogórskiej i Starogajowej we Wrocławiu została przyjęta.

33. Nadania nazw nowym ulicom i pasażowi na terenie Wrocławia – druk nr 1057/17

II CZYTANIE

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Drugie czytanie. Pierwsze dwie ulice w obrębie geodezyjnym Maślice. Obie nazwy pochodzą z Banku Nazw Ulic. Obie związane są z inicjatywą Prezydenta Wrocławia w związku z wnioskami o nadanie numerów porządkowych. Ulica Wilkaska i ul. Pasymaska nawiązują do znajdujących się w sąsiedztwie nazw Suwalskiej, Ostródzkiej, Augustowskiej, czyli pochodzących od nazw miejscowości z województwa warmińsko-mazurskiego. Trzecia ulica w tej uchwale to jest Pasaż Radinga. Teren położony w obrębie osiedla Europejskiej Stolicy Kultury 2016, Nowych Żernik. Zgodnie z przyjętą kilka miesięcy temu koncepcją nazewnictwa, którą zaproponowali autorzy idei nowej Wuwy we Wrocławiu, ulicom położonym w układzie południkowym nadajemy, zgodnie z pierwotną całościową koncepcją, nazwy od architektów związanych z realizacją wrocławskiego osiedla Wuwa. I tak Peter Rading, architekt modernistyczny, który brał udział w wystawach Werkbundu we Wrocławiu, ale także w Stuttgarcie. Mogę Państwu przytoczyć z jego dokonań to, co do dzisiaj można zobaczyć we Wrocławiu, czyli: dom własny we Wrocławiu przy ul. Sochaczewskiej; domy szeregowe i wielorodzinne przy ul. Wandy, ul. Słowiczej i ul. Hallera we Wrocławiu; Łożę Niezależnego Zakonu Odd Fellows we Wrocławiu, pewnie Państwo doskonale znają jako Kino Lwów; pierwszą przebudowę Apteki pod Murzynem we Wrocławiu; drugą przebudowę tejże apteki na obecnie Państwu znaną, to jest redakcja „Gazety Wyborczej”; dom jednorodzinny przy zbiegu ul. Lipińskiego 1 na Zalesiu i budynek wielorodzinny właśnie na wystawie *Mieszkanie i Miejsce Pracy* [red. – Wohnung Und Werkraum], pierwotnie planowane jako wieżowiec, znany Państwu jako akademik Pancernik. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Komisja Statutowa na swoim posiedzeniu zgłosiła trzy uwagi do omawianego projektu uchwały, a mianowicie jest to uaktualnienie podstawy prawnej, to jest pierwsza uwaga. Druga uwaga dot. §2 uchwały, gdzie należałoby wskazać, że mówimy o drodze wewnętrznej. I trzecia uwaga dotyczy opisu miejscowości Wilkasy, aby nie było napisane, że jest to „duża położona na Mazurach” tylko „duża wieś położona na Mazurach”.

- **Komisja Kultury i Nauki – Radna Małgorzata Zawada** – Komisja opiniowała uchwałę w starym kształcie, czyli *an block*. Opinia pozytywna. 5 głosów za, 2 przeciw, 0 wstrzymujących się.
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, jak pamiętacie, przyczyną tego, iż dzisiejsza uchwała jest drugim czytaniem, był fakt, że mieliśmy głosować na trzy ulice jednocześnie. Dyskutowaliśmy z Panem Dyrektorem Barskim i z prawnikiem naszym także. Otóż okazuje się, że możemy zastosować rozwiązanie polegające na tym, że w ramach danej uchwały przeprowadzimy trzy głosowania dotyczące tych trzech ulic i następnie głosowanie całej uchwały. Ta ulica, która nie uzyska większości w głosowaniu, wypadnie z treści całej uchwały. I to jest pewne rozwiązanie tej sytuacji. Na przyszłość ustalaliśmy z Panem Dyrektorem Barskim, że będziemy raczej dążyli ku temu, aby zawsze jedna ulica miała jedną uchwałę, co oczywiście będzie zwiększało liczbę uchwał. A w sytuacji dzisiejszej przegłosujemy trzy ulice. Jeżeli któraś nie uzyska większości, to wypadnie z uchwały i przyjmujemy końcową wersję uchwały z tymi ulicami, które uzyskają większości.

Radny Piotr Maryński: Cieszę się, że w tej formule będziemy głosować. Przypomnę, że na posiedzeniu Komisji to wyglądało nieco inaczej, była cała uchwała. Przypomnę, że podczas sesji, na której głosowaliśmy zbiorowo, te ulice na Żernikach, była dyskusja na ten temat. Podnosiłem te kwestie, o których już nie będę wspominał z wiadomych przyczyn. Gorąca prośba, żeby dalej w ten sposób procedować. Czyli po prostu nazwy kontrowersyjne, a do takich zaliczam nazwę od imienia niemieckiego architekta, głosować osobno i wtedy mamy czarno na białym i możemy się... Tak w moim przypadku, jestem żeglarzem, w Wilkasach bywam często i ta nazwa mi się bardzo podoba. Ale jeżeli chodzi o kwestie niemieckiego architekta, to oczywiście będę głosował przeciw. Tak że mam nadzieję, że to wejdzie jako standard już do procedowania. Szczególnie, że mamy do czynienia z dwoma kręgami. Te miejsca są oddalone od siebie.

Radny Tomasz Małek: Chciałbym się odnieść do nazwania ulicy imieniem niemieckiego inżyniera Adolfa Radinga, niemieckiego architekta. Czytając życiorys inżyniera, nie mam żadnych wątpliwości, że to był człowiek bardzo dobry, pozytywny i jest godny tego, żeby o nim pamiętać. Ale czy aż ulicą? Właśnie. Tu znowu wracamy do tego samego tematu. W Polsce pamięć tego, jakie są stosunki nasze z Niemcami, jest bardzo żywa. Te stosunki nie są załatwione zupełnie. Niemcy się od tego odcinają zupełnie. Niemcy nie chcą uznać swoich... Zbrodnie swoją uznają. Natomiast uważają, że nie należy się Polakom nic. Żadnych rekompensat za to, co oni popełnili. I to wszystko w naszym społeczeństwie jest żywe. To się bardzo ze sobą gryzie, że mamy jedno pozytywne w zasadzie człowieka, ale o którym „ulica” nie będzie wiedziała nic. Tylko [red. — będzie] wiadomo, że Wrocław znowu nazywa ulice jakimś Niemcem. Więc tylko apeluję o to... I tu jesteśmy teraz trochę w pułapce, bo już ustalono, że połowa osiedla będzie się nazywała ulicami polskich inżynierów, a połowa niemieckich inżynierów. I już kłamka zapadła. Uważam, że to nie tak się powinno załatwiać, że teraz stosunki z Niemcami są na tyle chłodne, że nie powinniśmy ich honorować. I mój apel jest taki, żeby na drugi raz unikać tego typu nazewnictwa ulic.

Radny Sebastian Lorenc: Mogę tylko westchnąć po raz kolejny, bo na tej sali znowu rozgrywa się spektakl, który w Radzie Miejskiej Wrocławia nie powinien mieć miejsca. Mieszanie stosunków polsko-niemieckich, które są chłodne z powodu słynnego odkrywcy [red. — Witold Waszczykowski, Minister Spraw Zagranicznych] takiego egzotycznego państwa, jakim jest San Escobar, nie powinny mieć żadnego wpływu na to, czy my dziś

będziemy głosować nad nadaniem jednej z wrocławskich ulic imienia Adolfa Radinga czy też nie. Kwestia stosunków polsko-niemieckich uregulowanych w różnych wymiarach, m.in. w wymiarze duchowym porozumieniem biskupów polskich i niemieckich — przypomnę tutaj słynną frazę „Wybaczamy i prosimy o wybaczenie” — nie powinna mieć żadnego wpływu na to, czy nadamy jednej z wrocławskich ulic imię Adolfa Radinga. Doprawdy wybitnej postaci, która w sposób niezwykle istotny wpłynęła na to, jak wygląda dzisiaj nasze miasto. Powiem tylko jedno do osób, które słuchają, do tych wszystkich, którym na sercu leżą dobre stosunki z naszymi sąsiadami, do tych wszystkich, którym na sercu leży budowa wspólnej Europy, wspólnego domu, w którym będziemy żyli w spokoju, w pokoju, współpracując, przyjaźniąc się... Niemcy są naszymi przyjaciółmi. Od czasów wojny minęło 70 lat. Każdy z nas, albo większość z nas ma w rodzinie osoby, które ucierpiały z powodu drugiej wojny światowej, ale to już historia. To było, minęło. O tym trzeba wspominać, o tym trzeba pamiętać, ale nie można na tym budować współczesnej polityki, współczesnego porozumienia między państwami. Bo jest to po prostu niegodziwe. Jeszcze raz powtórzę — to Niemcy są moimi przyjaciółmi. Adolf Rading był wybitną postacią, antyfaszystą, osobą, która przyjęła obywatelstwo brytyjskie. I nadanie jednej z wrocławskich ulic jego imienia jest aktem, który ja w pełni popieram. I bardzo uprzejmie proszę Koleżanki i Kolegów, żebyśmy tu naprawdę odstąpili od kwestii politycznych, od dotykania spraw związanych ze wspomnianym już przeze mnie odkrywcą państwa San Escobar, które niestety nasze polskie państwo głęboko kompromitują. Tak że oszczędźmy tego wrocławianom, oszczędźmy tego sobie. Zagłosujmy tak, jak nakazuje nam wszystkim przyzwoitość i uczciwość, czyli za nadaniem tej nazwy.

Radny Piotr Maryński: *Ad vocem* W odniesieniu do wypowiedzi Kolegi Radnego Sebastiana Lorenca. Proszę się za mnie nie wypowiadać, kto jest moim przyjacielem, a kto nie jest. Kolega powiedział swoje zdanie później. Tak że to pierwsza uwaga. A druga uwaga — nie chodzi tu osobę, tylko chodzi o zasadę. Jesteśmy w mieście polskim i mamy tylu polskich bohaterów, których powinniśmy honorować w tym w tym polskim mieście. A Niemcy oczywiście niech honorują swoich obywateli Niemiec na terenie Niemiec. Nie honorujemy ich we Wrocławiu. Polskim Wrocławiu.

Radna Renata Granowska: Ja króciutko, bo jesteśmy reprezentantami mieszkańców, wyborców. Żyjemy w pięknym Wrocławiu, europejskim Wrocławiu. A jak słucham dwóch Panów Radnych, to przerażeniem i grozą się napełniam, że te wszystkie faszystowskie marsze, które się odbywają na ulicach... To nie jest śmieszne. Śmiejecie się? Z czego się śmiejecie? Z kogo? Z czego? Cokolwiek sobie myślicie, dołączacie do tych ludzi, którzy właśnie pokazali to, że Polska jest Polską... Polska zawsze była Polską. Ale jesteśmy w Europie, mamy sąsiadów i żyjemy w pewnej symbiozie. I póki co niech tak zostanie. A ja Wam obiecuję, że na pewno tak zostanie. Nie obrażajcie tego, że jesteśmy wolni, że jesteśmy w Europie. To, że jesteśmy we Wrocławiu, to powinniśmy być z tego dumni, że tutaj są ulice nazwane różnymi bohaterami z różnych narodów, z różnych nacji. Bo tak jest.

Radny Damian Mrozek: Bardzo się cieszę, że Sebastian Lorenc się zgłosił po mnie do głosu, bo do Niego mam pytanie. 70 lat minęło od zakończenia wojny, ale od wejścia Polski do Unii Europejskiej minęło znacznie mniej. Nie wiem, czy Państwo pamiętają sondaże, bo to chciałem przypomnieć, Niemcy byli drugim narodem w Europie, po Austriakach, których większość była przeciw przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Skoro są nasi tacy przyjaciele, Sebastianie, to powiedz, dlaczego nasi przyjaciele byli przeciwni w większości wejścia Polski do Unii Europejskiej. To nie było 70 lat temu.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem.* Jeżeli chcemy rozmawiać tutaj o sondażach, to należało się przygotować i wyjąć z rękawa kilka innych sondaży, które pokazują, że jednak tendencje dzisiaj wyglądają zupełnie inaczej. Tylko ktoś — teraz odpowiadając na zarzut Kolegi Piotra Maryńskiego — kto nie jest pewny polskości naszego miasta, będzie w taki bardzo widowiskowy, ostentacyjny sposób podkreślał, że to jest polskie

miasto, patriotyczne. Nikt nie ma z tym żadnego problemu, nikt tego nie kwestionuje, więc nie ma naprawdę żadnej potrzeby, żadnego uzasadnienia, żeby dzisiaj rozdzierać o to szaty. Trzeba dbać o jakości stosunków, trzeba skupiać się na tym, żeby były one jak najlepsze. Właśnie po to, żeby ta sytuacja sprzed 70 lat się nie powtórzyła. A nie powtórzy się tylko wtedy, kiedy będziemy mieli do siebie wzajemnie zaufanie, kiedy będziemy żyć w spokoju.

Radny Robert Pieńkowski: Ostatni faszyci z Wrocławia wyjechali 72 lata temu, poza tymi, którzy pozostali jeszcze w więzieniach. Tak że nie wiem, skąd Pani Radna [red. — R. Granowska] akurat tych faszystów wynajduje. To jest pierwsza rzecz. Druga to taka, że Polska była w Europie w roku 966, 1410, 1883, tak więc nie ma powodu, aby w nieskończoność podkreślać że, że jesteśmy w Europie albo, że chcemy być w Europie. To jest wyraz, jak sądzę, wyłącznie jakichś kompleksów osób, które w ten sposób ciągle próbują podkreślić, że są Europejczykami. My jesteśmy Europejczykami od 966 r. I jeszcze na koniec też chciałbym prosić, aby oprócz przyjaźni z naszym zachodnim sąsiadem również przyjaźnić się z Polakami, którzy mają odmienne zdania. Też warto o czymś takim pamiętać. Mi się zdarza praktykować. Mam przyjaciół, którzy mają zupełnie odmienne poglądy polityczne ode mnie i zachęcałbym również Panią Radną i wszystkich Radnych, abyśmy się może nie przyjaźnili, ale chociażby kolegowali. A w każdym razie tolerowali własne, odmienne niekiedy poglądy, Polacy, którzy mają takie poglądy, jakie wyrazili tutejsi Radni mojego Klubu, są i oni reprezentują sporą, trzeba powiedzieć jak sondaże wskazują, część polskiego społeczeństwa. Nawet tej chwili zdecydowaną większość społeczeństwa.

Radny Tomasz Małek: Ad vocem. Chciałbym się odnieść tylko tutaj do wypowiedzi Sebastiana Lorenca. Widzę, że z historią u Ciebie, Panie Radny, jest całkowicie na bakier. Gdzie są popłacone jakieś rachunki, gdzie jest wyrównanie krzywd? Co Pan mówi? Co to za bzdury? Niemcy wypłacili odszkodowania wielu nacjom, a Polakom nie zapłacili i nie zamierzają. A to nas wdeptali w ziemię. Warszawa została starta z powierzchni ziemi. Teraz ta stolica wygląda kiepsko. Właśnie dlatego, że Niemcy ją starli z powierzchni ziemi i nie zamierzają za to zapłacić. To jest taka przyjaźń nasza? Bardzo fajny fundament do polsko-niemieckiej przyjaźni.

Radny Michał Piechel: Składam wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji:

Wyniki głosowania: za — 31, przeciw — 4, wstrzymało się — 0

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Galant: Dyskusja zostanie zamknięta po głosie Pana Radnego Piotra Uhle.

Radny Jerzy Sznerch: Mam pytanie do Pana Przewodniczącego [red. — J. Ossowskiego]. Rozmawiamy o ulicach, zgłasza się następny radny i dyskontuje już świadomie o tym tylko i wyłącznie, co powiedział poprzedni radny. O ulicach zero, o stosunkach międzyludzkich itd. *De facto* mam bardzo dużo przyjaciół w Niemczech i bardzo ich szanuję. Nie w tym rzecz. Ale to zaczyna być dyskusja... Rozumiem, że rozmawiamy o ulicach. A tu przeszliśmy nagle granicę. Może jeszcze o Litwie porozmawiamy i jeszcze innych krajach. Opanujmy się, naprawdę rozmawiajmy o konkretnych sprawach. Każdy radny ma prawo samodzielnie myśleć. Jeśli mu nie odpowiada ta nazwa ulicy, to tak będzie głosował. Tak przynajmniej mi się wydaje. W tym rzecz powinna być. Natomiast wydaje mi się, że jeśli ktoś nie mówi na temat, to powinniśmy odbierać głos. Bo to jest bez sensu, żebyśmy dyskutowali i siedzieli tutaj do dwunastej w nocy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przepraszam, ale pytanie było skierowane do mnie? Oczywiście, taka możliwość istnieje, tylko należy wskazać cenzora.

Radny Jarosław Krauze: To nie jest ostatnia ulica, która będzie nazwana wielkim człowiekiem innej narodowości. Jeżeli Państwo uważacie, że nie powinniśmy nazywać takich ulic, to może już dzisiaj zakończmy tę dyskusję. A później, jak będzie takie głosowanie, to już tylko głosujemy, bo będziemy się powtarzać co sesję. Jedno i to samo. Powiedział Jarosław Krauze, wrocławianin o niemieckim nazwisku.

Radny Piotr Uhle: Jak jesteśmy przy niemieckich nazwiskach... Wypowiadam się raczej nie z tego powodu tym razem, tym bardziej, że moi przodkowie za walkę w powstaniach śląskich skończyli w Oświęcimiu, w obozie koncentracyjnym, więc to jest inna sprawa. Ale do rzeczy, do ulic. Do naszych przyjaciół z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości — mam nadzieję, że będziecie na tyle konsekwentni w tym dystansie wobec narodu niemieckiego i wszystkich owoców, które przyniósł, że wyrzecie nacisk na Waszych kolegów z Klubu, którzy jeżdżą niemieckimi samochodami, na kolegów parlamentarzystów, którzy jeżdżą niemieckimi samochodami. Jak mówimy A, to mówmy B. Doprowadziliście tę dyskusję do pewnych granic absurdu, których nie powinniśmy tutaj przekraczać. Przychylam się też do wniosku Przewodniczącego Jarosława Krauzego. Naprawdę, to nie jest miejsce ani nie czas, żeby relacje między narodami rozstrzygać. Naprawdę, nazywamy tylko kawałek ulicy, asfalt, dwa krawężniki, chodniki. To naprawdę nie jest wielka polityka i to nie jest miejsce do udowadniania, że każdy kamień tutaj mówi po polsku.

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Do pewnych rzeczy muszę się odnieść. Przede wszystkim uwagi Komisji Statutowej. Jeżeli Pani Przewodnicząca pozwoli, to przyjąłbym uwagę dotyczącą podstawy prawnej. Tu rzeczywiście, z tego co mi wiadomo, od pierwszego czytania do teraz zmienił się dziennik [red. — Dziennik Ustaw], więc tak. Rzeczywiście w uzasadnieniu brakuje słowa „wieś”, więc jak najbardziej. Natomiast nie przyjąłbym tej uwagi dotyczącej wskazania w drodze wewnętrznej. Bywały wcześniej już uchwały dotyczące nazewnictwa, które odnosiły się do dróg wewnętrznych. Moim zdaniem nie ma konieczności wskazywania, że to rzeczywiście jest droga wewnętrzna. Tak że tu optowałbym za pozostawieniem w takim brzmieniu uchwały, jaka jest. Dziękuję za wyrażoną skłonność do zgody. Natomiast nie będę odnosił do Państwa dyskusji z politycznej strony. Chciałbym tylko wyrazić swój żal w jakimś sensie, że sprowadzamy rozmowę, która tak naprawdę odnosi się w moim przekonaniu do przestrzeni miejskiej, do ludzi, którzy tworzyli to miasto, w którym my żyjemy, zapominając o tym, jaka była historia tego miasta. I to chyba tylko tyle. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.

Głosowanie w sprawie nadania nazwy – ul. Wilkaska:

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Głosowanie w sprawie nadania nazwy – ul. Pasymska:

Wyniki głosowania: za — 34, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

Głosowanie w sprawie nadania nazwy – Pasaż Radinga:

Wyniki głosowania: za — 28, przeciw — 4, wstrzymało się — 1

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1057/17

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 3, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1150/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie nadania nazw nowym ulicom i pasażowi na terenie Wrocławia została przyjęta.

34. Nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia – druk nr 1215/17

35. Zmieniającej uchwałę nr LIV/1598/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia – druk nr 1216/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli, to ja zreferuję od razu obie uchwały. To po pierwsze. Po drugie chciałem też zgodnie z ustaleniami, o których mówiliśmy na posiedzeniach Komisji i z Panem Przewodniczącym przed tą uchwałą, bo po raz ostatni chyba zabieram głos, powiedzieć, że tak, na prośbę Państwa postaramy się, nie wiem, czy już od następnej, ale od kolejnej sesji na pewno, przygotowywać uchwały w taki sposób, żeby każda uchwała zawierała jedną ulicę. Nie dlatego, że zgadzam się z tym, że pewne nazwy są kontrowersyjne, ale dlatego, że Państwo o to proszą. Chcę też przypomnieć o tym, że fakt, że w ostatnich latach uchwały były procedowane w taki sposób, jak były przygotowywane, to znaczy, że miały po kilka ulic często, a czasem nawet kilkanaście w jednej uchwale, było wynikiem innych ustaleń sprzed kilku lat z Radą w innej kadencji, która właśnie zażyczyła sobie przejścia z „jednoulicowych” uchwał na te, nazwijmy to żargonowo, „wieloulicowe”. Więc w tym nie było żadnej, odpowiadając na pytania z poprzedniej sesji, które nie zostały też poparte żadnym pismem, nie było w tym żadnej polityki czy złośliwości, tylko realizacja oczekiwań Państwa poprzedników. W tych dwóch uchwałach mamy trzy ulice. W przypadku pierwszej nazwa pochodzi z Banku Nazw, dotyczy to obrębu Kłokoczyce. Propozycja ul. Czerwonej Róży to nawiązanie do pobliskich ulic: Złotej Lili i Białych Goździków. Kolejna nazwa [red. — zlokalizowana jest] w obrębie Leśnica. Nazwa również [red. — pochodzi] z Banku Nazw. Jest to stworzenie nowego gniazda nazewniczego. Jest to realizacja uchwały Rady Osiedla Leśnica, która proponuje gniazdo związane z nazwami grzybów i ul. Grzybową samą w sobie. Od takiej zaczynamy. Również jest to związane z wnioskiem o nadanie numeru porządkowego. Kolejna uchwała, w obrębie Lipa Piotrowska. Tak naprawdę jest to porządkowa uchwała, która powstającemu kolejnemu odcinkowi ul. Cynamonowej nadaje nazwę taką samą, jak pozostały bieg tej ulicy.

Opinie klubów (do 2 uchwał):

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 2 uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1215/17

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1151/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1216/17

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1152/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. zmieniająca uchwałę nr [LIV/1598/10](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia została przyjęta.

36. Powołania Zespołu ds. zaopiniowania kandydatów zgłoszonych na ławników w wyborach uzupełniających – druk nr 1186/17

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, zostaliśmy poproszeni o powołanie nowej grupy ławników. Jest to grupa dość liczna, bo chodzi tu o 200 osób. Pamiętajcie Państwo, że tu jest cała dosyć długa procedura, wymagająca wiele pracy. Chcemy tę procedurę zrealizować tak, aby móc powołać nowych ławników w marcu przyszłego roku. Oczywiście z urzędu tą sprawą zajmuje się Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa, czyli wszyscy ci, którzy do tej Komisji należą, w Zespole ds. opiniowania kandydatów będą musieli funkcjonować. Jednocześnie zwróciłem się do wszystkich środowisk Rady Miejskiej o wskazanie dodatkowych kandydatów, bo jest wielka praca do wykonania. To jest także związane nie tylko z naszym opiniowaniem, ale także Policja ma obowiązek przyjrzeć się każdej z tych osób. Tak że to jest dosyć długa i pracochłonna procedura. I tutaj przedstawiciele Klubów Rady Miejskiej zgłosili cztery osoby: Pana Łukasza Olberta, Panią Magdalenę Razik-Trziszkę, Panią Urszulę Wanat i Panią Małgorzatę Zawadę. W przypadku tych czterech osób musimy odbyć głosowania, odpowiadając na pytanie: „Kto z Państwa jest za tym, aby były te osoby członkami owego Zespołu”. I potem przegłosujemy całą uchwałę. Tak że bardzo proszę o takie przeprowadzenie sprawy. Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa w całości plus cztery dodatkowo osoby, które na moją prośbę się zgłosiły. Podkreślam, że była tu pełna swoboda.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna

Głosowanie nad kandydaturą Łukasza Olberta

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania radny Łukasz Olbert został wybrany do składu Zespołu.

Głosowanie nad kandydaturą Magdaleny Razik-Trziszki

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania radna Magdalena Razik-Trziszka została wybrana do składu Zespołu.

Głosowanie nad kandydaturą Urszuli Wanat

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania radna Urszula Wanat została wybrana do składu Zespołu.

Głosowanie nad kandydaturą Małgorzaty Zawady

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania radna Małgorzata Zawada została wybrana do składu Zespołu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1186/17

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1153/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie powołania Zespołu ds. zaopiniowania kandydatów zgłoszonych na ławników w wyborach uzupełniających została przyjęta.

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad sesji objął Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Rafał Czepil]

37. Punkt wycofany z porządku obrad

38. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla zespołu urbanistycznego Stabłowice Północne we Wrocławiu oraz uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Głównej, Stabłowickiej i Towarowej we Wrocławiu – druk nr 1185A/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 20 listopada 2017 r. zapoznała się z wezwaniem w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego i uprawnień w związku z uchwałami w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla zespołu urbanistycznego Stabłowice Północne we Wrocławiu. To jest uchwała z dnia 26 czerwca 2004 r. Komisja zapoznała się z wyjaśnieniami. W wyjaśnieniach relacjonujący w imieniu Pana Prezydenta zaprzeczył wszelkim zarzutom, wskazując, że wymagana przepisami procedura w sprawie informowania mieszkańców była dochowana i jednocześnie prawem każdego jest to, że może się skarżyć. Wiek jednej ze Skarżących był taki, że raczej wtedy była dość młodym człowiekiem. Mając na to uwadze, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania.

Generalnie rzecz biorąc, chodzi o teren naprzeciwko Wel-Texu, bo to było dawne boisko Wel-Texu, które przez syndyka masy upadłościowej w 2004 r. zostało sprzedane i było przez ten czas w rękach *de facto* prywatnych. A teraz przyszedł czas zainteresowania właściciela tego gruntu, a jednocześnie fakt zainteresowania właściciela swoją własnością stoi w sprzeczności z emocjami i chęciami mieszkańców okolicznych, którzy tam w międzyczasie, mimo że to nie ich grunty, inwestowali swoją pracę i w miejsce, że się tak wyrażę — takiego dobrobytu lokalnego. Natomiast, żeby rozszerzyć i żeby tutaj jasno określić — jakieś zmiany w tej chwili nie za bardzo wchodzi w grę, dlatego że skończyłoby się dosyć sporymi, wielomilionowymi być może, odszkodowaniami. A jednocześnie w zapewnieniach udzielonych przez Wydział Architektury i Budownictwa wskazano, że miejsce takiego społecznego rozwoju, a jednocześnie wypoczynku zostanie uwzględnione niedaleko, w bezpośredniej bliskości dosyć sporego jeziora, które tam jest w okolicy. I to boisko też tam zostanie w jakiś sposób odtworzone.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Robert Pieńkowski** – Po pierwsze, jesteśmy za przyjęciem skargi. A w ramach uzasadnienia chciałbym odczytać list, który został skierowany przez mieszkańców Praczy Odrzańskich i Stabłowic:

*Szanowni Radni! Kontaktuję się z Państwem w imieniu Rady Osiedla Pracze Odrzańskie i proszę o zapoznanie się z naszą sytuacją. Rada Osiedla Pracze Odrzańskie wraz z mieszkańcami prowadzi akcję, która ma na celu zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu Stabłowice Północne. Naszym celem jest uchylenie uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z 2006 r. oraz uchwały z 2014 r. Dlaczego to robimy? Zapewne wielu z Państwa słyszało o boisku wrocławskiego Włókniarza przy obecnie nieistniejącej wrocławskiej przędzalni czesankowej Wel-Tex. Obecnie mieszkańcy prowadzą akcję, aby jedyny w okolicy teren zielony spełniający funkcję boiska sportowego, będący zarazem ważną częścią historii Stabłowic, nie stał się terenem budowy. Mieszkańcy nie chcą innego miejsca w zamian obecnego z uwagi na fakt, iż od lat jest on częścią ich życia. W naszej akcji protestacyjnej zyskujemy coraz więcej sprzymierzeńców. Wsparcie otrzymujemy od sąsiednich osiedli, będących razem z Radą Osiedla Pracze Odrzańskie w grupie Porozumienie Zachód, które niedawno się zawiązało. Mieszkańcy i wszyscy zainteresowani kierują obecnie swoją uwagę na wszystkich Radnych Rady Miejskiej Wrocławia. Na najbliższej sesji, odbędzie się głosowanie nad wnioskiem Rady Osiedla Pracze Odrzańskie oraz jednego z mieszkańców nad uchyleniem uchwały z 2006 r. i 2014 r., dlatego prosimy o głos za uwzględnieniem wezwania Rady Osiedla Pracze Odrzańskie przy przegłosowaniu pozycji 37 i 38 porządku obrad. Wezwanie to wynika z faktu, iż mieszkańcy, wieloletni pracownicy Wel-Texu, którzy przepracowali w tymże zakładzie niejednokrotnie 40 lat i płacili składki na utrzymanie tego obiektu, nie zostali prawidłowo zawiadomieni o zmianie przeznaczenia terenu. Mieszkańcy Stabłowic, Praczy Odrzańskich, Maślic i innych osiedli należących do Porozumienia Zachód pokładają obecnie nadzieję w Państwie, Radnych Rady Miejskiej Wrocławia, jako przedstawicieli mieszkańców Wrocławia. W związku z tym mamy nadzieję, iż zrozumieją Państwo nasz problem i wesprą nas swoim głosem podczas głosowania za przyjęciem skargi w pozycji 37 i 38 porządku obrad.
Z poważaniem [...]*

Czyli, tak jak wspominałem, za przyjęciem skargi.

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Dyskusja:

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Wczoraj mieliśmy na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury możliwości przedyskutowania tej sprawy dość dokładnie z mieszkańcami Stabłowic. Chciałabym w pewien sposób zaktualizować Państwa wiedzę w odniesieniu do tego pisma, które Państwo otrzymaliście. Dyskusja była długa, z udziałem Pana Dyrektora Jacka Barskiego, Pani Dyrektor Anny Sroczyńskiej i Pana Dyrektora Piotra Fokczyńskiego. Nie wiem, czy mogę prosić o to, żeby Pan Dyrektor Barski zreferował to wczorajsze ustalenia. Mieszkańcy dostali propozycję zamienną, o której wspomniał Przewodniczący Andrzej Nabzdyk. W moim przekonaniu dostali szczegółowe wyjaśnienia dotyczące tej sytuacji, która ma miejsce na Stabłowicach. Miałam wrażenie na zakończenie tej rozmowy, że wyszli z Komisji usatysfakcjonowani odpowiedziami, na tyle, na ile można w aktualnej sytuacji. Natomiast aktualizacja po wczorajszym spotkaniu nie pozwala zagłosować za odrzuceniem tej skargi. Ale prosiłabym, jeśli mogę w jakimś trybie czy poza trybem, Pana Dyrektora Barskiego bądź Fokczyńskiego o to, żebyście Panowie zaoferowali propozycję, która została złożona mieszkańcom Stabłowic w kontekście tej skargi.

Radna Grażyna Kordel: Rozmawiałam z przedstawicielami Rady [red. — Osiedla]. Jestem zdziwiona, że oni wczoraj zaakceptowali propozycję Miasta. Oni są bardzo zżyci z tym terenem. Jest podobny obszar w Marszowicach w połączeniu z Osiedlem Malowniczym. Tam tak samo odbywała się procedura wydania im innego terenu. Mieszkający sami dbają o ten teren. Moim zdaniem oni nie chcą tego terenu, który jest im oferowany przy obiekcie EIT.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: To nie jest ten rejon. To jest znacznie bliżej, *de facto* przez łąkę.

Radna Grażyna Kordel: W każdym razie jestem zdziwiona postawą, bo oni naprawdę pragną zostać na tym terenie. Tam naprawdę młodzież świetnie zagospodarowała ten teren. Dbają o to. Jeżeli tam powstaną domy wielorodzinne, to [red. — będzie to] kolejne uszczuplenie tych terenów rekreacyjnych, z którymi mieszkańcy są zżyci i utożsamiają się z nimi. To jest ich zakład pracy, tam był ich zakład pracy. Jestem zdziwiona, że wczoraj doszli do innego porozumienia, że tak się stało, bo ja kilka dni temu dosłownie rozmawiałam na ten temat.

Radny Andrzej Nabzdyk: W trzech sprawach w kwestii formalnej. To nie dotyczy terenu w pobliskim EIT. To znacznie bliżej, *de facto* przez łąkę. Rzeczone oczko wodne znajduje się przez łąkę. Teren nad wodą, który jest proponowany przez Wydział Architektury i Budownictwa, jest bardzo interesującym terenem dla wypoczynku i centrum życia społecznego. Mówiąc szczerze, od dawna akurat przez tą okolicę przejeżdżam i zazdroszczę im tego oczka wodnego — to tak przy okazji. Dlatego że tam potencjał był od samego początku i cieszę się, że została taka propozycja złożona. W kwestii formalnej proszę tylko zwrócić uwagę na jeden niemiły fakt. Rozumiem emocje mieszkańców, którzy zainwestowali swoją pracę, ale w nie swój grunt. Grunt, który do kogoś należy. Wobec tego, przepraszam uprzejmie, jeżeli teraz zaczniemy w jakikolwiek sposób procedować nad czymś gruntem, to ten ktoś zwróci się do nas o odszkodowanie. To jest następny ruch. I jedna uwaga w kwestii formalnej, nie negując pisma. Nie wiem, z którego dnia jest to pismo, dlatego że faktycznie pierwszy z wniosków był sygnowany przez osoby, która mieniła się mieć mandat prawny do reprezentowania Rady Osiedla. Jak się okazało, ta osoba wycofała z własnej inicjatywy ten wniosek

ze względu na to, że nie miała mandatu prawnego do reprezentowania Rady Osiedla. Wobec tego jako Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa w tym momencie się wypowiem. Jeżeli ktoś nie ma mandatu, to nie za bardzo może się podpisywać jako Rada Osiedla, ale to tak przy okazji. Bo co do wniosku, to rozumiem jak najbardziej pewien żal i emocje lokalnych mieszkańców i je jak najbardziej szanuję. [red. — głosy z sali] W kwestii formalnej: wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji:

Wyniki głosowania: za — 25, przeciw — 2, wstrzymało się — 4

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Galant: Na Komisji byli przedstawiciele, byli mieszkańcy tego rejonu. Wyszli, mam wrażenie, usatysfakcjonowani z posiedzenia Komisji. Nie byłoby tej dyskusji, gdyby przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, którzy są członkami Komisji, z niej nie wychodzili i niczego nie słyszeli tak naprawdę, co na tej Komisji się odbywało. Więc bardzo proszę następnym razem pozostać do końca Komisji, jeżeli Państwo chcecie później update'ować swój Klub.

Radny Jerzy Sznerch: Popieram wniosek Pani Katarzyny Obary-Kowalskiej, żeby Pan Dyrektor nam wyjaśnił, co tam wczoraj się działo i jakie wnioski zapadły. Ten teren... [red. — głosy z sali] Ale na moment, mogę? Natomiast ten teren był bardzo mocno wykorzystywany, kiedy przedzalnia czesankowa funkcjonowała. Kto zna się na piłce nożnej, to wie, że tam Włókniarz Stabłowice grał w piłkę nożną. Miałem przyjemność też tam grać. Myślę, że Wojtek [red. — Błoński] będzie głosował za poparciem, by nie likwidować tego boiska, bo szkoda tego boiska jako po prosu boiska sportowego. To jest moje odczucie. Natomiast nie wiem, czy tam w tej chwili odbywają się jakieś rozgrywki, czy prowadzone są jakieś mecze. To boisko jest wykorzystywane

Radny Tomasz Hanczarek: To jest po prostu pomieszanie z poplątaniem. Chęć pomocy mieszkańcom, zapewnienia im odpowiednich możliwości korzystania z miejsc wspólnych miesza z polityką. Bo co ma wspólnego chęć ludzi do spędzenia fajnie czasu do akurat tej skargi, która jest zupełnie bezzasadna? Faktem jest, że — i to właśnie Jurek dobrze powiedział — to właśnie ta Twoja prośba, żeby Pan Dyrektor zreferował świadczy, że wy jako Klub nie znacie sprawy, nie wiecie, o co chodzi. Dostaliście jakieś pismo. I żeby po prostu poprzeć mieszkańców, mówicie tak, nie znając sprawy, nie wiedząc nic. Tam naprawdę była dyskusja, Miasto pochyliło się nad mieszkańcami i powiedziało, że to nie jest nasz teren, ale obok jest inny, załatwimy sprawę. Gdyby wszystkie moje sprawy były tak załatwione, ta ja bym skakał do góry. A Wy mówicie: nie, w czambuł, potępmy. Właśnie nie o to chodzi. Uważam, że to, co się tam wydarzyło, było dobre. Uważam, że to, co zostało przedstawione przez Miasto, jest naprawdę świetnym pomysłem. Ci ludzie dostaną od Miasta bardzo dużo. A teren od prawie 20 lat należy do osoby prywatnej. Koniec.

Radny Robert Pieńkowski: Jeszcze raz. List, który odczytałem, pochodzi z dnia wczorajszego, więc jest...

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Uchwała, uchwała Rady [red. — Osiedla] o tym, że przekazuje i zobowiązuje..

Radny Robert Pieńkowski: Dobrze. Niemniej jednak list wyraża opinię Rady Osiedla. W każdym razie tak wynika z tego listu. I teraz sprawa ewentualnego wychodzenia czy też wchodzenia w trakcie obrad wczorajszej Komisji. Ja się tylko ewentualnie powołam tutaj na Pana Dyrektora Fokczyńskiego, że byliśmy też umówieni o godzinie 18.00 na spotkanie z Klubem, który się właśnie wtedy rozpoczął. Pan Dyrektor o tej godzinie był w innym miejscu, bo akurat trwały obrady Komisji, która się rozpoczęła o godzinie 16.00. I posiedzenie naszego Klubu i Komisja trwały w tym samym czasie. I akurat to, że radni Prawa i Sprawiedliwości wyszli i wrócili, rzeczywiście w którymś

momencie byli nieobecni, wynikało z tego, że nie założyliśmy, iż ta Komisja będzie trwała tak długo, bo trwała co najmniej 3 godziny, z tego co się orientuję. A byliśmy umówieni z Panem Dyrektorem na godzinę 18.00. O 18.00 Pana Dyrektora nie było. To są fakty. Może to jakiś zbieg okoliczności, niezależny od stron, ani od nas, ani od Pana Dyrektora.

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: W międzyczasie, zanim się uda uruchomić prezentację, przedstawię kilka dat istotnych w tej sprawie. W 1995 r. Wrocławską Przędzalnię Czesankowa Wel-Tex nabyła prawo użytkowania wieczystego na okres 99 lat gruntu tego, który należał do samej przędzalni, to jest ten obszar oraz przyległych innych terenów, w tym tego obrysowanego granatową ramką, fioletowego, na którym było zlokalizowane boisko Włókniarza. W 1999 r. Przędzalnia czesankowa Wel-Tex ogłosiła upadłość. Pojawił się syndyk. W 2000 r. syndyk składał wniosek o uchwalenie planu miejscowego. W 2001 r. pojawiły się wnioski osób fizycznych dotyczące też uchwalenia planu miejscowego na tym obszarze. W 2004 r. plan miejscowy został podjęty. Zwracam uwagę, że właścicielem był najpierw Wel-Tex, potem był reprezentowany przez syndyka masy upadłościowej. W 2006 r. plan miejscowy został uchwalony. W planie miejscowym... To jest zdjęcie lotnicze, które pokazuje miejsce, w którym znajduje się boisko, o którym rozmawiamy. Za chwilę do tego zdjęcia wrócę. A tutaj mamy nałożony rysunek planu miejscowego. Jak widzicie Państwo, teren przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową, przez środek przechodzi ulica. W procedurze planu miejscowego nie było uwag do tego zagospodarowania. Plan miejscowy został uchwalony w 2006 r. Następowaly tam pewne obroty nieruchomości. W 2017 r. ostatecznie właścicielem stała się ta firma, która dzisiaj właścicielem jest. Tutaj mamy złożenie dwóch planów, które obowiązują w sąsiedztwie. Tutaj rysunek ze *Studium*. Tu jeszcze raz na projekcie nowego *Studium*. A tu jest, do której chcę dojść, bardzo istotna, szkic odręczny autorstwa Architekta Miasta, Pana Dyrektora Piotra Fokczyńskiego. On wyjaśnia właściwie większość interesujących nas zagadnień. To jest obszar, o którym rozmawiamy. Tutaj widzimy, później wrócę jeszcze do zdjęcia lotniczego, miejsce, w którym na kilku spotkaniach, którym przewodniczył z naszej strony Pan Dyrektor Jacek Sutryk, Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych, ale również Pani Dyrektor Elżbieta Urbanek, Pani Dyrektor Anna Sroczyńska — Urbanista Miasta, Pan Dyrektor Fokczyński — Architekt Miasta... Na kilku spotkaniach, zarówno z Radą Osiedla, jak i z mieszkańcami Stabłowic, również na spotkaniach tam na miejscu, prowadzone rozmowy na temat rozwiązania tej sytuacji, o których dzisiaj mówimy. To, co Państwo tu widzicie, to jest szkic, który będzie bardzo istotnym elementem podjęcia zmiany planu miejscowego. Szkic, który pokazuje ze względu na te fakty, o których mówił Pan Przewodniczący Nabzdyk, czyli kwestie odszkodowawcze, własności, wykupienia drogi przez Miasto. Pokazuję miejsce, w którym chcemy urządzić boisko. To jest miejsce odległe, dzielone miedzą z boiskiem, które dzisiaj się znajduje. Miejsce, które w naszej ocenie lepiej nadaje się pod boisko i wiąże się ze strefą rekreacyjną akwenu, który znajduje się w tym obszarze Stabłowic. Co więcej, daje możliwość funkcjonalnego powiązania z wybudowanym na tym obszarze obiektem nowym, pięknym, zespołu szkolno-przedszkolnego. Daje więc możliwość dobrego funkcjonalnego związania tej przestrzeni dostępnej dla mieszkańców, dostępnej dla dzieci i dla młodzieży. Daje też możliwości dobrego zagospodarowania terenów przyległych do boiska, związanych ze strefą zejścia do oczka wodnego. Wczoraj na spotkaniu, o którym mówimy, na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, mówiliśmy otwartym tekstem, że nie ma możliwości, aby Miasto zamieniło teren, który przeznaczony jest w planie od lat, który nigdy nie był terenem miejskim, żeby zamieniło i zmieniło tę przestrzeń na boisko. Robimy to, co jest możliwe dla społeczności lokalnej, deklarując realizację tutaj boiska, deklarując zmianę planu miejscowego, który ma to umożliwić. Kwestia, która była istotna, rozpatrywana na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury w dniu wczorajszym, była kwestią wymykającą się już ustaleniom planu miejscowego, możliwościom wydawania pozwoleń na budowę przez Architekta Miasta, a mianowicie obsługi komunikacyjnej samej budowy. Ale i tutaj wskazaliśmy tym osobom, które były na Komisji, że jest droga do tego, aby próbować rozwiązać

sytuację w taki sposób, żeby na etapie budowy, kiedy będą realizowane ustalenia planu, żeby obsługa tej budowy nie przychodziła bezpośrednio przez nieruchomości zainteresowanych, tylko została wyznaczona przez zarządcę dróg i ulic w mieście w sposób omijający to osiedle. Jest taka szansa, jest taka możliwość. W tym kontekście również podzielam opinię tych członków Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, którzy wypowiadali się. W mojej ocenie mieszkańcy wychodzili w jakimś sensie uspokojeni. Może nie w 100 % zadowoleni, ale uspokojeni. Wydaje mi się, że to rozwiązanie, które tutaj Państwu pokazuję, jest rozwiązaniem racjonalnym w tej sytuacji, w której się znajdujemy.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1185A/17

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 4, wstrzymało się – 8

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1154/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla zespołu urbanistycznego Stabłowice Północne we Wrocławiu oraz uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Głównej, Stabłowickiej i Towarowej we Wrocławiu została przyjęta.

39. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 1168/17 II CZYTANIE

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swym posiedzeniu 20 listopada 2017 r. rozpatrzyła skargę na Prezydenta Wrocławia, II czytanie, [druk nr 1168/17](#), dotyczącą postępowania związanego z budową przy ul. [...], w której Skarżący zawarł zarzut zaniedbania oraz licznych zaniechań skutkujących naruszeniem praworządności oraz słusznego interesu Skarżącego. Komisja na swoim posiedzeniu, po kolejnym zaznajomieniu się z dostępną dokumentacją, a jednocześnie dzięki uprzejmości Pana Dyrektora po zapoznaniu się z kompendium postępowania administracyjnego... Przypomnę tylko, że w sprawie procedował i Wojewoda Dolnośląski, i prokurator, i nawet Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego. Wszyscy odstąpili od albo wdrażania sprawy przeciw albo od podważania decyzji. Komisja po zapoznaniu się jednocześnie z tym, że żadne nowe fakty od poprzedniego pytania nie wypłynęły, mając to na uwadze Komisja w głosowaniu 4 za, przeciw 0, wstrzymało się 3 radnych postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za uwzględnieniem skargi
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Dyskusja:

Radna Katarzyna Obara-Kowalska Zdjęcia Państwo pamiętacie, nie będę ich przywoływać, zwłaszcza że jest jakiś kłopot. Sprawa dotyczy ul. [...], omawialiśmy to w poprzednim miesiącu na sesji. Sprawa rzeczywiście trafiła do drugiego czytania i również z tego powodu, że narzekali Państwo Radni na brak informacji szczegółowych w tej sprawie. Szczerze mówiąc, jestem zdziwiona, że przez ten miesiąc żadna z Komisji, poza Komisją Rozwoju Przestrzennego i Architektury wczoraj na mój wniosek, nie spotkała się dodatkowo w tej sprawie, choćby zapraszający Skarżącego. Pan Przewodniczący Andrzej Nabzdyk mówi oczywiście, że nie ma żadnych nowych faktów w tej sprawie, bo też ich nie może być. One są takie same od początku. Wczoraj na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury mieliśmy długie spotkanie, niestety w niepełnym składzie, nad czym bardzo boleję. Obecny był i Pan Dyrektor Piotr Fokczyński, który jest z nami, i Pan Dyrektor Jacek Barski, i Pani Dyrektor Anna Sroczyńska. Krótkie résumé może tego spotkania Państwu przedstawię. Myślę, że Pan Dyrektor Fokczyński będzie chciał również zabrać głos. Natomiast résumé wygląda w ten sposób, że wczoraj na Komisji Pan Dyrektor potwierdził, że doszło do naruszenia prawa polegającego na tym, że Pan Skarżący nie został powiadomiony na odpowiednim etapie, czyli na etapie projektu zamiennego... To jest taki, muszę przyznać, sprytny wymyk, który jest stosowany. Mianowicie mieszkańcy zgadzają się na projekt główny, następnie zostaje wprowadzony projekt zamienny do projektu głównego, o tym projekcie zamiennym nie zostają poinformowani uczestnicy postępowania. Nie zostaje także poinformowany [red. — Miejski] Konserwator Zabytków, który nie ma możliwości wypowiedzenia się, czy ten projekt zamienny może być realizowany czy nie. A projekt zamienny dotyczył właśnie tego, żeby wybudować coś, co nazwane [red. — zostało] przez architekta tarasem. Taką definicję przyjęli urzędnicy, taką definicję przyjął projektant. Natomiast rzeczywistość, jak Państwo pamiętacie sprzed miesiąca, jest co najmniej dyskusyjna. Tu Pan Przewodniczący wspominał o tych wszystkich umorzeniach, o wszystkich decyzjach organów nadrzędnych, łącznie z prokuratorem. Zapomniał tylko dodać, że te umorzenia nie wynikają z oceny merytorycznej tej sprawy, tylko z oceny proceduralnej. Tak jak Państwu cytowałam w zeszłym miesiącu, Pan Prokurator, nie będę cytować, żeby się nie powtarzać, przesłuchując Panią Kierownik z Wydziału Architektury i Budownictwa powiedział... Pani pracownik przyznała oczywiście, że gdyby wiedziała, że tak ma wyglądać realizacja, to by się nigdy nie zgodziła. Przyznała się do tego, że Urząd popełnił błąd, nie uzgadniając projektu zamiennego z Konserwatorem. Przyznała, że Urząd popełnił błąd i do uzgodnień doszło z naruszeniem prawa, nie informując uczestników postępowania, czyli najbliższych sąsiadów, czy w tym wypadku także osoby skarżącej. Do tego wszystkiego się przyznała i obiecała postępowanie naprawcze. I to postępowanie rzeczywiście się odbyło, z tym, że zakończyło się umorzeniem ze strony miasta. I tu pozwólcie Państwo, że zacytuję jednak. Nastąpiło wznowienie postępowania, co było warunkiem umorzenia sprawy przez prokuraturę i w piśmie z dnia 3 lutego tego roku, bo to jeszcze jest ten rok, mniej więcej jest taki fragment: „W trakcie trwania postępowania strony brały czynny udział i zapoznawały się z zebrany materiał dowodowy”. Przypomnę, że Pan Skarżący został uznany za stronę postępowania na pierwotnym etapie postępowania. I tu się wymienia daty, kiedy z aktami sprawy postępowania wznowieniowego zapoznał się inwestor oraz także Skarżący. I następne zdanie brzmi tak: „Z powodu tego, że o wznowienie postępowania wystąpił podmiot niebędący stroną postępowania, skutkuje to odmową uchylenia decyzji dotychczasowej”. Czyli w jednym piśmie dowiadujemy się, że jest stroną postępowania Pan Skarżący, a w następnym zdaniu, że niestety nie jest stroną postępowania i z tego powodu to postępowanie wznowieniowe zostaje uchylone. Podobnie jest z Wojewodą Dolnośląskim, który umorzył to postępowanie nie z przyczyn merytorycznych, nie oceniając tego problemu merytorycznie, tylko oceniając go formalnie. Otóż Pan Skarżący spóźnił się jeden dzień z odpowiedzią. Więc argumenty o tym, że wszystkie instancje umorzyły czy nie zajęły się sprawą są trafione, ale w 10%, ponieważ nie zajęły się, nie oceniając merytorycznie tylko formalnie i proceduralnie.

Chciałbym też wspomnieć o tym, że wczoraj rozmawiając na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, doszliśmy... Pan Dyrektor Fokczyński myślę, że się tego nie wyprze, przyznał wczoraj, że organ popełnił błąd. Że to jest błąd organu i że proces architektoniczny, czy proces pozwolenia, kontroli później jest tzw. procesem subiektywnym. Niestety, muszę też powiedzieć, że decyzja, która została wydana z naruszeniem prawa, do czego wczoraj doszliśmy po drodze, zaskutkowałą tą nieruchomością. To jest kuriozum zdaje się, że w wyniku błędnych decyzji, naruszeń prawa, mamy oto nieruchomość, z którą nic nie można zrobić. Możemy zrobić tylko my. I to jest decyzja w Państwa rękach. Zastanówcie się Państwo, czy działamy i w czym imieniu, bo deklarowaliśmy, że działamy dla dobra Gminy i mieszkańców Gminy, dla interesu społecznego a nie interesu jednostki. To jest przypadek, który wymaga analizy i mam nadzieję w tym wypadku przyjęcia tej skargi.

Radny Sebastian Lorenc: Ja trochę w nawiązaniu do wypowiedzi Koleżanki Katarzyny Obar-Kowalskiej. Abstrahując od tego przypadku, który jest jednak dość znamienym przypadkiem dla naszej Gminy, martwi mnie w całości sposób podejścia Wydziału Architektury i Budownictwa do pewnych inicjatyw, które wpływają na ład architektoniczno-urbanistyczny naszego miasta. To jest taki dobry przykład, ponieważ opinia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków była w tym wypadku negatywna. Mimo tego całość inwestycji została przeprowadzona zgodnie z prawem, co budzi mój sprzeciw moralny. Pan Dyrektor trzyma k.p.a. w ręku i zapewne tak jest, że dzisiaj ta inwestycja jest zgodna z prawem. Ona jest zgodna z prawem, tak samo jak są zgodne z prawem inwestycje takie, jak chociażby zespół bloków na skrzyżowaniu al. Piastów i ul. Karmelkowej, jak bloki na ul. Oboźnej, gdzie deweloperzy naprawdę mocno naginając, naciągając prawo, budują coś, co później negatywnie odbije się na funkcjonowaniu całej wspólnoty. Na Oporowie mamy sytuację taką, że przejeżdżający kierowcy blokują wjazd do zatoki autobusowej. Sygnalizowałem już na etapie wydawania pozwolenia na budowę, że takie problemy się pojawiają. W kilku innych przypadkach, np. na ul. Oboźnej, też o tym sygnalizowałem. To niestety nie odnosi żadnego skutku. W naszym mieście dzieją się cuda architektoniczno-urbanistyczne, bo dochodzi do zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego pod potrzeby określonych inwestorów. Tutaj podam przykład pobliskiej wyspy, na której dzisiaj powstaje taki dość dziwny budynek z punktu widzenia urbanistycznego. Jest to opinia, którą wyrażali moi znajomi architekci. Mówili że, że jest to coś, co nie powinno się zdarzyć. Mamy do czynienia ze zmianami planów, jeśli chodzi o budynki edukacyjne. Po zakupie tego budynku przez inwestora nagle w cudowny sposób ulega zmianie plan i dopuszczamy inny sposób zagospodarowania. Myślę, że gdyby tak dobrze pogrzebać, to tych przykładów znalazłoby się znacznie więcej. Ubolewam nad tym, że to wszystko na końcu odbija się na jakości życia mieszkańców. Jakość i sposób wydawania tych pozwoleń na budowę dla mnie jest dyskusyjny. Zapewne jest wszystko zgodne z prawem, bo wątpię, żeby ktokolwiek w Urzędzie narażał się na prawdopodobieństwo postawienia jakichkolwiek zarzutów związanych z wydaniem pozwolenia na budowę. Jednak w moim przekonaniu jednym z zadań Wydziału Architektury i Budownictwa jest takie procedowanie, aby inicjatywy, delikatnie mówiąc, przynajmniej naginające prawo w jakiś sposób powstrzymywać. Ja tego, z przykrością stwierdzam, nie widzę. Podam jeszcze przykład na Oporowie, bo tak mi się przypomniało. Ulica Harcerska. Całe osiedle Oporów objęte jest ochroną jako układ urbanistyczny, generalnie odmawia się tzw. drugiej linii zabudowy na Oporowie. Tymczasem na ul. Harcerskiej w przeciągu ostatnich dwóch lat powstał dość spory obiekt w drugiej linii zabudowy. Nikt nie miał z tym żadnego problemu. Co z tego, że wychodzi na tyły działek budynków sąsiadującej ulice? Jest jedynym w tym kwartale obiektem, który znajduje się wewnątrz terenu otoczonego przez poniemieckie i często bardzo ładne, objęte ochroną konserwatorską budynki. To nikogo nie interesuje. Są sytuacje, kiedy odmawia się wydania pozwoleń na budowę w drugiej linii, są sytuacje, że się uzyskuje takie pozwolenie. Brak jakiegoś ładu i spójności w tym wszystkim. Martwi mnie to.

Radna Agnieszka Kędzierska: Zacznę od tego, że wydaje mi się, że wypowiedź Kolegi

Sebastiana Lorenca była troszkę nie na temat. Przypominam, że rozmawiamy na temat skargi, nie na temat ładu przestrzennego we Wrocławiu. Ale skoro już rozmawiamy o ładzie przestrzennym we Wrocławiu, to chciałabym powiedzieć, że dokładnie w momencie, kiedy sprawa tej skargi stanęła na posiedzeniu Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, a było to w marcu tego roku... W marcu tego roku pojawili się na Komisji, na życzenie Radnej Katarzyny Obara-Kowalskiej, Pan Prezydent oraz Pan Dyrektor Piotr Fokczyński i złożyli wyjaśnienia w tej sprawie. Niepełne, ponieważ nie były zakończone postępowania i sądowe, i prokuratorskie w tej sprawie. W kwietniu Pan Dyrektor Fokczyński przedstawił nam pisemną odpowiedź na nasze wątpliwości co do tej sytuacji. I tutaj przechodzę troszeczkę *ad vocem* tego, co powiedział Sebastian, ponieważ Pan Dyrektor Fokczyński również na tejże Komisji zaproponował Państwu, członkom Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, współpracę jeśli chodzi o ład przestrzenny we Wrocławiu, jeśli chodzi o wydawanie warunków na budowę, jeżeli chodzi o wydawanie decyzji przez SKO. Chciałabym zapytać wszystkich członków Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, kto z Państwa zgłosił się do Dyrektora Fokczyńskiego, żeby zapoznać się z procesem oraz być może wspomóc w jakimkolwiek sposób planowanie ładu przestrzennego we Wrocławiu? Bo myślę, że to mniej więcej wyglądało tak, jak spotkania w sprawie *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Czyli jeżeli Komisja była obowiązkowa, to parę osób się pojawiło, natomiast na kolejnym terminie nie pojawił się nikt. A przepraszam, obiecałam Radnemu Tomaszowi Małkowi, że wydrukuję mu dyplom. Przepraszam, Bohdan, ale ja mówię o członkach Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, którzy mają bardzo dużo do powiedzenia i zawsze kontestują. Może nie zawsze, ale bardzo często kontestują sprawy, w których nie biorą udziału, nie pracują nad nimi. Teraz wracając do meritum — chciałabym powiedzieć, że to jest bardzo przykre, że padają tutaj słowa, które nie do końca są przemyślane, nie do końca są prawdziwe, bo odbiegają od rzeczywistości. Rozmawiamy o naruszeniu prawa. Wydaje mi się, że należałoby poznać definicję naruszenia prawa, żeby wypowiadać te słowa. Bardzo, powiem szczerze, wczorajsza dyskusja na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury dla mnie była przykra, ponieważ Pan Skarżący, osoba, która w jakiś sposób jest nieszczęśliwa z sytuacji, w której się znalazła, była mocno zdenerwowana i tak naprawdę, szczerze powiedziawszy, to się obawiałam o jego zdrowie. I to nie było fajne. Zastanawiam się, czy naszą rolą jest po rozstrzygnięciu przez sądy, prokuratury, nie Urząd Miejski, nie Prezydenta Wrocławia, tylko X organów: Wojewodę, jednego, trzeciego, czwartego konserwatora, to rozumiem, że cały świat się sprysnął przeciwko tej sytuacji. Rozumiem nieszczęście, natomiast proceduralnie sprawa jest wyjaśniona. Szczerze powiedziawszy, wydaje mi się, że powinniśmy popracować nad tym, żeby ten Pan oswoił się z sytuacją, ponieważ ona tak a nie inaczej wygląda, a nie narażali go na kolejny stres.

Radna Katarzyn Obara-Kowalska: *Ad vocem*. To tak à propos rozmowy o tym, czy to na temat czy nie na temat. Rozmawiamy o skardze, a nie o tym, kto uczestniczy w jakich pracach. Dla porządku dodam, że uczestniczyłam na tej sali w pracach nad *Studium*, więc poproszę również o dyplom, Pani Przewodnicząca, jeśli mogę. À propos faktów. Fakty są takie, jeśli mówi Pani o naruszeniach prawa, to jednak zacytuję cytat z przesłuchania Pani Kierownik z Wydziału Architektury i Budownictwa: „Z pism, które posiadam w tej sprawie, nie wynika, aby były prowadzone uzgodnienia w sprawie ochrony konserwatorskiej z konserwatorem. Pracownik tego nie zrobił, a ja tego nie dopilnowałam. Postępowanie nie zostało przeprowadzone prawidłowo”. Tylko tyle i aż tyle.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem*. Oczywiście bardzo się cieszę z deklaracji Pana Dyrektora Fokczyńskiego. Nie wiem, czy mogę oczekiwać, żebyśmy informacje o decyzjach, może o tych bardziej kontrowersyjnych albo takich, które mają znamiona jakiegokolwiek kontrowersyjności, były nam przekazywane. My zawodowo nie pracujemy w Urzędzie Miejskim, nie zajmujemy się zawodowo architekturą, nie wszyscy mogą na co dzień bywać w Urzędzie Miejskim, żeby zaczerpnąć wiedzy o tym, czy procedowane

jest takie czy inne pozwolenie na budowę. Więc jeżeli to nie jest taki duży wysiłek, to rozumiem, że takie informacje przynajmniej Przewodnicząca Komisji [red. — Rozwoju Przestrzennego i Architektury] może dostać. Ja będę się z tego bardzo cieszył. Jeśli chodzi o mandat, to mandat jest wolny. Jakiegokolwiek formy wypowiedzi nienaruszające prawa powinny być dopuszczone. Nie ma mowy o ich ograniczaniu.

Dyrektor Wydziału Architektury i Rozwoju Piotr Fokczyński: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Mam krótką prezentację, która odniesie się... W toku tych kilku slajdów odniosę się do wszystkich tych zarzutów. Dla przypomnienia tytuł tej skargi: zarzut zaniedbania oraz licznych zaniechań skutkujących naruszeniem praworządności oraz słusznego interesu Skarżącego. Ale zanim to zrobię, to chciałbym powiedzieć, że w czasie mojej 15-letniej pracy w Urzędzie drugi raz mam zaszczyt pojawić się na sesji Rady i drugi raz dotyczy to skargi. Korzystając z tej okazji, bo nie wiem, kiedy będzie następna skarga, chciałbym Państwu jednak jedną pozytywną wiadomość podać, że osiedle, o którym dzisiaj rozmawialiście, Nowe Żerniki, pod koniec października zostało nominowane do bardzo prestiżowego finału konkursu „Innowacje w architekturze”. Z 256 zgłoszeń do 10 finałowych projektów dostaliśmy się. Jurorzy bardzo wysoko ocenili innowacyjną metodę projektowania miasta pod względem metodologii. A drugim projektem, który się również zakwalifikowało do finału, była „Nawa” [red. — rzeźba na Wyspie Daliowej] Oskara Zięty. W listopadzie, po bardzo burzliwych obradach, jeden z tych projektów wygrał jako najbardziej innowacyjny projekt w architekturze. I była to, ku mojej radości, „Nawa” Oskara Zięty. Jeśli chodzi o k.p.a., to rzeczywiście przyniosłem ze sobą i tutaj ten rozdział o wznowieniu postępowania mam zakładką z Dnia Życzliwości założoną, to może też jakoś pomoże nam w dalszych rozważaniach na ten temat. Ponieważ ta sprawa ma dosyć długą historię... To jest obszar, na którym nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, wobec tego i wątki dotyczące tej części, rozstrzygania też dzisiaj zostały tutaj przywołane. Wobec tego chcę Państwu potocznie tutaj zacytować zasady, jakie są opisane w ustawie o planowaniu przestrzennym oraz w rozporządzeniu, które precyzyjnie określała zasady ustalania warunków zabudowy na danym terenie. Rzeczywiście wpłynął wniosek o ustalenie warunków zabudowy przy ul. [...]. To jest ten środkowy prostokąt. To jest teren, na którym rozpoczęliśmy postępowanie. A ta czerwona linia to jest linia, którą pokazuje, jaki obszar analizowany zgodnie z rozporządzeniem musimy wyznaczyć, żeby ustalić na nim w ramach analizy urbanistycznej cechy zagospodarowania i później wypowiedzieć się co do ich kontynuacji. Ten obszar ma dziwny kształt, ale to już wynika z dosyć szerokiego orzecznictwa. Tutaj SKO, jako organ drugiej instancji, pewne praktyki nam narzucił. Ta ustawa faktycznie obowiązuje tyle lat, ile ja pracuję w urzędzie, czyli 15 lat, więc orzecznictwo jest naprawdę bardzo bogate. I nasze zmagania też. To jest chyba dobry moment, żeby odnieść się do mojej propozycji, która dalej jest aktualna. Nie chciałem proponować przekazywania kopii wszystkich wszczętych postępowań o warunkach zabudowy. Chciałem Państwu zaproponować spotkanie konstruktywne, na którym pokazałbym być może te przykłady, które Was bulwersują, a czasami zapadają rozstrzygnięcia po piątym, czy nawet czasami szóstym uchyleniu mojej decyzji odmownej przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, kiedy już w zasadzie wszystkie argumenty Prezydenta się wyczerpują. Nawet te przypadki, w których dochodziło do skażenia Prezydenta o natarczywe uchylanie się od wykonywania przepisów ustawy. To już były bardzo groźne zarzuty. Więc chciałbym Państwu pokazać te przypadki, w których rzeczywiście jedziemy na krawędzi i staramy się utrzymywać dosyć spójne zasady, jednak w granicach prawa. Bo co tu dużo mówić, moja rola właśnie na tym polega, że ta polityka przestrzenna musi być oparta o podstawy prawne, w szczególności jeśli chodzi o jednak w pewnym sensie uznaniowe administracyjnie ustalanie warunków zabudowy. W tym obszarze oczywiście jest analizowana geometria dachów, wskaźniki powierzchni zabudowy w relacji do powierzchni działki oraz fakt, czy w drugiej linii zabudowy jakieś budynki są ustawione czy nie. Tutaj akurat tak było. Okoliczność, że ta działka ostatecznie zamyka cały obszar urbanistyczny, bo przylega do kortów tenisowych i kompleksu sportowego,

który dalej już ciągnie się do ul. Raławickiej, też była okolicznością, która pozwalała nam założyć, że kontynuacji już nie będzie i to jest praktycznie ostatnia działka na tym obszarze, na tym terenie, o której będziemy procedować. Tutaj jeszcze dwa przybliżenia tego terenu analizowanego. Każdy z tych budynków jest przez pracowników pomierzony, sprawdzony. W katastrze są sprawdzane fakty, czyli to, czy to są budynki jednorodzinne, czy wielorodzinne. Niektóre z nich są wielorodzinne. To tak à propos dominującej zabudowy jednorodzinnej. No i geometria dachu, wysokości gzymsu, to wszystko jest w tabelach zestawiane i konfrontowane z mapą katastralną. Tutaj inne ujęcie. I przejdźmy może do faktów, bo tutaj z przykrością muszę powiedzieć, że po raz kolejny nieprawda została powiedziana, że mimo negatywnego uzgodnienia czy braku uzgodnienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, była wydana decyzja. To jest po prostu niemożliwe. Wobec tego chcę zwrócić uwagę, że Konserwator przy ustalaniu warunków wydał trzy decyzje. Pierwszą, rzeczywiście odmawiającą i do czasu, kiedy ta decyzja będzie prawomocna, postanowienie to jest w zasadzie, nie procedujemy dalej. Zażalił się na to inwestor, trafiło do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który rozpatruje — zauważcie Państwo, jak wysoko trafiają postanowienia Konserwatora Wojewódzkiego — rozpatruje taki przypadek i uchylił postanowienie Konserwatora Wojewódzkiego. Ten jeszcze raz negatywnie podszedł do tematu, ale przy kolejnym odwołaniu, na skutek dodatkowych analiz, zmienił swoje zdanie. I w rezultacie ta decyzja 18/2011 z 30 września jest decyzją pozytywną. Chyba warto zapamiętać cytaty z uzasadnienia tego postanowienia. Mówi o ul. Orlej, której zabudowa ma zabytkowy charakter i stwierdził, że oddziaływanie tego budynku, mówimy o parterowym budynku jednorodzinnym z płaskim dachem, bo tak był akurat wniosek sformułowany... Zabudowa ma zabytkowy charakter, oddziaływanie będzie nieznaczne, co oznacza, że dopuszczalna jest budowa budynku według parametrów ustalonych w wyżej wymienionej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Tu nie było wątpliwości co do pozytywnego charakteru. Dwa zdjęcia chcę tylko pokazać, bo trudno ten budynek w ogóle sfotografować, bo rzeczywiście słabo widoczny z ul. [...]. Widok jest taki, czyli nie widać go. To jest budynek od strony Skarżącego. Jest schowany w głębi, a z ul. Orlej... Tutaj, gdzie to drzewo rośnie, gdyby go nie było, to może udałoby się ten budynek w drugiej linii zobaczyć. Rzeczywiście to oddziaływanie jest nieznaczne. Dlatego trudno mieć nawet pretensje do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, że zmienił tutaj zdanie. Drugi wątek, o wiele bardziej zasadniczy. To właśnie tu zaczęły się emocje związane z tymi decyzjami. To jest również wydawane w moim wydziale, cały proceder wynikający z prawa budowlanego i wydawanych pozwoleń na budowę. Rzeczywiście tutaj było wydanych kilka decyzji. Rzeczą dotyczy decyzji zmieniającej, nie decyzji pierwszej, zasadniczej. Zaraz na to zwrócę uwagę, też przy pomocy ilustracji. To jest taki wyciąg z art. 35 i 34 prawa budowlanego, gdzie są nasze kompetencje określone. Ale tak naprawdę nasza analiza rzeczywiście sprowadza się tych dwóch rzeczy. I to jest najważniejsza rzecz, jeśli chodzi o prawo materialne — zgodność z planem miejscowym albo decyzją o warunkach zabudowy oraz zgodność z przepisami technicznymi. Natomiast tu też trzeba powiedzieć, że nie wszystkimi, tylko tymi, które dotyczą zagospodarowania terenu. A tu akurat taka okoliczność zachodziła, więc rzeczywiście przynajmniej spór ma podłoże merytoryczne. I teraz jeszcze raz przejdźmy do tego obiektu, o którym rozmawiamy. Tak on wygląda w tej chwili, po wybudowaniu, w dosyć dużym zbliżeniu ogólnie pokazanym. Natomiast ta linia pokazuje linię sporu i linię jednocześnie nieprzekraczalną, która była ustalona w decyzji o warunkach zabudowy. W pierwszym projekcie, który został najpierw zatwierdzony, budynek był w całości zaprojektowany do tej linii. Nie wzbudzało to żadnych kontrowersji naszych i strony postępowania, która przy tym uczestniczyła. Ten projekt stał się ostateczny, ta decyzja była wykonalna po ustaleniu, w zasadzie bez odwołania. Natomiast rzeczywiście przy złożeniu projektu zamiennego, który w rysowował zadaszony taras i tą część wysuniętego dachu nad tą ścianą, to decyzja została podjęta bez udziału tej samej strony. I o tym rozmawialiśmy, do tego przyznaliśmy się. Natomiast chcę przy tej okazji powiedzieć Państwu, dlatego k.p.a. przyniosłem, bo wczoraj na Komisji była wymiana poglądów na ten temat. W Kodeksie postępowania administracyjnego taka sytuacja, gdzie strona zostanie

pominięta, została przewidziana. Ja się, jeszcze raz powiem, kategorycznie nie mogę zgodzić z faktem, że fakt, że strona skorzystała ze swoich praw i złożyła wniosek o wznowienie postępowania i fakt, że my do tego wniosku przychyliliśmy się, znajdując odpowiednio podstawę prawną w Kodeksie postępowania administracyjnego, nie jest naruszeniem prawa, tylko wręcz przeciwnie — jest wykorzystaniem prawa procesowego do procedury naprawczej. Można nawet powiedzieć, że nie dochowaliśmy tutaj należytej staranności, ale w odwrotnym kierunku, ponieważ nie badaliśmy tutaj dokładnie jednej z tych przesłanek, które w k.p.a. są zapisane bardzo wyraźnie. To nie jest to, co Pani Radna [red. — K. Obara-Kowalska] mówi, że się ktoś spóźnił o jeden dzień. Wojewoda, który rozpatrywał nasze wznowienia, zadał sobie trud, wytknął nam, że my nie, ale on zadał sobie trud, żeby sprawdzić, ile to nie upłynęło od czasu, kiedy Skarżący, wnosząc o wznowienie, powziął wiadomość o tej decyzji. Bo k.p.a. bardzo wyraźnie mówi, że po 30 dniach [red. — od dnia powzięcia wiadomości od decyzji] taki wniosek o wznowienie jest bezprzedmiotowy. My tego nie sprawdzaliśmy, chcieliśmy poprowadzić to wznowieniowe postępowanie, żeby z udziałem strony rozstrzygnąć tę kwestię w sensie merytorycznym. I jeszcze raz mówię — to nie jest przyznanie się do rażącego naruszenia prawa, tylko to jest wykorzystanie prawa procesowego w taki sposób, w jaki ono przysługuje stronie. Nie chcę tego przedłużać, bo to jest nudny wykład być może. Ale sam fakt, że k.p.a. przewiduje pozostawienie w obrocie prawnym nawet takiej decyzji, która bez udziału strony zapadła i pozostawienie jej ostatecznej w sytuacji, kiedy upłynie ten czas, pokazuje, że limit tego czasu jest kwestią dosyć zasadniczą. Mimo to postępowanie to prowadziliśmy. Natomiast co do meritum — odmówiliśmy uchylenia tej decyzji, bo uznaliśmy, że sytuacja była przez nas rozstrzygnięta prawidłowo. Że taki element jak wysunięty dach, a w szczególności taras w parterze i jego zadaszenie nie decyduje o zmianie i niezgodności z decyzją o warunkach zabudowy. Często w planach linia nieprzekraczalna pozwala przekroczyć gzymsami, daszkami, balkonami nawet, wykuszami. Wobec tego to nie jest żadna nowość. To nie jest tak, jak próbuje się powiedzieć, jakaś historia nadzwyczajna. Tylko to jest praktyka, jaką Państwo również aprobowacie, uchwalając plany miejscowe z takimi definicjami linii nieprzekraczalnej. Decyzja o warunkach zabudowy takiej definicji zawierać nie może, bo po prostu nie ma takiej delegacji w rozporządzeniu. Te wszystkie postępowania były skarżone przez stronę. Tu już bez dyskusji, że przez stronę. I tu chcę zwrócić uwagę właśnie na te akty prawne, które nie są bagatelnymi. Bo to zmieniająca decyzja przede wszystkim została przez [...] zaskarżona do Wojewody, który jest właściwym organem do stwierdzenia nieważności tej decyzji. Wojewoda dokładnie zbadał te dwie przesłanki materialne, czyli zgodność z decyzją o warunkach zabudowy oraz zgodność z przepisami techniczno-budowlanymi, czyli odległością od działki sąsiedniej. Odmówił stwierdzenia nieważności tej decyzji. Przy okazji wypowiedział się na temat naszego wznowienia właśnie wtedy, zwracając uwagę [red. — na to], co ja też wielokrotnie mówiłem stronom i Państwu też, że przecież o poprawności decyzji nie świadczy o tym, czy uczestniczy w niej pięć stron postępowania, dziesięć, czy tak jak w warunkach zabudowy, sześćset stron czasami. Przy zawiadomieniu o wszczęciu [red. — postępowania] składałem sześćset podpisów. Ta ilość nie ma znaczenia co do poprawności rozstrzygnięcia merytorycznego. Ono powinno być obiektywne od ilości. Tutaj ta ilość nie waży. Wobec tego Wojewoda zwrócił na to uwagę i powiedział, że skoro [red. — decyzja] rozstrzyga merytorycznie tę kwestię, bo wpłynął do niego równolegle wniosek o stwierdzenie nieważności, to ta kwestia jest zasadnicza. Odmówił stwierdzenia nieważności, na co poszło odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który jest instancją najwyższą w tej procedurze. I Główny Inspektor również odmówił stwierdzenia nieważności. Z uzasadnienia GINB dwa cytaty Państwu przedkładam. „Nie doszło do rażącego naruszenia wymogów zawartych w przywołanej decyzji Prezydenta Wrocławia z 29 lutego 2012”, w skrócie w nawiasie zapisano, że chodzi właśnie o tę decyzję dotyczącą zabudowy. Kategorycznie to stwierdził GINB. W drugiej części odniósł się, że zasadny jest pogląd, że linia zabudowy reguluje usytuowanie ściany zewnętrznej, [red. — zapis dźwiękowy niezrozumiały] budynku, w określony, wiążący sposób, a nie każdej jego części dodatkowej. To, o czym mówiłem przed chwilą.

I tu cytuję: „Takie, jak balkony, galerie, tarasy, schody zewnętrzne, pochylnie i rampy”. To jest wyciąg właśnie z przepisu §12 warunków technicznych. I zbliżając się do końca, chcę pokazać Państwu kalendarium tej sprawy. Z tego kalendarium wynika też, jakie organy w tym postępowaniu, ale też i w skarżeniu uczestniczyły. Było zawiadomienie do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego jeśli chodzi o niewłaściwie prowadzone roboty budowlane. Powiatowy Inspektor umorzył to postępowanie. Poszło odwołanie do Wojewódzkiego Inspektora, który uchylił [red. — to rozstrzygnięcie] ze względu na niewłaściwy materiał dowodowy. Ale Powiatowy [red. — Inspektor] jeszcze raz, rozszerzając materiał, odniósł się do wszystkich kwestii Skarżącego i ponownie umorzył to postępowanie zgodnie za swoją właściwością. Poszło odwołanie i tym razem Wojewódzki Inspektor utrzymał [red. — w mocy] decyzję Powiatowego Inspektora, który badał budowę. Przy okazji trzeba powiedzieć, że Powiatowy Inspektor otrzymał na zakończenie tej budowy, zgodnie z prawem budowlanym, zgłoszenie kierownika o zakończeniu budowy. Nie wniósł sprzeciwu po przeprowadzeniu jeszcze raz dodatkowej kontroli. Tutaj żadnego zaniedbania nie było. Wojewoda Dolnośląski odmówił stwierdzenia nieważności. Główny Inspektor to utrzymał. W międzyczasie, jak widać, również Prokurator umorzył śledztwo. Ja nie byłem ani świadkiem w tej sprawie, ani nie byłem przesłuchiwany, więc trudno mi mówić tutaj o szczegółach. To było postępowanie zupełnie obok. Sąd Rejonowy utrzymał w mocy postanowienie prokuratury o umorzeniu tego śledztwa. Ponieważ Pani Radna [red. — K. Obara-Kowalska] prosiła wczoraj, żebym zajrzał do uzasadnienia PINB w sprawie trybu umorzenia, to zajrzałem. Tu można powiedzieć, że PINB zachował się — nie jestem recenzentem PINB, broń Boże — ale wzorcowo. Działał tylko łącznie w ramach swoich kompetencji. Art. 50, który tutaj przywołują, to jest artykuł, który nakazuje albo rozbiórkę, albo doprowadzenie budowy do stanu zgodnego z prawem. Ale ponieważ została zbadana zgodność z decyzją o pozwoleniu na budowę oraz zgodność z przepisami technicznymi, czyli również i PINB wypowiadał się na temat ściany zewnętrznej, odległości od granicy działki, stwierdził on, że brak jest podstaw, ponieważ jeśli chodzi o weryfikację tej decyzji, to nie Powiatowy Nadzór Budowlany, ale Główny Nadzór Budowlany jest organem właściwym, ale o tym już mówiłem. Ostatnie trzy slajdy. Bardzo szybko. Gdybyśmy dzisiaj rozmawiali o tym projekcie, to zwracam uwagę na dwa przepisy. Jeden przepis, który wiatę 50 m... Jeżeli kiedykolwiek zobaczycie na działce obok Was 50 m wiatę, zupełnie sporą, która powstaje, a Wam się nie podoba, bo to nie zawsze są piękne obiekty, to informuje, że obecnie, a w zasadzie od czerwca 2015 r. obowiązuje przepis, który pozwala taką wiatę sytuować nawet bez zgłoszenia. To znaczy, że tylko od Was my ewentualnie się dowiemy o czymś, co Was bulwersuje. Druga rzecz, to bardzo świeża zmiana Kodeksu postępowania administracyjnego, który już w tej chwili dosyć kategorycznie wypowiada się o wątpliwościach w przepisach w prawie materialnym, ale także procesowym, rozstrzygania na korzyść strony. Odnosząc się do tego, od czego zaczęliśmy, czyli chęci współpracy, to takie bardzo krótkie podsumowanie. Wydajemy każdego roku kilka tysięcy decyzji o pozwoleniu na budowę. Co tydzień omawiamy wszystkie drastyczne przypadki, trudne przypadki. I za każdym razem zostawiamy je z tym samym stanem prawnym. Wszystko to robimy po to, żeby utrzymać jednolitość orzekania. Trudno, nie oczekuję pochwał na ten temat. Byliśmy kontrolowani przez Najwyższą Izbę Kontroli właśnie pod tym, względem. Ale zarzucanie nam, że manipulujemy prawem to jest, przepraszam bardzo, z Państwa, z niektórych Państwa strony co najmniej nie fair wobec moich pracowników. Analizujemy te przypadki. Właśnie po to robimy to, żeby dążyć do jednolitości orzekania. A w obecnym systemie prawnym nie jest to naprawdę takie proste. Wracając do przedmiotu skargi. Jeśli mogę powiedzieć, to jednak po analizie, która dla mnie była trudna, ale muszę powiedzieć, że pożyteczna, bo wiele wątków naszej pracy musieliśmy dodatkowo przeświecić... Fakt, że pozwolenie, o którym rozmawiamy, zostało utrzymane w obrocie prawnym... Jeszcze raz podkreślam, że odmówiono stwierdzenia nieważności tej decyzji. Nie można w takich okolicznościach... Cokolwiek byśmy nie mówili o tym prawie, jakie nas zobowiązuje, nie można mówić, że tutaj zostało popełnione przy nas zaniedbanie, a tym bardziej naruszenie

praworządności. Ta decyzja jest ważna, wykonana, budynek jest zakończony i odebrany przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Tyle mogę powiedzieć. Przepraszam za długą wypowiedź.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1168/17

Wyniki głosowania: za – 17, przeciw – 8, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1155/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

40. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 1180/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 20 listopada 2017 r. rozpatrzyła skargę na Prezydenta, [druk nr 1180/17](#), w której Skarżący złożył zarzuty nienależytego wykonywania zadań, naruszenia interesów Skarżącego przez lekceważenie problemu ocieplenia ścian zewnętrznych w domu przy ul. Pomorskiej 20. Skarżący informuje, że brak należytego ocieplenia prowadzi do naruszenia konstrukcji ściany nośnej budynku, a dodatkowo skutkuje brakiem możliwości dostatecznego ogrzania budynku. Skarżący dodatkowo zarzuca niewłaściwe wykonanie ścian ostatniej kondygnacji budynku, czwarte piętro bodajże. Po zapoznaniu się z wyjaśnieniami i po pochyleniu się nad sprawą Komisja zauważyła, że sprawa się ciągnie nieomal od 1996 r., kiedy już pierwsze wnioski ze strony Skarżącego wpływały. W międzyczasie lokal Skarżącego został wykupiony, ale także większość lokali w tym budynku została wykupiona i w tym momencie Gmina nie jest jedynym adresatem, tak jak tutaj Skarżący zarzuca, tylko wspólnota. I wspólnota podejmuje spójne decyzje, wobec czego trochę nie do końca jest ta skarga uzasadniona z tego względu. Natomiast jednocześnie zwrócono uwagę na to, że także Skarżący, wykupując lokal, potwierdził znajomość stanu technicznego lokalu i budynku i rzekł się jednocześnie na piśmie jakichkolwiek roszczeń względem Gminy, związanych ze stanem technicznym budynku. Reasumując całość sytuacji, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie w przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – przeciwko wnioskowi Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1180/17

Wyniki głosowania: za – 16, przeciw – 9, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1156/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

41. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 1181/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 20 listopada rozpatrzyła skargę na Prezydenta, [druk nr 1181/17](#), w której Skarżący, pełnomocnik Stanowicko-Marcinkowickiego Stowarzyszenia Mieszkańców z siedzibą w Stanowicach koło Oławy, artykułuje skargę i wnioskuje o postępowanie dyscyplinarne i karne przeciwko Prezydentowi Wrocławia i Dolnośląskiemu Komendantowi Policji z powodu spowodowania zagrożenia dla ludności Wrocławia i osób przejeżdżających przez miasto Wrocław w dniu 10 września 2017 r. Sprawa jest związana z organizacją 35. PKO Wrocław Maraton. Po zapoznaniu się z wyjaśnieniami informuję, że wszelkie uzgodnienia dotyczące tak dużych imprez są *de facto* podejmowane i zawierane nieomal rok wcześniej. Wszystkie odpowiedzialne służby podjęły decyzje i te decyzje są na piśmie. A jednocześnie, jak nas powiadomiono, ponieważ nie jest to pierwszy maraton, to organizacja, termin i trasa maratonu jest uzgodniona z licznymi mieszkańcami, a także przede wszystkim ze służbami, właśnie po to, żeby to nie stanowiło żadnego społecznego ani publicznego zagrożenia, żeby karetki mogły przejeżdżać, tudzież służby właściwe do zapewnienia bezpieczeństwa. Generalnie rzecz biorąc, akurat tutaj dorzucę prywatnie, bo wiem ze strony organizacyjnej, ze strony ratownictwa medycznego, że o ile parę lat temu jeszcze może jakieś kłopoty były, to w tej chwili generalnie żadnych kłopotów od dłuższego czasu już nie ma. Mając wszystko powyższe na uwadze, Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – przeciwko wnioskowi Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1181/17

Wyniki głosowania: za – 17, przeciw – 8, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1157/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

42. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 1187/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 20 listopada rozpatrzyła skargę na Prezydenta, [druk nr 1187/17](#) dotyczącą ocieplenia stropu pomiędzy jego mieszkaniem a bramą przelotową.

Obecnie brama jest zamknięta. Odpowiedzi udzielił na piśmie Pan Wiceprezydent Wojciech Adamski. W dużym skrócie powiem tylko tyle, że skarga jest przedwczesna, dlatego że bardzo jasno jest określone, że to ocieplenie ma być dokonane do końca tego roku, a skarga wpłynęła już w październiku. Wobec czego w tej sytuacji skarga jest absolutnie bezzasadna i przedwczesna. Mając to na uwadze, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – przeciwko wnioskowi Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: To nie jest przedwczesne. Dlaczego? Dlatego że ten człowiek, który tę skargę składa, jest niepełnosprawny, jego siostra go prezentuje. Siostra była w Biurze Obsługi Klienta i powiedziano jej, że na razie nie ma środków, a zima już jest. Jemu tylko i wyłącznie o to chodzi. Tak że to nie jest przedwczesna skarga. Bo odpowiedź dostał na piśmie, że będzie zrealizowane w tym roku i to się zgadza. Natomiast odpowiedź od pracowników ZZK otrzymał, że w tym roku prawdopodobnie na pewno nie będzie, bo nie mają już środków. Tak że, czy przedwczesna, to trudno powiedzieć.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1187/17

Wyniki głosowania: za – 16, przeciw – 7, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1158/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

43. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 1188/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 20 listopada rozpatrzyła skargę na Prezydenta, [druk nr 1188/17](#), w której Skarżący, reprezentujący Zrzeszenie Aktywistów na Rzecz Budowy i Eksploatacji Dróg w Polsce zawarł zarzut, że bieżące remonty nawierzchni dróg są przeprowadzone w sposób uciążliwy dla mieszkańców i są dokonywane niedbale, w sposób prowadzący do przyspieszonej degradacji osadzeń włączów kanałów rewizyjnych i konieczności przeprowadzenia prac naprawczych wymagających wykonania nacięć w nowej jezdni. Zdaniem Skarżącego może to narażać Miasto na ponoszenie dodatkowych kosztów. W imieniu Prezydenta Wrocławia do zarzutów ustosunkował się Inżynier Miasta, ale także i przedstawiciel ZDiUM-u i zauważyli, że sygnalizowane w skardze niedociągnięcia na tym poziomie ogólności lub usterki praktycznie nie występują. Natomiast nikt nie wyklucza, że coś takiego się może zdarzyć. I do tego, żeby w razie

czego reagować, jeżeli się coś takiego ujawnia, działają ustalenia gwarancyjne, pogwarancyjne i one są ściśle egzekwowane. Służą temu m.in. systematyczne przeglądy wykonanych robót, natychmiast po wykonaniu robót, a także przed upływem gwarancji, właśnie ze względu na to, żeby Miasto nie traciło dodatkowych pieniędzy na naprawy. Mając to na uwadze, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – przeciwko wnioskowi Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1188/17

Wyniki głosowania: za – 16, przeciw – 10, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1159/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

44. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 1189/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 20 listopada 2017 r. rozpatrzyła skargę na Prezydenta, druk nr 1189/17, w której wymienione wcześniej Zrzeszenie Aktywistów na Rzecz Budowy i Eksploatacji Dróg w Polsce zawarło zarzut związany z brakiem należytego nadzoru w zakresie organizacji ruchu, ale także podnoszący wątpliwości co do parametrów szorstkości i odbłaskowości, widoczności oznakowania poziomego, jakości stosowanego oznakowania poziomego na ulicach Wrocławia. Po zaznajomieniu się ze skargą Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki zwrócił uwagę na to, że wszystkie środki używane do oznakowań poziomych mają atesty. Zarządca nie posiada dokumentacji z tych badań, dlatego że nie jest pełnomocnik uprawniony do prowadzenia takich badań i byłoby to poza prawem. Natomiast jest to wymagane w procedurze przetargowej, żeby stosowane środki miały takie testy i żeby były zgodne także z ekologią. Mając to na uwadze, Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – przeciwko wnioskowi Komisji
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1189/17

Wyniki głosowania: za – 16, przeciw – 10, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1160/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

45. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu – druk nr 1179/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 20 listopada 2017 r. rozpatrzyła skargę na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w kontekście beczynności Dyrektora MOPS. Zarzucił, że Dyrektor nie odpowiedziała na pismo z dnia 5 lipca. Dodatkowo zarzucił kłamstwa odnośnie do kwestii złożenia przez pracownika socjalnego własnoręcznego podpisu na formularzu kontraktu socjalnego, co zdaniem Skarżącego w ogóle nie miało miejsca. Skarżący zawarł zarzut braku odpowiedzi na pytanie dotyczące zawierania umów. Po zapoznaniu się z dokumentacją, którą nam udostępniono, a także po zwróceniu uwagi na rzeczony kontrakt socjalny... To akurat w zakresie tego podpisu należy zwrócić uwagę, że Skarżący mija się z prawdą, dlatego że [red. — jest] i pieczęć, i data, i popis. Fakt, że na kopii, którą trzymał się tego Skarżący, było to niewyraźne. I tutaj była to podstawa do podważania ważności rzeczzonego kontraktu ze strony Skarżącego. Nie jest także prawdą, jak okazało się, że podanie Skarżącego złożone 5 lipca pozostało bez odpowiedzi. Natomiast Skarżący zarzucił to i zarzut, który wyartykułował, był na takim poziomie ogólności i ponieważ jest liczna komunikacja papierowa pomiędzy MOPS i Skarżącym, że tak na dobrą sprawę nie do końca wiadomo, o co chodziło skarżącemu. Po przyjrzeniu się sprawie Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1179/17

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 1, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1161/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu została przyjęta.

46. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego – druk nr 1182/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 20 listopada 2017 r. rozpatrzyła skargę na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego we Wrocławiu w związku z pismem Skarżącej, zawierającym zarzuty związane z mieszkaniem, w którym ongiś mieszkała Skarżąca. Zarzuty zawierały liczne elementy związane z egzekwowaniem należności z tytułu dwóch wyroków sądowych, które zapadły w tej sprawie, wzrost odsetek naliczanych od nieterminowej spłaty, nieuwzględnienie faktu, że skarżąca nie zamieszkuje już w spornym lokalu przy ul. [...]. Powiem w dużym skrócie, żeby podsumować. Tutaj sytuacja jest akurat bardzo poważna i Komisja się nad tym pochyliła z całą powagą sytuacji. Skarżąca w tej chwili nie ma środków do życia i jeszcze na dokładkę część jej renty zajmuje komornik, tylko po to, żeby wyegzekwować zobowiązania narzucone wyrokami sądowymi. Z punktu widzenia prawnego skarga absolutnie nie znajduje uzasadnienia, dlatego, że to wszystko idzie w zgodzie z prawem. Natomiast jednocześnie, ponieważ mieliśmy też Skarżącą na Komisji, wysłuchaliśmy podszytych troszkę emocjami, ale uzasadnionych wątpliwości i uzasadnionych oczekiwań. Jednoznacznie pokazała, zresztą Panu Dyrektorowi załączyła tę całą dokumentację dotyczącą jej obecnych dochodów i tego, że nie ma z czego żyć fizycznie, że tak na dobrą sprawę ten dług jest nieściągalny. Wobec tego, jak tak na spokojnie na temat spojrzeć, to prawo jest zachowane. Nie mamy żadnych wątpliwości co do tego, że Zarząd Zasobu Komunalnego działa dobrze. Ale jednocześnie wszyscy, łącznie z panem Dyrektorem ZZK rozumiemy, że ten dług jest nieściągalny. Ta sprawa ma dalszy bieg i już wiem od Skarżącej, że w zgodzie z porozumieniem zawartym z Panem Dyrektorem, złożyła papiery mające na celu uwzględnienie tego, że nie mieszka, nie była właścicielem tego lokalu, tylko była współnajemcą razem z bratem i z bratową. To jest takim tłem tej całej sytuacji. Jakkolwiek prawo przewiduje współodpowiedzialność w tej sytuacji, ale rozumiem, że po prostu ze względów socjalnych i ze względów, jakby nie było, finansowych ten dług jest nie do odzyskania. Biorąc całość pod uwagę i także stanowisko zaprezentowane przez Pana Dyrektora ZZK na posiedzeniu Komisji, Komisja w wyniku głosowania przy całej świadomości sytuacji jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi ze względu na to, że prawo zostało dochowane. Natomiast sprawa ma ciąg dalszy, w sensie mam nadzieję pozytywnym. Komunikacja pomiędzy Skarżącą i Panem Dyrektorem ZZK jest nawiązana i pisma zaczęły się toczyć w tym kierunku, żeby jakoś socjalnie się zachować w stosunku do tej pani.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1182/17

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1162/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego została przyjęta.

47. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego – druk nr 1183/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swym posiedzeniu 20 listopada 2017 r. rozpatrzyła skargę na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego. Przedmiotem tej skargi jest niewłaściwe ustalenie wysokości rat spłaty zadłużenia, polegające na żądaniu zapłaty kwoty, której ze względu na wysokość uzyskiwanych przez Skarżącego dochodów, nie są w stanie uiścić bez uszczerbku. Skarżący zasygnalizował również problem zagrażającej eksmisji z zajmowanego lokalu, co może wpłynąć negatywnie na proces spłaty pozostałej części zadłużenia. Zakwestionował on ponadto wysokość dochodzonego roszczenia w zakresie wymaganych odsetek. Wyjaśnień udzielił Dyrektor ZZK, odnosząc się do zarzutów. To nie jest pierwsza próba ugody ze Skarżącym. Za każdym razem każdy wniosek jest rozpatrywany absolutnie poważnie od początku do końca. Warunkiem udzielenia tej ratalnej spłaty w 60 ratach i otrzymania ulgi jest spłata pozostałej zaległości, która tam pozostaje. Ok. [...] w 60 ratach. Skarżący parokrotnie albo nie podejmował się tego bez wezwania spłatowego, albo unikał go, cały czas sygnalizując, że nie jest w stanie, że to nie tak, że on jasno te raty podważał, że nie będzie w stanie. Komunikacja tam się toczy, wnioski padają regularnie. Regularnie to jest procedowane w ZZK i regularnie Skarżący otrzymuje propozycje. Wobec tego nie można powiedzieć, że te wnioski nie są indywidualizowane. ZZK bierze pod uwagę wszelkie inne aspekty także. W ostatniej komunikacji ostateczna ulga uwzględniła okoliczności zgłoszone przez Skarżącego, wynikające z dokumentów i idzie naprzeciw Skarżącemu. Natomiast co do postępowania, co do procedury prawnej Komisja po przyjrzeniu się sprawie w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie w przedmiotowej skargi, uznając, że postępowanie ZZK jest absolutnie prawidłowe.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1183/17

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 0, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1163/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego została przyjęta.

48. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego - druk nr 1226/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 20 listopada 2017 r. rozpatrzyła skargę na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego we Wrocławiu w kontekście bezczynności w sprawie odpowiedzi na wniosek złożony w dniu 31 lipca 2017 r. w sprawie oznakowania strefy ruchu. Sprawa dotyczy podwórza ograniczonego ulicami: Chrobrego, Świętego Wincentego i Trzebnicką i dotyczy od początku do końca troszkę braku komunikacji. Wniosek o przeprowadzenie konsultacji w sprawie postawienia rzeczzonego znaku i oznakowania tego terenu wpłynął na początku wakacji. Faktycznie ZZK przyjął ten wniosek i faktycznie ten wniosek ze względu na czas wakacyjny został odłożony do jesieni. Biorąc pod uwagę to, że komunikacja ze społeczeństwem zainteresowanym istnieniem tego znaku no niestety będzie tutaj w jaki sposób wątpliwa i w ferworze walk ten wniosek się opóźnił. ZZK nie neguje potrzeby dyskusji społecznej, nie neguje konsultacji w sprawie postawienia rzeczzonego znaku, który w jakiś sposób to wewnątrz jest bardziej ucywilizuje. Tylko przypomnę, że to jedno z tych podwórek na Nadodrze, które zostało kapitalnie wyremontowane parę lat temu. I ten wniosek w sprawie oznakowania strefy ruchu ma na celu ograniczenie zewnętrznych parkujących, co jest absolutnie uzasadnione i co rozumiemy, bo to jest to w związku z poprzednimi wnioskami o to, żeby strefy płatnego parkowania wprowadzać. Komisja pochyliła się nad sprawą biorąc pod uwagę specyfikę i złożoność tego podwórka, które jest obwarowane licznymi kamienicami, a także ten czas wakacyjny. Nie negujemy tego, że na pismo była zbyt późno odpowiedź i ta komunikacja nastąpiła z opóźnieniem, ale uznajemy argumentację Dyrektora ZZK. Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnieniu przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Jerzy Sznerch** – Akurat ta sprawa bardzo dobrze jest mi zmiara, bo z tymi ludźmi jestem w stałym kontakcie. Tu ukłon w kierunku Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej. Kiedy wpłynęła ta skarga do Pana Przewodniczącego, to była natychmiastowa reakcja. W zeszłym tygodniu odbyło się spotkanie w tym wnętrzu międzyblokowym i niestety są problemy innej natury. Ponieważ to nie tylko te trzy ulice, które Kolega wymienił, tylko jeszcze czwarta ulica dochodzi, ul. Jagiellończyka. Tam jest też brama przelotowa osłupkowana. I proszę sobie wyobrazić, że nikt nie wie, dlaczego ona jest osłupkowana. Dwa — spółdzielnia, która wybudowała tam budownictwo plombowe, też słupkowała po remoncie tego wnętrza międzyblokowego, bo w projekcie i w trakcie to wnętrza międzyblokowe funkcjonowało w ten sposób, że był tam ruch okrężny. A w tej chwili wygląda w ten sposób, że jak śmieciarka wjeżdża, to tylko może tyłem wjechać, a przodem wyjechać. Ruchu okrężnego nie ma. Czterech użytkowników garaży albo wyjadą do garażu, albo nie wjadą do garażu, bo nie ma drogi dojazdowej wokół. Płacić muszą czynsz za garaże, ale korzystać z tych garaży mogą albo nie mogą. Bywa tak, że rano chcą wyjechać z garażu i nie mogą wyjechać z garażu, bo zastawili ich samochodami. Bo został wykluczony ruch okrężny. Kiedy oni zwrócili się do ZZK, było to rzeczywiście w miesiącu czerwcu, albo w lipcu, już nie pamiętam teraz, i czekali na odpowiedź. Zero odpowiedzi. Tutaj k.p.a. mówi, że jakieś okresy obowiązują. Tak że ta skarga jest na pewno zasadna. I uważam, że nikt z nas nie chciałby na takim wnętrzu mieszkać, gdzie może korzystać z garażu, płaci za garaż, a wjechać do tego garażu nie może lub wyjechać z tego garażu nie może. To jest kuriozum. My w przyszłym tygodniu kierujemy pismo do różnych instytucji o zbadanie tej sprawy, dlatego że nie wyobrażam sobie w ogóle, jak by straż pożarna miała tam wjechać, gdyby był pożar. Te słupkowania są na dziko moim zdaniem stawiane.

Bo nie wierzę, żeby ktokolwiek dał na to zezwolenie, a teren cały jest własnością Zarządu Zasobu Komunalnego. Tam nie ma innego właściciela, bo wszystkie budynki, plomby itd. są sprzedane po obrysie, nie z wnętrzem międzyblokowym. Czyli nie mają prawa. Po obrysie mogą sobie słupki stawiać. Tylko do czego miałyby im służyć wtedy? Jest to jakieś niedopatrzenie i uważam, że taka skarga jest bardzo zasadna.

— **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji

— **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

— **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Ja tylko *ad vocem* już po głosowaniu, jeżeli mogę. Pan Radny ma absolutną rację. Natomiast rzeczony ruch [red. — zapis dźwiękowy niezrozumiały], który tam powinien się odbywać... Faktycznie te słupki są tam „po chińsku” postawione. Zgadzam się, bo też tam bywam. Ale nic on nie wniesie dla śmieciarki, bo przejazdy są przy ścianach zastawione samochodami właścicieli. [red. — głosy z sali] Ta mniejsza, duża nie przyjedzie, to się zgadza. Natomiast w kwestii formalnej — naprzeciw tych garaży parkuje jeden uszkodzony mikrobus od wielu lat. Uszkodzony i nieruszany. Natomiast skarga wypłynęła dlatego, że faktycznie, tak jak Pan Radny zauważył, „życzliwa” społeczność blokuje wyjazd z garażu.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1226/17

Wyniki głosowania: za – 15, przeciw – 10, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1164/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Zasobu Komunalnego została przyjęta.

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad sesji objął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski]

49. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu - druk nr 1214/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 20 listopada rozpatrzyła skargę na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu, [druk nr 1214/17](#), na zaniechania ZDiUM w zakresie realizacji wezwania do zadośćuczynienia w związku z wnioskiem o wypłatę odszkodowania. Żeby krótko przybliżyć sytuację — poszkodowana upadła w miejscu publicznym, wnioskuje o odszkodowanie. Żeby było jasne, to pierwsze pismo wpłynęło do ZDiUM-u, zostało przekierowane do Warty, która jest wykonawcą ubezpieczenia w imieniu Miasta. Zostało to rozpatrzone, zostało wypłacone odszkodowanie. Natomiast potem nastąpiło coś, co jest oczywiście przewidziane w Kodeksie postępowania cywilnego, czyli roszczenie dodatkowe związane z rozpatrywaniem zapłaty zadośćuczynienia po wypłacie tego odszkodowania wynikającego z odszkodowania. Skarżąca złożyła to do Warty i składała zażalenie do ZDiUM-u, nie rozumiejąc tego, że dwa w jednym, że ZDiUM komunikuje się bezpośrednio z Wartą, Warta komunikuje się bezpośrednio

ze ZDiUM-em w tej sprawie. Z tego wynika niezrozumienie i zwrócenie uwagi na to, że nie odpowiadano jej na pytanie, tylko przekierowano i w drugą stronę — Warta też przekierowała wszelkie pisma dotyczące wypłaty odszkodowań. Po zapoznaniu się z sytuacją Komisja jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 1214/17

Wyniki głosowania: za – 17, przeciw – 1, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVIII/1165/17](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 23 listopada 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu została przyjęta.

IV. Głosowanie nad wydaniem obwieszczeń w sprawach:

- 1) ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie innych zwolnień od podatku od nieruchomości;
- 2) ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr LVI/1465/14 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 kwietnia 2014 r. w sprawie utworzenia parku kulturowego „Stare Miasto”.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wypełniając ustawowy obowiązek, chcę poprosić Państwa o zaakceptowanie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie innych zwolnień od podatku od nieruchomości oraz jednolitego tekstu uchwały nr LVI/1465/14 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 kwietnia 2014 r. w sprawie utworzenia parku kulturowego „Stare Miasto”.

Głosowanie w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego uchwały w sprawie innych zwolnień od podatku od nieruchomości

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania tekst jednolity uchwały został przyjęty.

Głosowanie w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego uchwały nr LVI/1465/14 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 10 kwietnia 2014 r. w sprawie utworzenia parku kulturowego „Stare Miasto”

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania tekst jednolity uchwały został przyjęty.

V. Przyjęcie protokołu sesji XLVII/17.

[red. — W związku z brakiem uwag protokół został przyjęty]

VI. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących Radnych:

Radnego Mirosława Lacha w sprawach:

- kamienicy na Wyspie Słodowej 7;
- zdewastowanego terenu pomiędzy ul. Studzienną i Sanocką we Wrocławiu;

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- budowy nowego przedszkola przy ul. Rumiankowej;
- inwestycji na terenie ul. Stabłowickiej 116 – Klub Włókniarz;
- instalacji tzw. łapaczy wzdłuż boiska w Zespole Szkół nr 3 przy ul. Szkockiej 64;

Radnej Grażyny Kordel w sprawach:

- pilnej naprawy nawierzchni na ulicach: Wł. Skoczylasa, Stromej, – łącznika – Promenada Majchra, Skoczylasa (obręb geodezyjny Złotniki i Leśnica);
- przekształcenia „Klina Tarnogajskiego” na powiększenie cmentarza Parafialnego Parafii p.w. Ducha Świętego przy ul. Bardzkiej 80;

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- remontów wrocławskich tramwajów;
- awarii na wrocławskich torowiskach;
- dalszego funkcjonowania targowiska przy ul. Ptasiej;
- udostępnienia zapisu fonicznego z posiedzenia Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa w dniu 3 lipca 2017 r. ;
- rzetelności danych przekazanych przez MPK w sprawie wykolejeń wrocławskich tramwajów;
- utrzymania torów na terenie dawnej zajezdni przy ul. Legnickiej w celu usprawnienia organizacji komunikacji w przypadku kolizji;
- zagwarantowania odpowiedniego finansowania remontów infrastruktury torowej w budżecie Wrocławia w 2018 roku;
- przywrócenia do eksploatacji pętli przy ZOO w celu zapewnienia alternatywy dla zawracania tramwajom w przypadku awarii na Biskupinie;

Radnego Michała Piechela w sprawie:

- ogródków działkowych przy ul. Hutniczej;

Radnego Krzysztofa Szczerby w sprawie:

- wydatków na integrację mniejszości romskiej we Wrocławiu oraz jej przebiegu;

Radnych Małgorzaty Zawady i Jana Chmielewskiego w sprawie:

- budowy sali gimnastycznej dla Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania przy ul. Borowskiej 181–187;

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- przystąpienia do remontu torowiska przy ul. Kościuszki, które będzie stanowiło objazd dla tramwajów w sytuacji wypadków m.in. przy ul. Traugutta;

- dotacji ze środków Unii Europejskiej zapisanych w budżecie Wrocławia na 2018 r.
- środków zaplanowanych na inwestycje w miejskich spółkach;
- środków zapisanych w budżecie Wrocławia na 2018 r. przeznaczonych na dopłaty i wydatki związane z objęciem akcji w spółkach;

Radnego Michała Piechela w sprawie:

- sprzedaży dopalaczy na osiedlu Kosmonautów i związanymi z tym faktem zagrożeniami;

Radnego Łukasza Olberta w sprawie:

- przychodni „Stabłowice” przy ul. Stabłowickiej 125;

Radnych Małgorzaty Zawady i Jana Chmielewskiego w sprawie:

- wyrażenia zgody na dodatkową sprzedaż 40 obiadów dla pacjentów Dziennego Oddziału Psychiatrycznego w Centrum Neuropsychiatrii „Neuromed” sp. z o.o.

Radnego Dominika Kłosowskiego w sprawach:

- udostępnienia szczegółowego harmonogramu prac remontowych ul. Hubskiej;
- budowy chodnika i oświetlenia na ulicy Mościckiego na Brochowie;

Radnej Grażyny Kordel w sprawach:

- nabycia na własność lokalu użytkowego w budynku przy ul. [...] we Wrocławiu;
- funkcjonowania linii autobusowej nr 917 Leśnica—Gałów;
- podjęcia decyzji o dokończeniu budowy lub wyburzeniu kilkunastoletniej konstrukcji budowlanej z betonu u zbiegu ulic Podhalańskiej i Halickiej — obręb geodezyjny Złotniki;

Radnego Jerzego Sznercha w sprawie:

- regulacji ruchu samochodowego na wewnątrz międzyblokowym ulic: św. Wincentego, Trzebnickiej, Jagiellończyka oraz Chrobrego;

Radnego Michała Piechela i Łukasza Olberta w sprawie:

- budowy ronda na skrzyżowaniu ulic Królewieckiej, Maślickiej i Brodzkiej;

Radnego Krzysztofa Szczerby w sprawach:

- spadku wpływów z opłat za komunikację zbiorową mimo wzrostu cen biletów;
- wydatków na zakup i objęcie akcji i udziałów w miejskich spółkach, w wysokości niemal 104 000 000 PLN.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czy mają Państwo uwagi do udzielonych odpowiedzi?

VII. Wolne wnioski i oświadczenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W ramach tego punktu chciałbym na początek przypomnieć Państwu, że mamy okres ciężkiej pracy. Będziemy się spotykali na posiedzeniach Komisji. Proszę o wszystkich obradach Komisji pamiętać, ponieważ będziemy rozmawiali o budżecie przyszłego, ważnego roku.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XLVIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Jerzy Władysław Skoczylas

Dorota Galant

Wiceprzewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Rafał Czepil